Australijczycy kupili kopalnię Dębieńsko w Czerwionce-Leszczynach! Ruszy wydobycie? 4

RYBNIK • WODZISŁAW • JASTRZĘBIE ZDRÓJ • RACIBÓRZ • ŻORY • KNURÓW • KRZANOWICE • CZERWIONKA-LESZCZYNY • RADLIN • RYDUŁTOWY • PSZÓW

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna
im. Konstantego Prusa
CZYTELNIA
44-200 Rybnik
ul. Józefa Szafranka 7

TYGODNIK REGIONALNY

60 lat Nowiny

12 października 2016 NR 41 (3088) cena 2,70 zł (w tym 8% VAT) www.nowiny.rybnik.pl Nr indeksu 366854

Prokurator oskarża: Molestował zamiast trenować?



MATERIAŁY PRASOWE

JASTRZĘBIE. Dziewięć zarzutów dotyczących przestępstw seksualnych usłyszał Robert R., znany trener judo. Pokrzywdzonych jest pięć dziewczyn, trzy w chwili zdarzenia miały poniżej 15 lat, dwie były w wieku od 15 do 18 lat.

3

REKLAMA



Dziś w Nowinach:



Encyklopedia Rzeczy Śląskich



DOMINIK GAJDA

Koniec ery Adama Fudalego w Rybniku

Były prezydent i szef rady miasta mówi: – Jestem zadowolony z tego, że radni przyjęli moją rezygnację. Tak bywa, że choroba dopadnie człowieka. Przeszedłem dwa udary mózgu. Bardzo się cieszę, że mimo wszystko, pomimo paraliżu, mogłem chodzić na sesje. Znam miasto bardzo dobrze i jestem gotowy mu służyć aż do końca mojego życia.

3

REKLAMA





Znajdziesz nas także na:

facebook

www.facebook.com/NowinyTR

ISSN 0239-7021
41
9 770239 702600

REKLAMA



Napisaliście na nowiny.rybnik.pl

Na temat tekstu pt. „Los Fudalego jest przesądzony"
Zarzucanie naszemu prezydentowi Piotrowi Kuczera korupcji, niegospodarności, niszczenia dorobku to żałosny sposób na ratowanie swojej posady przez byłego prezydenta pana Fudalego. Wiem, że mamy super prezydenta Rybnika w osobie Piotra Kuczera, jest z ludźmi i między ludźmi, bardzo często jest z młodzieżą, czego daje świadectwo swoją obecnością, chociażby podczas Światowych Dni Młodzieży. Przybył wcześnie rano do bazyliki św. Antoniego na rozpoczęcie 71. pieszej pielgrzymki na Jasna Górę, by życzyć nam wszystkiego dobrego. Pojawił się też na Jasnej Górze, by nas przywitać i przeżyć z nami mszę św. Panie prezydencie, dziękuję, codziennie modlę się za pana.
Stefan Pisarski z Rybnika

Na temat tekstu pt. „Kohut: 22"
Mówi się, że Czesi nie lubią Polaków (mają co wspominać: 1938 A. Hitler z sojuszniczą Polską zajmuje Czechy, 1968 Polska z Wielkim Bratem ze Wschodu i innymi sojusznlkami ponownie podaje pomocną, ale niechcianą przez Czechów dłoń. Może oni myślą bardziej perspektywicznie i europejsko. Vide Ślązacy w czeskiej konstytucji. **Pepik**

Na temat tekstu pt. „Kryształ za promocję familoków"
Dobrze, że gmina zmienia podejście. Dla bezpieczeństwa mieszkańców na osiedlu familoków powinien być monitoring i straż miejska w nocy... Straż miejska od poniedziałku do piątku w godzinach od 7 do 15 to wyrzucanie pieniędzy w błoto!
Zenek ze Slowackiego

Na temat tekstu pt. „Jest pomysł na miejskie działki"
Kto nami rządzi? Normalnie śmiech mnie ogarnia z powodu ignorancji co niektórych. Proszę: „miejsce dla start up`ów [...] optymalną cenę na 48-50 zł/m kw." Jeżeli nie będzie klauzuli odkupu, jak załatwił kiedyś Fudali, to po kilku latach i tak stanie tam galeria. **Czytelnik**

Na temat tekstu pt. „Adam Fudali: To korupcja polityczna"
Panie Fudali, lubiłem cię i podziwiałem, jak z Rybnika robisz piękne miasto, ale nic nie ma na wieki, zestarzałeś się tak ja ja, oddaj pałeczkę i bądź doradcą młodych, co chcą to samo zrobić, co ty. Nie przeszkadzaj im i nie kompromituj się, bo w oczach rybniczan jesteś wielkim rybniczaninem i taki powinieneś zostać. Młodzi inaczej myślą i czynią niż my, w potrzebie doradź, ale nie przeszkadzaj.
Stanik z Rybnika

Znajdziesz nas także na:
facebook
www.facebook.com/NowinyTR

Reporter dyżurny

Ola Szafrańska
redaktor@nowiny.rybnik.pl

Zapraszamy na: www.nowiny.rybnik.pl

Lampka pełna wspomnień

Adrian Karpeta

RYBNIK. Kompozytor i dyrygent Wiesław Pieregorólka odebrał w niedzielę nagrodę honorową Dni Literatury.

Artysta pochodzi z Roju, ale młodość spędził w Rybniku. – Liceum ogólnokształcące zajmowało mi 6-7 godzin lekcyjnych, resztę dnia wypełniała szkoła muzyczna. Wstawałem o 6, po zjedzeniu śniadania o 7 już stałem na przystanku, by na 8 być w liceum. Lekcje kończyłem o wpół do trzeciej, biegłem do szkoły muzycznej, a potem ledwie zdążałem na ostatni autobus. W domu byłem o 20.30. Kolacja, zadania i około 23 wreszcie miałem czas dla siebie – opowiadał Pieregorólka. Tak było, kiedy uczył się w Powstańcach. Potem przeniósł się do wieczorówki, miał mniej lekcji, za to musiał chodzić na korepetycje z matematyki.

Wspominał Czesława Gawlika, jednego z laureatów Złotej Lampki Górniczej, który niestety ze względów zdrowotnych nie uczestniczył w inauguracji Rybnickich Dni Literatury. Lampka towarzyszy tej imprezie od lat. – Czesiek jest tym człowiekiem, który postawił moją nogę na gruncie jazzu. Bez niego moje życie mogło potoczyć się inaczej – mówił Wiesław Pieregorólka. Z sentymentem mówił o szkole braci Szafranków. – Tam była fantastyczna atmosfera. Dyrektor Zorychta był takim kryptojazzistą, miał żyłkę do tego, żeby sobie coś tam poswingować. Tam był dyrektor Hanik, otwarta głowa na wszelakie inne zjawiska muzyczne niźli tylko muzyka klasyczna. Tam był duch artystyczny, który nas otaczał i wciągnął – opowiadał laureat.


Dominik Gajda
Wiesław Pieregorólka tuż po odebraniu nagrody RDL

Swoje muzyczne horyzonty poszerzał m.in. w Domu Rzemiosła. Wraz z kolegami znalazł miejsce do ćwiczeń, gdzie mieli do dyspozycji sprzęt. W zamian proszono ich, by reprezentowali placówkę. – To się kończyło wyjazdami na różnego rodzaju przeglądy zespołów artystycznych rzemiosła, wojewódzkie czy ogólnopolskie. My, jako uczniowie szkoły muzycznej, byliśmy niejako zawodowcami. Za każdym razem kosiliśmy więc pierwszą nagrodę, co po pewnym czasie spowodowało bunt instruktorów innych ośrodków i zostaliśmy odsunięci od konkursów. Zapraszano nas jako gości specjalnych – opowiadał Wiesław Pieregorólka.

Odbierając lampkę, mówił, że ta nagroda skierowała go w stronę... emerytury. – Ale nie wybieram się na nią. W ostatnim czasie czuję dosyć mocny wiatr w żaglach, który pcha mnie z dużą siłą we właściwym artystycznie kierunku. Ze skutkami tego wiatru być może będę miał szczęście się z państwem na bieżąco dzielić – zapowiedział. – Mało jest nagród, które cieszą tak bardzo, jak te przyznane przez ziomali – zakończył Wiesław Pieregorólka.

Duszpasterstwo akademickie odnowione

RYBNIK. Duszpasterstwo Akademickie, które działa przy ulicy Brudnioka w Rybniku, ma teraz odnowione, nowoczesne wnętrza. Ale przede wszystkim nowego kapłana prowadzącego. Księdza Rafała Śpiewaka zastąpił ksiądz Krzysztof Nowrot, inicjator Towarzystwa Ciemnych Typów na Śląsku, do tej pory wikariusz w budującym się kościele pw. Matki Bożej Częstochowskiej na Nowinach.

DAR zaprasza do zaangażowania w duszpasterstwo studiujących poza Rybnikiem. – Nasze drzwi stoją dla Was otworem! – zachęca społeczność duszpasterstwa. Terminy sobotnich spotkań formacyjnych przedstawiają się następująco: 19 listopada (wyjątkowo trzecia sobota), 10 grudnia, 7 stycznia (sobota pierwsza, by zdążyć z terminem przed sesją egzaminacyjną), 11 lutego, 11 marca, 8 kwietnia (a więc na tydzień przed świętami), 13 maja i 10 czerwca. *(adr)*


Dominik Gajda
Społeczność duszpasterstwa akademickiego

CYTAT TYGODNIA

Powietrze nie ma granic, dlatego bardzo się cieszę, że udało się nawiązać współpracę pomiędzy samorządem gminnym, powiatowym, wojewódzkim i instytucjami takimi jak wojewódzki fundusz ochrony środowiska – prezydent Rybnika **Piotr Kuczera**.

VIP-y w kapciach

Najlepsza gospodyni

ŻORY. Regionalistka, pisarka, uhonorowana ludowym Oscarem, Zofia Przeliorz z Osin, zgłębiła tajemnicę bycia najwspanialszą gospodynią. Mądrości dotyczących domu i ogrodu pilnie uczyła się od swoich przodków. Dobrze wie, że wodzionka najlepsza jest z czosnkiem, a kapuśniak z kminkiem.


Iza Salamon
Zofia Przeliorz

– Trudno sobie wyobrazić kompot z dyni bez żobyczków, czyli goździków – mówi pani Zofia. Z młodych kwiatów dziewanny (zanim owady zbiorą pyłek) robi herbatę i... miód. – Kiedyś bardzo ważny był lubczyk, który zastępował maggi oraz służył jako afrodyzjak. Istotne znaczenie ma też fefermynica, czyli mięta, która jest zarówno lekarstwem na wszelkie dolegliwości trawienne, jak i wspaniałym dodatkiem do potraw – podkreśla żorzanka. *(IrS)*

LICZBA TYGODNIA

1703796

złotych będzie kosztowała przebudowy ulicy Ocickiej w Raciborzu, która ruszyła w zeszły wtorek. Połowę kwoty wyłożył budżet państwa, a drugą połowę powiat i miasto. Prace obejmą modernizację odcinka drogi długości blisko 800 m, w tym wykonanie ścieżki rowerowej. *(IrS)*

Wydarzy się

RYBNIK. 13 października o godzinie 20 w teatrze spektakl „Na pełnym morzu" w wykonaniu Teatru Rondo. Bilety 10 zł. *(adr)*

RYBNIK. 13 października o godzinie 18 w Halo! Rybnik pojawi się Marta Frej, by swą obecnością uświetnić finisaż wystawy memów, jaką od 8 września podziwiać możemy w Punkcie Informacji Miejskiej. *(adr)*

RYBNIK. 13 października o godzinie 12 jubileuszowa inauguracja roku akademickiego na wydziale biznesu, finansów i administracji Uniwersytetu Ekonomicznego. *(adr)*

JASTRZĘBIE. Mateusz Ziółko z zespołem wystąpią na gali z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Uroczystość odbędzie się 13 października o 13 w kinie Centrum. *(adr)*

WODZISŁAW. W dniach 15 i 16 października w godzinach od 9 do 17 w sali klubowej Wodzisławskiego Centrum Kultury odbędzie się 66. Wystawa Kanarków i Ptaków Egzotycznych. Będzie można zobaczyć ponad 250 kanarków, a niektóre zakupić. *(AS)*

RADLIN. 18 października o godzinie 18 w MOK odbędzie się wieczór jazzowy, na który wstęp jest wolny. Wystąpi znakomity amerykańsko-polski skład pn. Cherry, Kowalewski, Skolik Special Trio. *(AS)*

WODZISŁAW. 19 października o godzinie 17 w bibliotece odbędzie się spotkanie z Anną Dziewit-Meller, autorką książki pt. „Góra Tajget". Jest to ponadczasowa opowieść o ludzkich lękach, strachu przed wojną, krzywdzie bezbronnych. *(AS)*

RYBNIK. W dniach od 14 do 16 października na Zalewie Rybnickim odbędą się Regaty o Puchar Rybnika. Organizatorem jest Sekcja Żeglarska TS Kuźnia Rybnik. *(mb)*

ŻORY. Muzeum miejskie zaprasza jutro, 13 października, w godzinach od 18 do 20 na spotkanie pt. „Pierwsze polskie osady w Nowej Zelandii", które poprowadzi dr Dariusz Zdziech w ramach cyklu „Polskie postrzegania Nowej Zelandii". 18 października w godzinach od 17 do 19 odbędą się tu natomiast warsztaty „Japońska biżuteria, czyli druga odsłona Kumihimo". Są one elementem cyklu Akademia Ariadny Beaty Granek. *(IrS)*

ŻORY. 15 października o godzinie 19 w Miasteczku Westernowym Twinpigs znowu zabrzmi hip hop w najlepszym wydaniu. Gwiazdą wieczoru będzie formacja Pięć Dwa. Bilety w przedsprzedaży można nabyć w cenie 25 zł, a w dniu koncertu 10 zł drożej. *(IrS)*

RACIBÓRZ. Dziś (12 października) o godzinie 18 w kaplicy klasztoru Annuntiata Zgromadzenia Misyjnego Służebnic Ducha Świętego (ulica Starowiejska 152) odbędzie się msza św. w intencji osadzonych w miejscowym zakładzie karnym, ich rodzin, funkcjonariuszy służby więziennej i pracowników wymiaru sprawiedliwości. Godzinę wcześniej zaplanowano spotkanie z przedstawicielami ZK i jego kapelanem księdzem Zbigniewem Góreckim. *(IrS)*

Koniec ery Adama Fudalego


DOMINIK GAJDA

Andrzej Wojaczek wręcza kwiaty Adamowi Fudalemu. Obok stoi Jan Mura, nowy szef rady miasta

Adrian Karpeta

RYBNIK. Były prezydent, potem przewodniczący samorządu, pozostał już tylko szeregowym radnym.

W Rybniku skończyła się era Adama Fudalego. Pozostał szeregowym radnym i szefem Bloku Samorządowego Rybnik, z którego odpłynęło pięciu radnych. Przypomnijmy, 13 radnych pod nowym szyldem (Wspólnie dla Rybnika) złożyło wniosek o odwołanie Adama Fudalego i jego zastępców z funkcji przewodniczącego i wiceprzewodniczących samorządu. W zeszłym tygodniu zwołano nadzwyczajną sesję w tej sprawie. Na jej początku Fudali uprzedził bieg wydarzeń i sam złożył rezygnację.

– Miastu poświęciłem się bez reszty przez 16 lat. Zakochałem się w moim mieście, ten okres odkochania trwał długo, to nie było takie proste. Przyszła jednak choroba, stan mojego zdrowia z dnia na dzień, żeby nie powiedzieć z godziny na godzinę się pogarsza. To doskonała okazja, by podziękować wszystkim tym, z którymi współpracowałem – mówił Adam Fudali. W atmosferze wzajemnych oskarżeń odwołano również wiceprzewodniczących Jana Murę i Andrzeja Wojaczka. Andrzej Wojaczek wręczył Adamowi Fudalemu piękny bukiet kwiatów.

– Pan Fudali pozostanie wielkim człowiekiem. Ja z honorem odchodzę z tej funkcji, bo miałem zaszczyt obok pana siedzieć. Jestem z pana dumny. Wręczę panu z podziękowaniem kwiaty. Żebyś pamiętał o tych dobrych momentach. Życzę ci dużo zdrowia – mówił emocjonalnie Wojaczek. Nowym przewodniczącym został Jan Mura, wieloletni samorządowiec, związany z Boguszowicami, do niedawna BSR, teraz Wspólnie dla Rybnika. Wiceprzewodniczącymi zostali Małgorzata Piaskowy (ex BSR, teraz Wspólnie dla Rybnika) oraz Franciszek Kurpanik (PO).

– Jestem zadowolony z tego, że rada miasta przyjęła moją rezygnację. Tak bywa, że choroba dopadnie człowieka. Przeszedłem dwa udary mózgu. Bardzo się cieszę, że mimo wszystko, pomimo paraliżu, mogłem jeszcze chodzić na sesje. Znam miasto bardzo dobrze i jestem gotowy mu służyć aż do końca mojego życia. Nie będę się na nikogo obrażał, takie jest życie – mówił nam zmęczony Adam Fudali.

– Pan Adam Fudali zachował resztki klasy. Proszę zauważyć, że nie byłoby takiej sytuacji, gdyby nie został do tego w pewnym sensie przymuszony. Zwołano nadzwyczajną sesję, to już była presja. Dobrze się stało, że na koniec wychodzi z tego z twarzą. Ta decyzja pozwoliła zatrzymać proces erozji jego autorytetu. Na początku kadencji nie było mowy o tym, by ktokolwiek z BSR przeciwstawił się Adamowi Fudalemu, a to się stało. Musiały być jakieś przyczyny, które nie leżały tylko w tym, co stało się na ostatniej sesji. To był proces, który trwał, a ostatnia sesja przelała czarę goryczy – stwierdził Wojciech Kiljańczyk z PO.

18

lat trwała w Rybniku era Adama Fudalego, który przez przez 16 lat był prezydentem, a przez dwa szefem rady miasta

Mam jeszcze dużo sił

Rozmowa z **Janem Murą**, nowym przewodniczącym rady miasta

Jak przyjął pan wybór na nowego przewodniczącego?
Cieszę się, chociaż wiem, że to bardzo odpowiedzialna funkcja. Zajęte będą i soboty, i niedziele. Jako przewodniczący będę pilnował, żeby nie wychodzić poza statut miasta, co niestety zdarzało się ostatnio. Statut wyraźnie określa, jaką rolę pełni przewodniczący.

Tuż po wyborze mówił pan, że jest pan przede wszystkim samorządowcem, a politykiem bywa raz na cztery lata.
Wiem jednak, że w takim mieście jak Rybnik funkcjonowanie samorządu bez polityki nie jest możliwe, stąd w radzie miasta takie ugrupowania jak PO czy PiS. Ja świadomie chcę pozostać tylko samorządowcem.

Wyniki głosowania na przewodniczącego i wiceprzewodniczących, 13:12, pokazały, że rada jest podzielona. Jak pan chce ją pogodzić?
Jak trochę wszyscy ochłoniemy, na pewno dołożę starań, żeby tych wszystkich radnych połączyć. Spróbujemy poszukać takiej możliwości... Myślę, że za jedną-dwie sesje, gdy emocje opadną, to uda się przeprowadzać posiedzenia spokojne, w miarę zorganizowane, przede wszystkim budujące. Bo teraz było czasem za dużo krytyki. Oczywiście, każdy radny jest po to, żeby sprawdzać. Natomiast od tego są przedsesje, komisje. Tam można do woli pytać o wszystko. Chciałbym tak zorganizować pracę rady, żeby sesje odbywały się sprawnie.

Czy czuje się pan zdrajcą? To słowa niektórych radnych...
Ciężkie słowo... Nigdy nie czułem się zdrajcą. Nie ukrywam, że w moim klubie tuż po objęciu przez Adama Fudalego funkcji przewodniczącego mówiłem, że idziemy w złym kierunku. Bo zawarto koalicję, która trzeszczała w szwach.

Jest pan w podobnym wieku, co Adam Fudali. Nie boi się pan, że też kiedyś wysiądzie mu zdrowie?
Myślałem o tym. Niestety, nie mam już żony, ale mam dzieci. Są w wieku prezydenta i części jego zastępców, którzy siedzą za mną na sesjach. Mam nadzieję, że kiedy przyjdzie taki czas, a ja nic nie zrobię, to nie pozwolą mi dalej pracować. Na razie jednak czuję się zdrowo, jeżdżę na motorze. I dlatego zdecydowałem się na objęcie tej funkcji.

Notował: **Adrian Karpeta**

Złom zamiast cennych monet

JASTRZĘBIE. Policjanci przestrzegają przed oszustami, którzy oferują sprzedaż rzekomo cennych monet. W Jastrzębiu-Zdroju ich ofiarą padł właśnie starszy mężczyzna, który kupił bezwartościowe monety za 20 tysięcy złotych. – Prosimy o kontakt osoby, które były świadkami nieuczciwej transakcji oraz apelujemy o zachowanie czujności – mówią policjanci.

Wszystko działo się piątek po godzinie 13 w pobliżu skrzyżowania alei Piłsudskiego z ulicą Harcerską. 75-latka, który wracał z banku do domu, zaczepił mężczyzna i zaoferował sprzedaż monet. W trakcie rozmowy dołączył do nich inny pan, który widząc, że starszy mężczyzna się waha, nabył jedną z nich za 2 tysiące złotych. Następnie poszedł do kantoru, a po powrocie oświadczył, że sprzedał monetę za 2,5 tysiąca złotych. Dowodem rzekomej transakcji była faktura, którą nabywca pokazał jastrzębianinowi.

Skuszony wizją łatwego zysku 75-latek zdecydował się na kupno dziesięciu monet, za które zapłacił 20 tysięcy złotych. O tym, że padł ofiarą oszustwa, zorientował się wtedy, gdy próbował sprzedać bezwartościowe monety w kantorze. Policja szuka oszustów, jeden z nich mówił z wyraźnym ukraińskim akcentem.

– Apelujemy, aby uważać na tego typu okazje. Przykład ten dowodzi, że na rzekomym dobrym interesie można stracić nawet wieloletnie oszczędności. Nasza naiwność, brak rozwagi i czujności są skrupulatnie wykorzystywane przez oszustów i złodziei. Nie pozwólmy się okraść! – apelują stróże prawa. *(adr)*

Ludzkie kości w lesie

RYBNIK. Ludzkie szczątki w lesie przy ulicy Mikołowskiej! W poniedziałek podczas spacerowania po lesie przy ulicy Mikołowskiej myśliwy trafił na ludzką czaszkę. Podczas wczorajszych poszukiwań odnaleziono ubrania denata i pojedyncze kości. Trwa ustalanie tożsamości denata. *(adr)*

TYGODNIK REGIONALNY Nowiny 60 lat

Tygodnik Regionalny „Nowiny"
poszukuje osób na stanowisko:
Specjalista ds. reklamy

Oferujemy:
- elastyczne formy zatrudnienia
- atrakcyjne dwuskładnikowe wynagrodzenie (podstawa plus premia za osiągane wyniki)
- pracę w najpopularniejszym medium drukowanym w regionie
- możliwość rozwoju zawodowego i realizacji własnych pomysłów
- służbowy telefon i komputer

Wymagania:
- umiejętność prowadzenia negocjacji handlowych
- łatwość nawiązywania kontaktów
- umiejętność diagnozowania potrzeb klienta
- dobra znajomość obsługi komputera i urządzeń mobilnych
- sumienność oraz zaangażowanie w pracę
- wysoka kultura osobista

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie dokumentów aplikacyjnych na adres:
grazyna.bojanowska@nowiny.rybnik.pl

Trener judo oskarżony

JASTRZĘBIE. Molestował zamiast szkolić? Robert R. usłyszał dziewięć zarzutów. Pokrzywdzonych jest pięć dziewczyn. Akt oskarżenia trafił już do sądu.

Dziewięć zarzutów dotyczących przestępstw seksualnych usłyszał Robert R., znany trener judo z Jastrzębia-Zdroju. Pokrzywdzonych jest pięć dziewczyn, trzy w chwili zdarzenia miały poniżej 15 lat, dwie były w wieku od 15 do 18 lat. Zarzuty dotyczą m.in. molestowania i doprowadzenia do tzw. innych czynności seksualnych. Robert R., zdaniem prokuratury, miał dopuścić się nadużycia stosunku zależności. Czy chodzi o dziewczyny, które trenowały w klubie judo?

– Nie zaprzeczam i nie potwierdzam – mówi prokurator Jacek Rzeszowski, szef Prokuratury Rejonowej w Jastrzębiu. Śledczy nie ujawniają żadnych szczegółów, zasłaniając się dobrem pokrzywdzonych dziewczyn. Podano jedynie, że do zdarzeń dochodziło od zimy 2009 roku aż do jesieni 2015 roku. Czy pokrzywdzonych może być więcej? – Nikt inny się nie zgłosił – mówi prokurator Rzeszowski.Trener nie przyznaje się do winy, złożył wyjaśnienia. Do rybnickiego ośrodka zamiejscowego Sądu Okręgowego w Gliwicach trafił już akt oskarżenia w tej sprawie. – O tym, kiedy ruszy proces, decyduje oczywiście sąd. Spodziewam się, że jeszcze w tym roku – mówi prokurator Rzeszowski. Mężczyźnie grozi od trzech do 15 lat więzienia.

Śledztwo rozpoczęło się od doniesienia rodziców jednej z pokrzywdzonych. Robert R. został zatrzymany przez jastrzębskich kryminalnych w kwietniu, w czasie dnia. W kajdankach wyprowadzono go z MOSiR-u, gdzie klub prowadzi działalność. Od tego czasu przebywa w areszcie śledczym. *(adr)*

Uciekał z dzieckiem w aucie!

RYBNIK. 18-latek uciekał przed policją fordem ka. Doprowadził do kolizji i wjechał do rowu. W aucie było ośmioletnie dziecko! Wszystko działo się wczoraj około godziny 8 rano. Na ulicy Granicznej w Rybniku policjanci próbowali zatrzymać do kontroli forda. Kierowca dodał jednak gazu i zaczął uciekać, a mundurowi ruszyli za nim w pościg. W Szczerbicach, na skrzyżowaniu ulicy Rybnickiej ze Starą, ford uderzył w fiata doblo i wjechał do rowu.

– Ośmioletni chłopiec trafił do szpitala, ale jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo – poinformowała Anna Karkoszka, rzeczniczka rybnickiej policji. Kierowca był trzeźwy. Dlaczego uciekał? Policja nie wyklucza, że może dlatego, iż wiele razy był zatrzymywany głównie z powodu braku prawa jazdy. Stróże prawa podają, że ośmiolatek nie jest z nim spokrewniony, nie podają natomiast, jak znalazł się w samochodzie. *(adr)*

Nowa szansa Dębieńska

Na podstawie PAP Adrian Karpeta

CZERWIONKA-LESZCZYNY. Australijska spółka kupuje od NWR Karbonia kopalnię Dębieńsko wraz z całym planem ponownego jej uruchomienia.

Spółka Prairie Mining Limited poinformowała, że będzie kontynuowała przedsięwzięcie NWR, praktycznie gotowe już do realizacji, jednak ze względu na kłopoty finansowe tej firmy od kilku lat nierozwijane. Przeznaczy na jego przejęcie do 2 mln euro, które trafią do obligatariuszy NWR, właściciela Karbonii. – Dębieńsko jest jedną z ostatnich w Europie tak atrakcyjnych kopalń posiadających zasób węgla koksującego typu 35 – powiedział prezes Prairie Mining Ltd Ben Stoikovich. Ocenił, że choć kluczowa dla Prairie pozostaje kopalnia Jan Karski na Lubelszczyźnie, to spółka wykorzystuje niepowtarzalną szansę, angażując się w Dębieńsko.

2 mln

euro – tyle koncernowi NWR za przejęcie projektu Dębieńsko ma zapłacić Prairie. Wczoraj podawano, że część tej kwoty już przekazała

– Dla nas to kontynuacja projektu Karbonii, podchodzimy do tych informacji bardzo ostrożnie. Nie miałem jeszcze przyjemności spotkać się z przedstawicielami inwestora, jutro mam takie spotkanie. To na pewno dobry sygnał, poprawia wizerunek górnictwa i, miejmy nadzieję, powiększa perspektywy mieszkańców na pracę, a gminy na środki finansowe – powiedział nam wczoraj Wiesław Janiszewski, burmistrz Czerwionki-Leszczyn.

Carmel Daniele, założycielka i partner zarządzająca CD Capital, strategicznego inwestora Prairie, zapowiedziała, że dzięki Dębieńsku (w połączeniu z kopalnią Jan Karski) Prairie docelowo stanie się strategicznym dostawcą węgla koksującego dla europejskiej branży metalurgicznej. Węgiel koksujący typu 35 z Dębieńska ma uzupełnić ofertę kopalni Jan Karski: węgla koksującego typu 34 i węgla energetycznego. Spółka twierdzi, że popyt na węgiel, który mają zapewnić obie kopalnie, niezmiennie przewyższa podaż.

Prairie wskazuje, że Dębieńsko leży w sąsiedztwie największych konsumentów węgla koksującego typu 35: zakładów metalurgicznych i koksowni na Słowacji i Węgrzech, w Czechach, Austrii i Niemczech. W ubiegłym roku kraje te, łącznie z Polską, zużyły 25 mln ton węgla typu 35, z czego 15 mln ton pochodziło z importu. Według Prairie szacowane zasoby w Dębieńsku wynoszą 210-260 mln ton (w 16 pokładach położonych do głębokości 1250 m).

– Mamy tu optymalne warunki logistyczne, by cenowo wygrywać z surowcem z Australii czy USA. Na rynku europejskim jest miejsce na polski węgiel. Absolutnie nie zamierzamy konkurować z rodzimymi producentami na rynku krajowym – ocenił członek kadry managerskiej Prairie Artur Kluczny. W australijskiej firmie są przekonani, że skoncentrowanie prac na mniejszym obszarze, niż wcześniej planowano, pozwoli na zmniejszenie nakładów oraz szybsze rozpoczęcie wydobycia przy utrzymaniu rentowności przedsięwzięcia.

Członek kadry managerskiej Prairie Mirosław Taras podkreśla, że spółce zależy na jak najszybszej budowie kopalni w Dębieńsku i uruchomieniu produkcji. – Chcemy, aby wszystkie prace zostały zakończone do 2019 roku – zapowiedział Taras. Wskazał równocześnie na możliwość wykorzystania w znacznej mierze części infrastruktury wcześniejszego zakładu. Dostępne są tam m.in. przyłącza energetyczne i wodne oraz połączenia drogowe i linia kolejowa. – Dzięki koncesji wydanej w 2008 roku oraz zmodyfikowanemu pozwoleniu środowiskowemu projekt będzie można kontynuować, a potem rozpocząć budowę infrastruktury – wyjaśnia spółka.

Kopalnia Dębieńsko przestała istnieć w 2000 roku. Jej zamknięcie było częścią programu restrukturyzacji górnictwa rządu Jerzego Buzka. Zasypano wówczas dwa z trzech szybów. W 2006 roku rejonem Dębieńska interesowała się indyjska firma Astral Corporation, specjalizująca się m.in. w przerobie koksu. Wstępnie mówiono o budowie obok niewielkiej koksowni, jednak ostatecznie nic z tego nie wyszło. O eksploatacji części złoża Dębieńska od strony czynnej kopalni Szczygłowice myślała też ówczesna Kompania Węglowa.

W 2008 roku koncesję na eksploatację złóż węgla w rejonie Dębieńska uzyskała spółka NWR, poprzez spółkę NWR Karbonia. Pod koniec 2011 roku ruszyły prace budowlane. Mówiło się wtedy, że pierwsza tona węgla może wyjechać w 2017 roku, a oczekiwana roczna produkcja wyniesie 2 mln ton. Niestety, sytuacja zmusiła NWR do zmiany strategii i poszukiwania inwestora i wszystko wskazuje na to, że on się znalazł.

Co wiemy o Prairie

Notowana na giełdach w Australii, Londynie i Warszawie Prairie Mining Limited przygotowuje budowę kopalni węgla kamiennego w Lubelskim Zagłębiu Węglowym. Zakończyła program rozpoznawczy, a minister środowiska zatwierdził dokumentację geologiczną, co dało Prairie pierwszeństwo w ubieganiu się o koncesję. Niezbędne do jej uzyskania dokumenty spółka planuje złożyć w pierwszej połowie 2017 roku.

kronika policyjna

GORZYCZKI. 6 października na 48. kilometrze A1 w kierunku Gliwic 39-latek kierując renaultem najechał na tył peugeota. Pasażerka jednego z pojazdów ze wstrząśnieniem mózgu i ogólnymi potłuczeniami trafiła do szpitala.

RYBNIK. 6 października na ulicy Niedobczyckiej policjanci zatrzymali kierującego motorowerem 33-latka. Miał ponad promil alkoholu. Na ulicy Teofila Brzozy w Książenicach wpadł 54-latek z Czerwionki kierujący peugeotem, który miał 1,5 promila.

RACIBÓRZ. Śledczy zatrzymali trzech złodziei w wieku od 24 do 36 lat, którzy pod koniec września skradli sprzęt elektroniczny i biżuterię z mieszkania przy ulicy Piaskowej. Poszkodowany wycenił straty na kilka tysięcy złotych. Wpadł również 36-letni paser. Policjanci odzyskali większość łupów.

KRZANOWICE. 6 października kryminalni zatrzymali 23-latka, który 29 września sprzed sklepu spożywczego skradł rower wart kilkaset złotych.

JASTRZĘBIE. 31-latek wypełnił sklepowy koszyk wartym ponad 400 złotych towarem i uciekł. Po drodze szarpał się z ochroniarzem. Został zatrzymany. Do zdarzenia doszło w jednym ze sklepów na osiedlu Pionierów.

JASTRZĘBIE. Złodzieje weszli do mieszkania 84-latki pod pretekstem sprawdzenia rur instalacji wodnej w kuchni. Kobieta zaczęła coś podejrzewać, ale oni uniemożliwili jej jakikolwiek ruch i skradli 10 tysięcy złotych.

JASTRZĘBIE. 6 października kierujący fiatem 20-latek, jadąc ulicą Armii Krajowej w kierunku Moszczenicy nie ustąpił pierwszeństwa motorowerzyście. Ranny 62-letni mieszkaniec powiatu wodzisławskiego z obrażeniami głowy trafił do szpitala. Zarówno on, jak i 20-letni jastrzębianin byli trzeźwi.

JASTRZĘBIE. 5 października na ulicy 11 Listopada kierowca matiza wpadł w poślizg i zderzył się czołowo z chevroletem, którym kierowała 23-latka. Kierowcy trafili do szpitala. Byli trzeźwi.

JASTRZĘBIE. Policjanci zatrzymali 24-latka pod zarzutem rozboju. Do zdarzenia doszło w sobotę w jednym z mieszkań socjalnych. Z relacji pokrzywdzonego wynikało, że został zaatakowany we śnie. Napastnik zaczął go bić po głowie i skradł mu 30 zł. 24-latek tłumaczył, że przyszedł do 45-latka po pieniądze, które ten był winien swojemu byłemu pracodawcy, a jego znajomemu.

RYBNIK. 23-latek przekroczył prędkość o 68 kilometrów na godzinę i stracił już prawo jazdy. Drogówka przyskrzyniła go w niedzielę na ulicy Żorskiej. Okazało się, że audi, którym jechał, pędziło 118 km/h. Delikwent dostał 500 zł mandatu i 10 punktów karnych. *(adr)*

ŻORY. Dwie kobiety podstępnie okradły 89-letnią mieszkankę Kleszczówki. Najpierw do jej drzwi zapukała około 40-latka. Powiedziała, że jest z Bułgarii i poprosiła o kawałek chleba. Gospodyni zaprosiła ją do środka i razem poszły do kuchni. Wtedy do mieszkania wtargnęła druga kobieta, przeszukała barek, znalazła 800 zł i uciekła. Po chwili lokal opuściła pierwsza z kobiet. Właścicielka ją odprowadziła, a potem zorientowała się, że padła ofiarą przestępstwa. *(IrS)*

Najszczersze wyrazy współczucia
z powodu śmierci
długoletniego pracownika

ś.p.

Jadwigi Strzelczok

rodzinie i najbliższym

składa
zarząd Wydawnictwa Regionalnego Sp. z o.o.

Ze smutkiem i żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszej koleżanki

ś.p.

Jadwigi Strzelczok

Serdeczne wyrazy współczucia
rodzinie i najbliższym

składają
koleżanki i koledzy
z Tygodnika Regionalnego
Nowiny

Dla hospicjów

ŻORY, RYBNIK. W sobotę obchodzono Międzynarodowy Dzień Hospicjów i Opieki Paliatywnej. Z tej okazji w regionie odbywały się koncerty i kwesty.

W niedzielę w Domu Kultury z inicjatywy zespołu Zakon Rocka i Katolickiego Klubu Motocyklowego „Souls` Hunters" odbył się koncert „Głosy dla hospicjum", który przyniósł 2626 zł. Złożył się na to dochód ze sprzedaży 10-złotowych cegiełek biletów oraz licytacji różnych rzeczy. Plakaty z motocyklami poszły po 30 zł, maskotka Żorka za 50 zł, a nabywca płyty CD Zakonu Rocka z 1985 roku wyłożył aż 100 zł, choć cena wywoławcza wynosiła 5 zł. Zagrały grupy: 21GaRaGe, Bogdan Rumiak Band (Mr. Blues), GraVity Off i oczywiście Zakon Rocka. Impreza odbyła się w ramach ogólnopolskiej kampanii „Hospicjum to też Życie".

Dwa dni wcześniej w ramach Pól Nadziei na terenie żorskiego hospicjum przy ulicy Promiennej zasadzono prawie 1000 cebulek żonkili! To wspólne dzieło przedstawicieli władz miasta, PSP, policji, młodzieży. Wczoraj (11 października) obok marketu Lidl w rejonie ulicy Wodzisławskiej w Rybniku około 100 cebulek żonkili posadzili wolontariusze Niemedycznego Hospicjum Domowego im. św. Rafała Kalinowskiego i uczniowie Gimnazjum nr 5 w Boguszowicach. Powstało tam już poletko, które pierwszy raz zakwitło w tym roku.

Dodajmy, że w weekend Fundacja Puls-Med Blisko Ciebie Rybnik, zajmująca się opieką hospicyjną w domu, zebrała w Tesco 564 zł. Wymienione organizacje jak co roku będą kwestowały w okolicach Wszystkich Świętych. *(IrS)*



IRENEUSZ STAJER

W Żorach zagrał m.in. Bogdan Rumiak Band (Mr. Blues)

Spacerowali po psychiatryku

RYBNIK. Stary szpital i jego okolice to urzekające i tajemnicze miejsce. Ludziom zdrowym trudno utożsamić je z nieszczęściem, samotnością i bólem osób dotkniętych chorobą psychiczną.

Blisko 200 osób zgromadził kolejny spacer z przewodnikiem. Ludzie w chłodzie i mżawce przemierzali alejki Państwowego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych, wsłuchując się w opowieści o dziejach 130-letniej lecznicy. Snuł je przewodnik Krzysztof Kutryb, pedagog i pasjonat historii tego miejsca. Ze zrozumiałych względów nie można było jednak wejść na szpitalne oddziały.

Za słynnym czerwonym murem przy ulicy Gliwickiej 33 w Rybniku rozciąga się piękny park, urzeka przypominająca małe miasteczko ceglana, zabytkowa zabudowa, od południa nad kompleksem góruje dawna wieża ciśnień, od północy neogotycka kaplica. Jest tu pięknie, tajemniczo, a jesienią wręcz magicznie. Osobom zdrowym niełatwo więc utożsamić to miejsce z nieszczęściem, samotnością i bólem osób zmagających się z chorobą psychiczną. Uczestnicy sobotniego spaceru odebrali bardzo życiową i trudną lekcję. *(adr)*

Źródło: www.rybnik.pl



Lucyna Tyl/UM Rybnik

Fot. Lucyna Tyl

Sobotni spacer po psychiatryku zgromadził mnóstwo osób

Żeby los psiaków w mieście był choć trochę lepszy i weselszy

RYBNIK. Powstaną wybiegi i place zabaw dla psów. Na razie magistrat mówi o dwóch, a na tym wcale nie koniec!

Na terenie Rybnika powstaną co najmniej dwa wybiegi dla psów, wyposażone w place zabaw dla czworonogów! Pierwszy zlokalizowany będzie na terenie działek przy ulicy Góreckiego (dzielnica Maroko-Nowiny), drugi przy ulicy Braci Nalazków (granica Boguszowic Osiedla i Boguszowic Starych). Bardziej zaawansowany jest temat pierwszego wybiegu. Przeprowadzono już rozeznanie rynku, wyłoniono wykonawcę ogrodzenia, który przystąpi do robót najpóźniej 17 października. Planowane zakończenie robót do 31 października.

ZGM ma już przygotowane elementy placu zabaw dla psów – zostaną zamontowane po ustawieniu ogrodzenia. Przewidywany koszt, jakie z tego tytułu poniosą Rybnickie Służby Komunalne, to 22 tys. zł brutto. Co do drugiego wybiegu – wystosowano prośbę do magistrackiego wydziału mienia o przekazanie pieniędzy na jego wykonanie. Rozeznanie rynku i wybranie wykonawcy zajmie około tygodnia, czas wykonania zależy od firmy.

– Planujemy wykonać drugi wybieg w terminie do końca listopada – słyszymy w magistracie. Prognozowany koszt podobny do pierwszego, ZGM jest w trakcie przygotowywania elementów placu zabaw.

Ale to nie koniec, bo miasto myśli o urządzeniu jeszcze jednego wybiegu! Planowane umiejscowienie to teren wzdłuż Obwiedni Południowej pomiędzy rondem Północno-Irlandzkim a rondem Levien (po lewej stronie, patrząc w kierunku Raciborza). W chwili obecnej zlecono geodecie wyznaczenie działek w terenie, następnie podczas wizji lokalnej z przedstawicielami wydziału dróg strony ustalą kwestie planowanego zagospodarowania terenu i ewentualnego rozmieszczenia elementów, które mają się tam znaleźć. W tym rejonie planowana jest także budowa ścieżki rowerowej. Koszt może być porównywalny do pozostałych wybiegów.

– Po otrzymaniu pieniędzy na budowę drugiego wybiegu planujemy zakup odkurzacza do sprzątania tych obiektów. Ustawimy wewnątrz i wokół podajniki na zestawy do zbierania psich odchodów oraz zlecimy zieleni miejskiej ustawienie ławek w ich okolicy – słyszymy w magistracie. *(adr)*

28 gmin razem powalczy ze smogiem

Adrian Karpeta

RYBNIK, REGION. Po raz kolejny w weekend wszyscy dotkliwie przekonaliśmy się, jak fatalne mamy powietrze. W piątkowy wieczór nie sposób było wyjść na ulicę. Czy kolejna kampania cokolwiek zmieni?



Wacław Troszka

Dawno żaden temat nie zebrał w Rybniku tylu oficjeli. Żeby tylko były efekty

Chcemy skończyć z przyzwoleniem społecznym na to, by śmieci były spalane! – grzmią samorządowcy. 28 samorządów subregionu zachodniego województwa śląskiego od tego sezonu grzewczego będzie wspólnie działało na rzecz ograniczania niskiej emisji. Wszystko w ramach projektu „Gmina z (dobrą) energią!", którego realizacja potrwa przez dwa najbliższe sezony grzewcze, do maja 2018 roku. Co ważne, gminy leżą obok siebie, więc całość jest spójna terytorialnie.

– Wsparciem obejmiemy młodzież. Nauczyciele przejdą specjalne przeszkolenie, przygotowane zostaną też lekcje poglądowe. Równolegle będzie wprowadzony komponent szkoleniowy dla pracowników samorządowych. To oni mają być pomocni dla mieszkańców miast i gmin. Będziemy też doradzać ludziom, jak zapobiegać zjawisku niskiej emisji, skupiając się m.in. na kwestiach dotyczących termomodernizacji budynków, ich efektywnego ogrzewania i wykorzystywania odnawialnych źródeł energii – mówił Mieczysław Kieca, prezydent Wodzisławia Śląskiego i przewodniczący Związku Gmin i Powiatów Subregionu Zachodniego Województwa Śląskiego.

Koszt całej kampanii to około 400 tys. zł. Pokryją je samorządy, partnerzy projektu oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, który przyznał na ten cel dotację w wysokości 200 tys. zł. – Zgodna współpraca tylu samorządów, które ponadto są gotowe do współfinansowania przedsięwzięcia, zasługuje na uznanie. Przedstawiony projekt był kompletny, program przygotowany i bardzo merytoryczny. Nie było więc żadnych wątpliwości co do tego, by przyznać mu wsparcie. To będą bardzo dobrze wydane pieniądze publiczne. Realizacja kilku pojedynczych kampanii byłaby o wiele droższa, a efekt nieporównywalnie mniejszy – stwierdza Andrzej Pilot, prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Projekt realizowany będzie we współpracy z portalem Planergia.pl. – Wyróżnikiem w skali kraju tego projektu jest jego kompleksowość wynikająca zarówno z doboru grup docelowych, jak i dokładnego profilowania planowanych działań. Ważne jest to, że będzie mowa nie tylko na temat niskiej emisji i konsekwencji zdrowotnych tego zjawiska, ale też na temat sposobów zapobiegania czy działań inwestycyjnych, które mogą problem stopniowo neutralizować. Duże znaczenie ma także długofalowość projektu. „Gmina z dobrą energią" potrwa do połowy roku 2018, a więc przez dwa sezony grzewcze, obejmując również sezon inwestycyjny – zaznacza Patryk Swoboda, prezes spółki Planergia.

W ramach projektu przewidziano m.in. organizację warsztatów informacyjno-edukacyjnych, szkoleń dla liderów lokalnych, kampanię społeczną, powstanie opracowań graficznych, scenariuszy lekcji, poradnika inwestora, kalkulatora energetycznego i konsultacje eksperckie. Nadal też będą odbywały się kontrole posesji pod kątem spalania śmieci. – Są gminy, w których wysłanie straży gminnej czy jakiegokolwiek pracownika na inspekcję wydaje się niepopularne. Ja sam spotkałem się z argumentami natury wyborczej, że wyborcy tego nie oczekują. Ale czego oczekują wyborcy? Chcą żyć w czystym środowisku. Zdrowie i życie jest najważniejsze – podkreśla Mieczysław Kieca.

– Walka ze smogiem to działania na długie lata, a jednym z podstawowych elementów powinna być edukacja. Stąd bardzo cieszy realizacja projektu, kładącego nacisk na ten aspekt i realizowanego przez 28 samorządów. Wspólne działanie to gwarancja silniejszego oddziaływania. Traktuję ten projekt jako pilotażowy dla całego województwa – uważa marszałek Wojciech Saługa.

400 tys. złotych – tyle będzie kosztowała realizacja programu „Gmina z (dobrą) energią!". Pieniądze wyłożą samorządy, partnerzy oraz wojewódzki fundusz ochrony środowiska



REKLAMA

minął tydzień

RYBNIK. 6 października w teatrze otwarto wystawę Tadeusza Rusa „Śniadanie na trawie w porze Ostatniej Wieczerzy".

RYBNIK. 9 października w teatrze pokazano spektakl „Lilka, cud miłości", wystąpiły Paulina Holtz, Krystyna Tkacz, Magdalena Zawadzka, Joanna Żółkowska.

RYBNIK. 10 października w bibliotece odbyło się spotkanie z Martą Abramowicz, autorką książki „Zakonnice odchodzą po cichu".

RYBNIK. 11 paziernika Policyjny Klub Honorowych Dawców Krwi zaprosił mieszkańców do akcji dzielenia się z innymi cząstką swojego życia. *(adr)*

RADLIN. W MOK odbyła się czwarta edycja imprezy „Balans Foto Festiwal". Swoje prace zaprezentowali: Arkadiusz Makowski, Adrian Wykrota, grupa Aczkolwiek oraz Andrzej Gawrylczyk. Można też było podziwiać zdjęcia stowarzyszenia Fotobalans, Niezależnych czy Waldemara Markiewki.

WODZISŁAW. Uczniowie Zespołu Szkół nr 1 odwiedzili Uniwersytet Śląski w Katowicach i uczestniczyli w wykładach pod hasłem „Osobliwości Świata Fizyki". *(AS)*

Rusza dziecięcy uniwersytet

RYBNIK. W tej chwili jest już komplet małych słuchaczy, więc można się zapisywać, ale dopiero na przyszły rok.

15 października w Centrum Kształcenia Inżynierów Politechniki Śląskiej ruszają zajęcia Rybnickiego Uniwersytetu Dziecięcego. Potrwają one aż do 10 czerwca przyszłego roku i są adresowane do dzieci w wieku od 6 do 12 lat. Odbywały się będą w soboty raz bądź dwa razy w miesiącu w godzinach dopołudniowych. Mali studenci otrzymają indeksy, w których wykładowcy po zajęciach wpisywali będą zaliczenia

– W tej chwili mamy komplet dzieci, więc wszyscy zainteresowani mogą się zapisać, ale dopiero na przyszły rok – mówi Mirela Szutka, zaangażowana w tworzenie uniwersytetu. Udział w zajęciach jest odpłatny. Promocyjna cena za semestr zimowy 2016/2017 wynosi 100 zł plus jednorazowa opłata w wysokości 20 zł, która pokrywa koszt indeksu i identyfikatora.

Rybnicki Uniwersytet Dziecięcy jest stowarzyszeniem, które zostało zarejestrowane 30 maja tego roku. Proponuje program edukacyjny, którego celem jest zaspokajanie ciekawości poznawczej, zainteresowań naukowych oraz rozwijanie pasji i talentów milusińskich, a tym samym zachęcenie ich do poznania świata i różnych dziedzin nauki. – Wspólnie będziemy szukali odpowiedzi na trudne pytania, jak te: czy znasz swoje talenty, czy wiesz, jak je rozwijać; czy można żyć bez mózgu; dlaczego nietoperze są fascynujące; czy chemia to opanowany żywioł i inne – słyszymy w dziecięcym uniwersytecie. Stowarzyszenie dodatkowo proponuje przynajmniej raz w semestrze zajęcia dla rodziców studentów RUD.

Pierwszy uniwersytet dziecięcy powstał w 2002 roku w Tybindze w Niemczech. Później takie inicjatywy pojawiały się w innych europejskich krajach, a także w USA, Kolumbii, Meksyku. Obecnie największy UD w Europie istnieje w Wiedniu od 2003 roku. W Polsce pierwszy uniwersytet utworzono w 2007 roku w Krakowie. Później w różnych miastach Polski powstały kolejne uniwersytety dziecięce, które najczęściej organizowane są przez wyższe uczelnie, fundacje czy stowarzyszenia. *(adr)*



Filmowe urodziny


UM Żory

Medal dla Voce Segreto odbiera Andrzej Marciniec, założyciel i dyrygent

Ireneusz Stajer

ŻORY. W filmie na temat sześciu dekad MOK wystąpiło wiele znanych osób związanych z ośrodkiem. Nie zabrakło wyróżnień dla najbardziej zasłużonych.

MOK obchodzi 60 lat działalności. Jubileusz świętowano na gali, podczas której wyróżniono najbardziej zasłużonych. Pokazano tam również premierowo 12-minutowy film o wczoraj i dziś ośrodka, a wystąpiło w nim wiele znanych osób. Można go obejrzeć na stronie: https://youtu.be/9noUEyFMc9Y. Od 15 października przed seansami w kinie Na Starówce będzie prezentowana skrócona wersja obrazu poświęconego MOK, która trwa półtorej minuty. Dodajmy, że jest to już czwarty film o tym ośrodku, poprzednie nie były jednak tak długie i nakręcone z takim rozmachem oraz pomysłowością.

– Tym razem film jest szczególny, bo zawiera wiele cennych materiałów archiwalnych i sporo odniesień do przeszłości. Wzbogacają go wspomnienia osób zaangażowanych w życie kulturalne Żor. Najstarsze nagrania pochodzą z 1969 roku z dożynek w Osinach – mówi Elżbieta Brygida Koczar, pomysłodawczyni i koordynatorka projektu. W filmie pojawia się wiele znanych twarzy. – W przypadku byłych prezydentów Zygmunta Łukaszczyka i Jana Huzarewicza wykorzystaliśmy nagrania archiwalne. Ponieważ są osobami publicznymi, nie musieliśmy pytać ich o zgodę. Mam nadzieję, że będzie im miło, gdy zobaczą się w tym filmie – podkreśla pani Elżbieta.

Aktorka Sonia Bohosiewicz, jazzman Lothar Dziwoki, kabareciarz Bartosz Gajda czy muzyk i performer Jan Niezbendny pojawili się już w poprzednich produkcjach, co skrzętnie wykorzystała realizująca dzieło firma 9Liter Filmy. Na świeżo natomiast dograno fragmenty z między innymi: dr. Lucjanem Buchalikiem, byłym dyrektorem MOK, a obecnie szefem muzeum, Bogdanem Witą (Carrantuohill), od lat związanym z ośrodkiem poprzez festiwal Sari, oraz dziećmi z Przedszkola nr 5. W filmie zobaczycie też m.in.: Jacka Arasima, Dominikę i Ninę Kontny, Zbigniewa Krówkę, Andrzeja Marcińca, Kamila Owczarka, Jurka Owsiaka, Stanisława Ratajczyka (obecnego dyrektora MOK), Ewę Rotter-Płócienikową, Waldemara Sochę (prezydenta Żor), Ewę Swobodę, Dagmarę Świtacz, zespoły Voce Segreto, Sari Ska Band, Kablem Owinięci, The Posit, Pomau, a także uczniów z Państwowej Szkoły Muzycznej w Żorach. Muzykę napisał pochodzący z Żor aktor Kamil Kulda.

– Bardzo chciałam, żeby autor był żorzaninem – podkreśla Elżbieta Koczar. Realizacja filmu kosztowała ponad 7 tysięcy złotych. Rzecz całkowicie sfinansowali sponsorzy, czyli trzy działające w mieście firmy. Podczas Diamentowej Gali była okazja do wspomnień i wyróżnienia osób zasłużonych dla ośrodka. Przede wszystkim jednak uhonorowano samą instytucję. Jacek Świerkocki, przewodniczący kapituły sejmiku śląskiego i doradca prezydenta Żor, przekazał na ręce dyrektora Stanisława Ratajczyka Złotą Odznakę Honorową Za Zasługi dla Województwa Śląskiego.

W podobny sposób odznaczono Młodzieżowy Chór Voce Segreto pod dyrekcją Andrzeja Marcińca, który w tym roku obchodzi 25-lecie. O ich nagrodzenie wnioskowali prezydent Waldemar Socha, przewodniczący rady miasta Piotr Kosztyła i radny Piotr Huzarewicz. Wyróżniono licznych przyjaciół MOK oraz najbardziej zasłużonych pracowników.

12

minut trwa film o Miejskim Ośrodku Kultury, skrócona do półtorej minuty wersja od 15 października będzie do zobaczenia w kinie

Krupiński nadal w grze

JASTRZĘBIE. Związkowcy z całej JSW domagają się odłożenia w czasie decyzji co do losów kopalni i piszą w tej sprawie do premier Beaty Szydło i ministra energii Krzysztofa Tchórzewskiego.

Reprezentatywne związki zawodowe z Jastrzębskiej Spółki Węglowej sprzeciwiają się decyzji o przeniesieniu kopalni Krupiński do Spółki Restrukturyzacji Kopalń, co byłoby równoznaczne z jej likwidacją. 7 października przedstawiciele central swoje stanowisko w tej sprawie przesłali m.in. do pani premier Beaty Szydło i ministra energii Krzysztofa Tchórzewskiego.

Przypomnijmy, że w ocenie przedstawicieli strony społecznej obecnie jest za wcześnie na podejmowanie wiążących decyzji w sprawie przyszłości Krupiński – w związku m.in. z poprawą koniunktury na rynku węgla koksującego i energetycznego. „Ostateczna decyzja co do dalszego funkcjonowania tej kopalni powinna zapaść po dokonaniu pełnej analizy sytuacji ekonomicznej JSW S.A. oraz KWK Krupiński po pierwszym półroczu 2017 roku" – czytamy w stanowisku, które podpisali liderzy reprezentatywnych organizacji związkowych w koncernie.

Działacze wskazują, że opracowania, w których stwierdzono trwałą nierentowność Krupińskiego, powstawały w oparciu o dane z przełomu lat 2015--2016, czyli w okresie, gdy ceny węgla na światowych rynkach osiągnęły swoje minima. „Polepszająca się sytuacja na rynku węgla koksującego i energetycznego powoduje, że decyzja o likwidacji tej kopalni już w styczniu 2017 roku jest całkowicie nieracjonalna i nieuzasadniona ekonomicznie" – przekonują.

Jak podkreślają w dokumencie, kopalnia Krupiński ma złoża sięgające 48 ton najwyższej jakości węgla koksowego oraz koncesję na fedrowanie do 2030 roku. Przy obecnym wydobyciu na poziomie 2 mln ton rocznie i koszcie wydobycia na poziomie niewiele ponad 200 zł za tonę zakład ma perspektywę opłacalnego funkcjonowania przez co najmniej kilkanaście lat. Co więcej, jak zaznaczono w stanowisku, Krupiński nie graniczy z żadnym czynnym zakładem górniczym. To z kolei oznacza, że w przypadku jego likwidacji złoża, którymi obecnie dysponuje, zostałyby bezpowrotnie utracone.

– Co więcej, na osłony socjalne dla zwalnianych pracowników Krupińskiego zagwarantowano niebagatelną kwotę 400 mln zł, a jednocześnie założono, że w spółce Szkolenie i Górnictwo, córce JSW, zatrudnienie do 2020 roku wzrośnie o ponad 100 procent (z 1300 do blisko 3000). Gdzie tu sens i logika? Z tego prostego porównania widać, że nawet w przypadku kolejnego załamania się rynku węgla, co jest bardzo mało prawdopodobne, część załogi Krupińskiego znajdzie zajęcie w innych kopalniach JSW. Tymczasem przeniesienie tej kopalni do SRK wygeneruje tylko niepotrzebne koszty i zaskutkuje bezpowrotną utratą miejsc pracy nie tylko w tym zakładzie, ale i wielu innych przedsiębiorstwach z branży okołogórniczej – argumentują związkowcy.

Zamiar przekazania Krupiński do Spółki Restrukturyzacji Kopalń zarząd Jastrzębskiej Spółki Węglowej przedstawił 8 sierpnia. Procedura przeniesienia kopalni do SRK ma dokonać się w 2017 roku. W komunikacie opublikowanym na stronie internetowej koncernu podkreślono, że przeprowadzona analiza wykazała, że Krupiński znajduje się w stanie trwałej nierentowności, a przeanalizowane scenariusze nie wskazują na jej odzyskania w przyszłości. *(adr)*

minął tydzień

CZERWIONKA-LESZCZYNY. W mieście odbył się turniej koszykówki ulicznej w ramach IV edycji Narodowego Dnia Sportu. *(mb)*

ŻORY. W dzielnicy Kleszczów pojawiły się ulice Granitowa i Platynowa, a w dzielnicy Zachód ulica Księdza Adama Bieżanowskiego. *(lrS)*

RACIBÓRZ. Władze miasta i powiatu spotkały się z lekkoatletką Justyną Święty, siatkarką plażową Moniką Brzostek i zapaśnikiem Sebastianem Jezierzyńskim, którzy uczestniczyli w olimpiadzie w Rio. *(lrS)*

RACIBÓRZ. W Baku, stolicy Azerbejdżanu, gościli przedstawiciele Rafako. Było to w ramach misji gospodarczej, której przewodniczył wiceminister rozwoju Radosław Domagalski-Łabędzki. *(lrS)*

NĘDZA. Ruszył remont drugiego wiaduktu na DW 421. Do 9 listopada ekipy wymienią zużyte przęsło. *(lrS)*

Auchan dobroczynny



Symboliczny czek w rękach Joanny Kowalkowskiej (w środku), prezes Stowarzyszenia Po Prostu Partner

Ireneusz Stajer

ŻORY. Francuska sieć handlowa istnieje w Polsce już 20 lat, a sklep w Żorach 15. Urodzinom towarzyszyło rozstrzygnięcie jubileuszowego konkursu grantowego.

Fundacja Auchan na Rzecz Młodzieży przekazała stowarzyszeniu Po Prostu Partner blisko 10,5 tysiąca euro. W środę symboliczny czek z rąk dyrektora żorskiego marketu Grzegorza Kustosika odebrała Joanna Kowalkowska, prezes organizacji, której działacze napisali bardzo dobry projekt pn. „Pracujemy". Jego cel to przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu, patologii oraz uzależnieniom dzieci i młodzieży z Żor. Nagrodą są wspomniane pieniądze, które CH Auchan ufundowało w ramach Jubileuszowego Konkursu Grantowego. Fundacja istnieje już 20 lat, a żorski sklep 15. Czeki otrzymały też 23 inne organizacje z całej Polski, działające w otoczeniu marketów Auchan dla dobra mieszkańców w wieku od 5 do 25 lat.

Fundacja wspiera inicjatywy w obszarach: zdrowie, edukacja i integracja społeczna. Zapewnia nie tylko pomoc finansową, ale także koordynuje kontakty między organizacjami a pracownikami Auchan. Działa pod egidą państwowej instytucji Foundation de France. Przekazanie czeków odbyło się w Dniu Wolontariatu, po raz pierwszy jednocześnie we wszystkich sklepach Auchan na świecie oraz kanale handlu internetowego Auchan Direct. Zorganizowano też akcje wspierające lokalne fundacje i stowarzyszenia, które pomagają zwłaszcza dzieciom.

W żorskim CH z tej okazji gościli między innymi: prezydent Waldemar Socha, szef rady miasta Piotr Kosztyła, proboszcz parafii farnej ksiądz prałat Stanisław Gańczorz, Bogdan Wita z zespołu Carrantuohill, dyrektor Domu Dziecka w Gorzyczkach Wiesława Renata Niemcewicz-Cierpiał, dyrektor MOK Stanisław Ratajczyk.

10465
euro przekazało CH Auchan żorskiemu stowarzyszeniu Po Prostu Partner

Problemy finansowe pokonać KREDYTEM?

Na wszystkie problemy jest rada, a czy na problemy finansowe bądź szybki przypływ gotówki w słusznym celu jest jakieś mądre rozwiązanie? Okazuje się, że tak!

W ostatnim czasie na rynku polskim pojawiła się nowa firma usługowa z branży finansowej, pod nazwą **"KREDYT Żółte Drzwi"**.

Z opinii publicznej wynika, że **"Kredyt Żółte Drzwi"** jest firmą szybko rozwijającą się na rynku biznesowym, między innymi dzięki rosnącej liczbie zadowolonych Klientów, którzy polecają firmę swoim bliskim i znajomym.
Jakie usługi oferuje? Klientom bez względu na wiek, czy też sytuację finansową, udzielane są m.in. pożyczki, kredyty gotówkowe, konsolidacyjne, na dogodnych warunkach, dla wszystkich interesantów ubiegających się o wsparcie finansowe niezależnie od celu.

W każdym oddziale na Śląsku czekają Eksperci, którzy służą wszelką pomocą i doradztwem w kwestiach finansowych – do każdego Klienta podchodzą indywidualnie, niezależnie od okoliczności. Dokładają wszelkich starań, aby znaleźć rozwiązanie w trudnej dla Klienta sytuacji.

Pani Janina K. dzięki firmie **"Kredyt Żółte Drzwi"** mogła zaplanować długo oczekiwany remont – dziś przyrządza przepyszne potrawy w nowej prowansalskiej kuchni; Pan Marek Z. uregulował zaległe zobowiązania i już nie musi martwić się, że może zostać wezwany do sądu, co naraziłoby go na dodatkowe koszta.

Z naszych źródeł dowiadujemy się, że znaczna ilość osób, która raz zaufała firmie - powraca. Pozytywnie oceniają samych Specjalistów, jak i oferowane przez nich usługi. Najlepszym dowodem na to, jest rosnąca liczba Klientów i dosyć ciekawe statystyki, które wskazują, że proponowana oferta jest prawdopodobnie jedną z najlepszych na Śląsku! Trudno się dziwić, że powstają kolejne placówki, a pole działania już niebawem sięgnie poza obszary Śląska. Potrzebujesz szybkiego wsparcia finansowego, a w innych miejscach Twój wniosek rozpatrzono negatywnie? W placówkach usługowych **"Kredyt Żółte Drzwi"** z pewnością otrzymasz wsparcie - zaangażowania pracowników wymienionej placówki może pozazdrościć nie jedna firma na rynku!



Gdzie szukać?

Jedna z placówek mieści się w **Rybniku, przy pl. Wolności 10.** Dla mieszkańców **Dąbrowy Górniczej** jest również dobra wiadomość, nowy oddział powstał przy **ul. 3 Maja 10**.

Pozostałe placówki można znaleźć w Bielsku Białej, Sosnowcu, Bytomiu, Rudzie Śląskiej, Katowicach, Częstochowie... w planach już kolejne!

Najczęstsze opinie wśród Klientów:

- przyznana gotówka trafia w szybkim tempie na wskazane konto
- niskie raty zobowiązań nie obciążają domowego budżetu, nie trzeba martwić się, że zabraknie na bieżące rachunki
- dogodne terminy spłat - razem z pracownikami firmy ustalany jest harmonogram spłat, ze wszelkimi udogodnieniami dla Klienta
- dobry kontakt telefoniczny jak i osobisty z pracownikami placówek, zawsze chętni do pomocy w konkretnej sprawie
- w razie wynikłych problemów ze spłatą, w każdej chwili można skontaktować się z firmą i ustalić nowy termin płatności

REKLAMA

Zaprojektuj przyszłość

Aktywizacja zawodowa i szkolenia

RYBNIK

„Wysokie kwalifikacje kluczem do pracy" – to projekt Powiatowego Urzędu Pracy w Rybniku w ramach RPO WSL na lata 2014-2020 Poddziałanie 7.1.3 (współfinansowany z EFS), skierowany do osób o niskich kwalifikacjach powyżej 30 lat. Jego celem jest aktywizacja zawodowa bezrobotnych, którzy zyskują w ten sposób kompetencje do skutecznego szukania zatrudnienia. Projekt obejmuje: poradnictwo zawodowe, pośrednictwo pracy, wsparcie psychologiczno-doradcze, szkolenia i 6-miesięczny staż.

ŻORY

Powiatowy Urząd Pracy w Żorach informuje, że w poniedziałek 3 października Zakład Doskonalenia Kadr KOMAG Sp. z o.o. z Gliwic rozpoczął rekrutację osób w wieku od 18 do 24 lat pozostających bez pracy, w tym zwłaszcza absolwentów szkół zawodowych i techników z województwa śląskiego do projektu „Spawacz – MAG z uprawnieniami – kurs i staż dla absolwentów szkół zawodowych i techników" współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. To płatny staż, który pozwoli zdobyć specjalistyczne uprawnienia.

WODZISŁAW ŚLĄSKI

Sporo pieniędzy z funduszy unijnych (POWER i RPO) na szkolenia przeznacza Powiatowy Urząd Pracy w Wodzisławiu. Zasada polega na tym, żeby skojarzyć pojedynczych bezrobotnych chcących zdobyć określone kwalifikacje z zainteresowanym zatrudnieniem takiej osoby pracodawcą. W ostatnim czasie przeszkolono osoby w zawodach m.in.: operatora CNC, spawacza różnych kategorii, specjalisty ds. kadr i płac, księgowego, operatora koparkoładowarki czy urządzeń elektroenergetycznych.

Powiatowy Urząd Pracy w Wodzisławiu Śląskim od stycznia do grudnia będzie realizował trzecią edycję programu POWER, polegającą na aktywizacji zawodowej bezrobotnych do 30. roku życia. Na razie nie znamy puli pieniędzy, jakie otrzyma urząd na ten cel. Urząd planuje zaproponować w ramach projektu główne instrumenty aktywizacyjne, takie jak: pośrednictwo pracy, poradnictwo zawodowe, staże, szkolenia, dotacje na rozpoczęcie działalności gospodarczej.

RACIBÓRZ

Urząd Pracy w Raciborzu realizuje projekt pn. „Aktywacja osób młodych pozostających bez pracy w powiecie raciborskim (II) " w ramach Osi priorytetowej I Osoby młode na rynku pracy, Działanie 1.1 Wsparcie osób młodych pozostających bez pracy na regionalnym rynku pracy, Poddziałanie 1.1.1. Pomoc udzielana jest z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój. Projekt adresowany jest w szczególności do młodych osób bezrobotnych niepełnosprawnych, długotrwale bezrobotnych, kobiet, młodzieży NEET.

POWER, CZYLI OSTRO DO PRZODU

Program Wiedza Edukacja Rozwój adresowany jest do ludzi przed trzydziestką. Realizowany jest za pośrednictwem powiatowych urzędów pracy, ochotniczych hufców pracy oraz operatorów wyłonionych w drodze konkursu.

- Do urzędów pracy zgłaszać się mogą ci spośród chętnych do uczestnictwa w programie POWER, którzy są zarejestrowani jako bezrobotni i dla których ustalony został I lub II profil pomocy, a przy tym nie uczestniczą w kształceniu lub szkoleniu (tzw. młodzież NEET, która spełnia jednocześnie trzy warunki: nie pracuje, nie kształci się i nie bierze udziału w szkoleniach). Ważne jest tu kryterium wieku – od 18 do 29 lat.

- Dolna granica wieku ulega obniżeniu do lat 15 w przypadku, gdy program realizowany jest za pośrednictwem operatorów wyłonionych w konkursie. Obejmuje on wówczas młodzież NEET, w szczególności – osoby niezarejestrowane w urzędach pracy.

- Także gdy program realizowany jest przez OHP (Poddziałanie 1.3.1, pozakonkursowy) przedział wieku objętych nim wynosi 15-29 lat. Uczestniczyć w nim mogą również osoby niepełnosprawne, niezarejestrowane w urzędach pracy, bezrobotne, niekształcące się.

- I wreszcie czwarta grupa osób mogących skorzystać z programu (Poddziałanie 1.3.1 – konkurs) to młodzież NEET w wieku 15-29 lat, wywodząca się z instytucji pieczy zastępczej.

- Program POWER zapewnia beneficjentom udzielenie pomocy bezzwrotnej (dotacji) na utworzenie przedsiębiorstwa oraz doradztwo i szkolenie „umożliwiające pozyskanie wiedzy i umiejętności niezbędnych do podjęcia i prowadzenia działalności gospodarczej", a także wsparcie pomostowe w okresie przejściowym. Maksymalna kwota wsparcia nie przekracza 6-krotnego wynagrodzenia za pracę w gospodarce narodowej obowiązującego w dniu przyznania dotacji (ok. 24 tys. zł).

PROGRAM MŁODYCH SENIORÓW

Program Regionalny Województwa Śląskiego skierowany jest z kolei do tych, którzy przekroczyli 30 lat. W przypadku powiatowych urzędów pracy objęte są nim osoby bezrobotne, dla których został ustalony I (tzw. bezrobotni aktywni) lub II (tzw. wymagający wsparcia) profil pomocy, należące do co najmniej jednej z następujących grup: kobiety, niepełnosprawni, długotrwale bezrobotni, o niskich kwalifikacjach.

SZCZEGÓŁÓW SZUKAJ W OPISIE PROGRAMÓW:

POWER – DZIAŁANIE 1.2

RPO WSL – PODDZIAŁANIE 7.3.3

RPO WSL – DZIAŁANIE 7.2

- Z kolei w gestii operatorów wyłonionych w konkursie są osoby powyżej 30. roku życia, planujące rozpocząć działalność gospodarczą, tj. bezrobotni, nieaktywni zawodowo, zwłaszcza osoby należące do co najmniej jednej z wymienionych grup: mające powyżej 50 lat, kobiety, niepełnosprawni, długotrwale bezrobotni, o niskich kwalifikacjach.

- Wsparcie udzielane w tym programie za pośrednictwem urzędów pracy określone jest w ustawie z 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia na rynku pracy. W przypadku operatorów można mówić o kilku formach wsparcia: bezzwrotnych dotacjach na rozpoczęcie działalności gospodarczej, wsparciu doradczo-szkoleniowym dla osób planujących rozpoczęcie działalności oraz wsparciu pomostowym, wypłacanym przez okres 6 lub 12 miesięcy.

REKLAMA

ELEKTRONIK Z RYBNIKA

Pan Marek z Rybnika, z zawodu elektronik, pracował w firmie, która zajmowała się naprawą komputerów i programowaniem. Niestety, przez rosnącą konkurencję na rynku usług elektronicznych rentowność firmy zaczęła się zmniejszać. Nie pomogły redukcje pracowników i cięcia w wynagrodzeniach – trzy lata temu pracodawca zmuszony był zamknąć interes i tym sposobem pan Marek, ceniony w komputerowej branży fachowiec, został na lodzie. Jego sytuacja była tym trudniejsza, że był po pięćdziesiątce. „Gdzie ja teraz znajdę pracę? Kto zatrudni człowieka w wieku przedemerytalnym? Przecież skromna pensja żony nauczycielki nie wystarczy na utrzymanie domu" – bił się z myślami.

– Nie ukrywam, że był to dla mnie trudny czas. Dzieci jeszcze studiowały, trudno było liczyć na pomoc z ich strony, bo same potrzebowały wsparcia – mówi pan Marek. – Znajomi wokół mieli pracę, jeździli na wczasy, jakoś sobie radzili, a ja tu na bezrobociu. Mój wiek nie ułatwiał mi szukania pracy. Gdy tylko zobaczyli faceta z siwymi włosami, rozkładali ręce: nie potrzebujemy już nowych pracowników, nie mamy etatu, właśnie kogoś przyjęliśmy itp. W pewnym momencie wszystko to szło trochę w kierunku depresji…

Pan Marek jednak nie poddał się i złożył wniosek o dofinansowanie działalności gospodarczej w ramach projektu „Aktywizacja osób bezrobotnych w wieku 30+ zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy w Rybniku (II)". Jest to projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach ***Programu Regionalnego Województwa Śląskiego.*** *Pomysł pana Marka na własną działalność dotyczył edukacji pozaszkolnej głównie w dziedzinie informatyki, ale też szkoleń i kursów w zakresie dwóch wielkich pasji wnioskodawcy, czyli narciarstwa i żeglarstwa.*

Czekał osiem miesięcy, ale w końcu dostał 20 tys. zł na start swojej firmy. Pieniądze te przeznaczył głównie na zakup sprzętu dydaktycznego – rzutnika multimedialnego, ekranu, laptopa i innych urządzeń, a także na wynajem sali do zajęć szkoleniowych. Jak zaznacza, chodzi mu o szkolenie osób, które chcą zdobywać wiedzę nie po to, by odfajkować jeszcze jeden punkt w CV, ale by faktycznie doskonalić umiejętności zawodowe.

– Nie wiem jeszcze, jak to się wszystko ułoży, dopiero startuję. Wykorzystuję kontakty osobiste, staram się angażować w mój projekt osoby, które

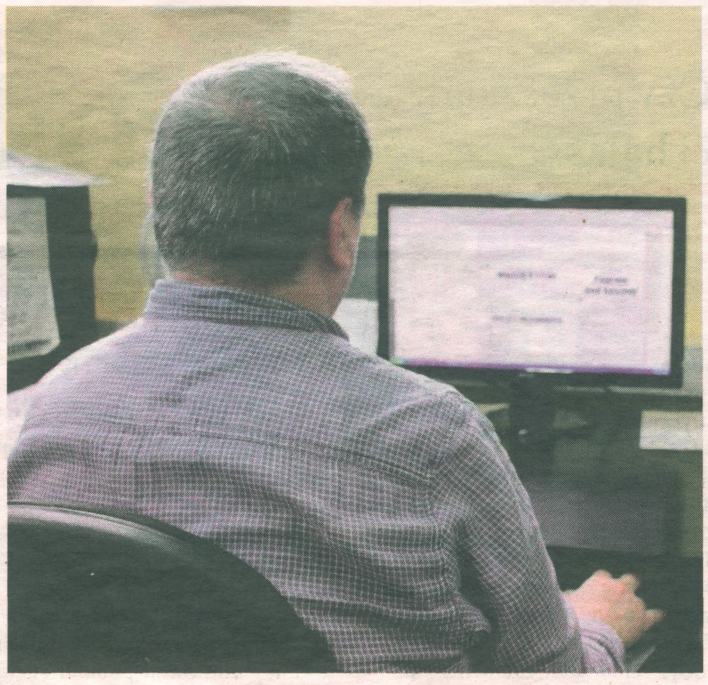

znam. Marzenia są fajną rzeczą, ale konfrontacja z twardą rzeczywistością bywa trudna. Mam nadzieję, że mi się uda. W każdym razie nie wyobrażam sobie uruchomienia działalności gospodarczej bez tego wsparcia finansowego, jakie otrzymałem z Programu Regionalnego za pośrednictwem Powiatowego Urzędu Pracy – kwituje.

Punkty Informacyjne Funduszy Europejskich

Na terenie województwa śląskiego funkcjonuje Sieć Punktów Informacyjnych Funduszy Europejskich:

Główny Punkt Informacyjny w Katowicach oraz Lokalne Punkty Informacyjne w: Częstochowie, Sosnowcu, Bielsku-Białej i Rybniku.

Ich konsultanci udzielają odpowiedzi na wszelkie pytania dotyczące możliwości pozyskania Funduszy Europejskich.

Wszystkie usługi Sieci PIFE są bezpłatne

Pytania do Punktu Informacyjnego można kierować telefonicznie, pisemnie, pocztą elektroniczną lub w formie konsultacji indywidualnej podczas osobistej wizyty w punkcie.



Punkt Informacyjny
Fundusze Europejskie

Lokalny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich:

Rybnik, ul. Powstańców Śląskich 34
44-200 Rybnik

Telefony do konsultantów:
32 431-50-25 lub **32 423-70-32**

Godziny pracy punktu:
w poniedziałki w godzinach **7.00-17.00**
od wtorku do piątku w godzinach **7.30-15.30**

Fundusze Europejskie
MINISTERSTWO ROZWOJU
Śląskie. Pozytywna energia
Unia Europejska
Europejskie Fundusze Strukturalne i Inwestycyjne

Projekt jest współfinansowany ze środków Funduszu Spójności Unii Europejskiej

REKLAMA

Czy przeszkadza ci hałas?

Proszę nie hałasować!



Alicja Pysz-Sebastian
z Rybnika

W związku z nadmiernym hałasem, który występuje w miejscu mojego zamieszkania, od lat czuję niepokój. Nie cieszy mnie nawet zbliżająca się wiosna, ponieważ wtedy ludzie zaczynają odwiedzać okoliczne kluby nocne czy puby i wychodząc nocą z budynków, zachowują się bardzo głośno. Trzeba stosować zatyczki do uszu, żeby zasnąć. Mieszkam w tej okolicy ponad 20 lat i mogę stwierdzić, że z każdym nowym ogródkiem letnim, lokalem, czy wydaną koncesją na sprzedaż alkoholu następuje eskalacja tego problemu. Zauważyłam też, że mieszkańcy kamienic, a zwłaszcza rodziny z dziećmi przeprowadzają się, uciekają stąd.

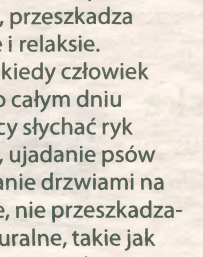

Adam Windak
z Rybnika

W mojej okolicy denerwuje mnie hałas nocny, którego źródłem są ludzie. Niektóre osoby zachowują się tak, jakby nie wiedziały, że obowiązuje cisza nocna oraz że jej zakłócanie jest wykroczeniem. Zdarza się, że ludzie przeprowadzają remonty nawet po godzinie 22, kompletnie nie licząc się z sąsiadami, którzy próbują zasnąć po ciężkim dniu pracy. *(AS)*



Ewa Szala
z Czerwionki-Leszczyn

Oczywiście przeszkadza mi hałas, m.in. uciążliwe są odgłosy przejeżdżających samochodów na ulicy. Nawet wychodząc do ogródka, nie można znaleźć chwili spokoju od zgiełku ulicznego. W związku z tym szukam spokojnego miejsca, w którym będę mogła chociaż na chwilę odpocząć. Często w tym celu udaję się na pobliski zbiornik wodny Tama, gdzie łowię ryby.



Michał Kaczmarzyk
z Leszczyn

Tak, przeszkadza mi hałas, ponieważ jest uciążliwy, przeszkadza w spokojnym śnie i relaksie. Najbardziej nocą, kiedy człowiek chce wypocząć po całym dniu pracy, a np. na ulicy słychać ryk motoru, trąbienie, ujadanie psów czy głośne trzaskanie drzwiami na klatce. Co ciekawe, nie przeszkadzają mi zjawiska naturalne, takie jak burze czy szum wiatru. *(mb)*

Aleksandra Szafrańska

RYBNIK, REGION. Na co dzień staramy się o nim nie myśleć, ale odczuwamy jego skutki. Hałas bywa bardzo uciążliwy i nie służy naszemu zdrowiu.

Najbardziej narażeni są m.in. mieszkańcy domów w pobliżu ruchliwych dróg czy klubów nocnych, pracownicy zakładów przemysłowych, usługowych i lokali rozrywkowych czy placówek edukacyjnych. Miejsc, w których normy hałasu są przekraczane, jest wiele, a działań czy środków, które nas przed nim chronią, jest znacznie mniej.

– W Rybniku od 2013 roku realizowany jest Program Ochrony Środowiska przed Hałasem, który powstał na podstawie mapy akustycznej sporządzonej w 2012 – informuje Agnieszka Skupień, asystent prezydenta. Dla terenów, na których dopuszczalne normy hałasu zostały przekroczone, stworzono program naprawczy. W jego ramach poprawia się lub utrzymuje wysoką jakość jezdni, upłynnia ruch pojazdów, pilnuje ograniczeń prędkości. Gdy to nie poskutkuje, zlecona zostanie budowa ekranów akustycznych. – Działania naprawcze dają szacunkowy efekt redukcji hałasu w granicach od 1 do 4 decybeli – dodaje Agnieszka Skupień.

Ludzie w centrum Rybnika skarżą się na hałas, szczególnie nocą i nad ranem. – Jego źródłem są ludzie, którzy bawią się w lokalach, a potem wychodzą na ulice i głośno się zachowują. Kiedy w okolicy otwarto kolejny klub nocny, wystosowaliśmy petycję do władz miasta. Jednak dowiedzieliśmy się, że to właściciele klubów nocnych czy innych lokali związanych z branżą rozrywkową powinni dbać o to, żeby ich klienci nie zakłócali ciszy nocnej. Sprawę zgłosiliśmy także Radzie Dzielnicy Śródmieście oraz policji, ale bez efektu – opowiada Alicja Pysz-Sebastian.

Problem narasta. – W 2015 odnotowano pięć skarg na nadmierny hałas, w tym było pięć interwencji. W 2016 wpłynęło 12 skarg, w tym 10 interwencji. Dwie z tych spraw zostały przekazane do WIOŚ w Katowicach zgodnie z kompetencją – wylicza Agnieszka Skupień. Z powodu hałasu KMP też ma co robić. – Policjanci prawie codziennie podejmują interwencje związane z zakłócaniem spoczynku nocnego. Najczęściej zdarza się to w centrum, gdzie mieszczą się lokale oraz inne miejsca rozrywki. Bardzo często odbieramy także telefony od mieszkańców bloków, którzy skarżą się na głośną muzykę i krzyki u sąsiadów, szczególnie w weekendy. Za zakłócanie ciszy nocnej policjanci mogą nałożyć mandat w wysokości do 500 złotych – informuje KMP w Rybniku.

100

– **przeciętnie tyle interwencji** z powodu skarg na nadmierny hałas podejmuje rocznie sama Wojewódzka Inspekcja Ochrony Środowiska w Katowicach

Trochę decybeli nam nie zaszkodzi...

Rozmowa z Adamem Juśkiewiczem, terapeutą w Ośrodku Interwencji Kryzysowej i Psychoterapii w Rybniku.

Hałas jest aż tak szkodliwy?

Hałas wpływa dwojako na naszą psychikę. Wbrew pozorom są także jego pozytywne skutki, co potwierdzili naukowcy z University of Illinois. Ich eksperymenty dowiodły, że zaczynamy działać kreatywnie przy hałasie wynoszącym około 70 decybeli, co odpowiada kawiarnianemu gwarowi. Natomiast hałas na poziomie około 85 decybeli dezorganizuje pracę. Hałas ma wiele negatywnych skutków. Podobnie jak smog zanieczyszcza środowisko. Może wywoływać różne choroby lub potęgować ich objawy. M.in. nasila nerwice czy stany lękowe oraz wpływa na rozwój zaburzeń psychosomatycznych, co może prowadzić do nadciśnienia, zmęczenia czy złego samopoczucia. Obniża zdolność koncentracji i uczenia się. Nierzadko sprawia, że zachowujemy się agresywnie. Negatywne emocje wzbudza w nas na przykład dźwięk klaksonu czy odgłos trzaskających drzwi.

Jak organizm reaguje na nadmierny hałas?

Może wytwarzać adrenalinę, a wtedy uwalnia się glukoza, następnie kwasy tłuszczowe. Jak wiadomo, adrenalina to hormon, który odpowiada za szybką reakcję organizmu w razie zagrożenia. Energia potrzebna do ucieczki czy walki nie zostaje jednak spożytkowana, więc w organizmie odkłada się cholesterol, co może prowadzić do problemów z nadciśnieniem.

Przez hałas cierpią także zwierzęta...

Na przykład wojskowe działania u wybrzeży Kalifornii z użyciem sonarów okazały się groźne dla ssaków morskich. Silne impulsy dźwiękowe ogłuszyły delfiny i wywołały krwotok, doprowadzając do ich śmierci.

Wielu ludzi nie zdaje sobie sprawy ze szkodliwości hałasu...

Nastolatkowie ze słuchawkami na uszach pewnie nie są świadomi konsekwencji. Ludzie jednak próbują walczyć z hałasem. Dowodem są różne akty prawne określające dopuszczalne wartości hałasu. W naszym kraju działa również Liga Walki z Hałasem.

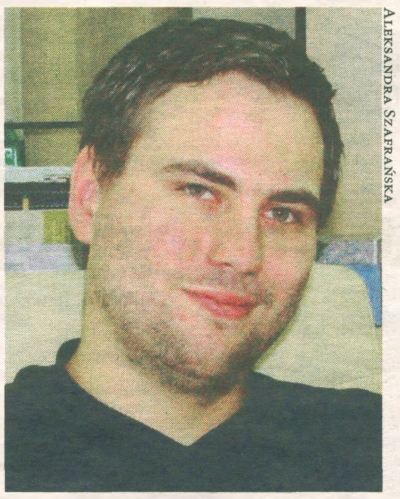

Aleksandra Szafrańska

Adam Juśkiewicz

Jak chronić dzieci przed hałasem na przerwach w szkole?

Przerwy to momenty, w których dzieci próbują wyszaleć się po 45-minutowej lekcji. Są przystosowane do gwaru, krzyku czy dźwięku dzwonka. Rodzice powinni dopilnować, żeby nie słuchały zbyt głośno muzyki i jak najmniej używały mp3. Trzeba też zadbać o dobrą akustykę w pomieszczeniach. Prawdą jest, że w budynkach spędzamy najwięcej czasu, więc warto zadbać o kontakt z naturą, która dobrze wpływa na nasze zdrowie. W odprężeniu się i wyciszeniu mogą pomóc ćwiczenia relaksacyjne czy spokojna muzyka.

Podobno cisza lepiej wpływa na człowieka niż jakakolwiek muzyka relaksacyjna?

Hałas jest bardzo subiektywny w odbiorze. Jednym coś może wydawać się głośne, innym odwrotnie. Niektórzy nie umieją wytrzymać w ciszy, dźwięk im pomaga, ponieważ informuje o działaniu. Mamy też często do czynienia z tzw. hałasem poduszkowym. Mimo że liczba decybeli nie powinna przeszkadzać, osoba, która przykłada głowę do poduszki, nadal odbiera jako hałas na przykład dźwięk pracującego w oddali transformatora. Z kolei osoby, które mają problemy ze słuchem, potrzebują głośniejszego bodźca, żeby na niego zareagować.

Rozmawiała: **Aleksandra Szafrańska**

Ciesz się ciszą

RYBNIK. Miasto włączyło się do akcji pod tym hasłem i pod względem liczby pomiarów zajmuje piąte miejsce!

„Ciesz się ciszą" to kampania promująca komfort akustyczny w budynkach. Do jej promowania przyłączyli się skoczkowie narciarscy Kamil Stoch i Stefan Hula. Kampania potrwa do 15 listopada, a biorą w niej udział już 173 miasta. Dla dwóch, których mieszkańcy najbardziej zaangażują się w wykonywanie pomiarów, przewidziano nagrody w postaci materiałów budowlanych o łącznej wartości 100 tys. zł na renowację budynku użytku publicznego. Natomiast najaktywniejsi uczestnicy indywidualni mogą wygrać zestawy relaksacyjne (leżak i słuchawki).

– Bardzo dużo czasu spędzamy w budynkach, dlatego też należy zadbać o odpowiednie warunki akustyczne. Zdaniem naukowców cisza przyczynia się do redukcji stresu i napięć nerwowych, wtedy nasz mózg ma lepsze warunki do pracy, łatwiej identyfikuje emocje i pobudza kreatywność – wylicza Benedykt Korduła ze Stowarzyszenia „Komfort Ciszy".

Za pomocą darmowej aplikacji mobilnej z miernikiem decybeli pn. „Ciesz się ciszą" (dostępna na telefon lub tablet w Google Play, App Store i na stronie www.cieszsiecisza.pl) można mierzyć hałas w budynku. W rankingu miast prowadzą Proszowice (1864 pomiary), drugie są Żory (433 pomiary), trzeci Kraków (185 pomiarów), czwarte Katowice (108 pomiarów), a piąty Rybnik (99 pomiarów). *(AS)*

W jakich miejscach jest najgłośniej?

Aleksandra Szafrańska

RYBNIK. 120 decybeli – powyżej tej wartości zaczyna się granica bólu, można już nawet stracić słuch!

Hałas dociera do nas z różnych źródeł. Na przykład szum lasu wytwarza 10-15 decybeli, samochód osobowy 65-75 decybeli, a start samolotu 120-130 decybeli. Przy natężeniu hałasu powyżej 75 decybeli może dojść do zaburzenia pracy żołądka, wydzielania adrenaliny, wzrostu ciśnienia. Przy 90 decybelach może nastąpić ubytek słuchu. Powyżej 120 decybeli zaczyna się próg bólu i może dojść do uszkodzenia ucha.

Dopuszczalny poziom hałasu w terenie zabudowanym za dnia wynosi 60 dB, a nocą 50 dB. Natomiast w budynkach mieszkalnych hałas nie powinien przekraczać 40 decybeli w dzień, a 30 w nocy. Zapytaliśmy w rybnickim magistracie, czy w mieście są duże przekroczenia poziomu hałasu. Dowiedzieliśmy się, że po analizie mapy akustycznej Rybnika oraz jej aktualizacji (po zmianie przepisów w 2012 roku) na potrzeby realizowanego programu stwierdzono, że praktycznie wszędzie przekroczenia dopuszczalnego poziomu hałasu zawierają się w przedziale od 0,01 dB do 5 dB.

Tylko w nielicznych przypadkach wynoszą one 10 dB, przy czym na wysokości elewacji narażonych na hałas samochodowy i kolejowy wartości przekroczeń mogą oscylować wokół dolnych wartości zaprezentowanego przedziału. – Ogólnie Rybnik traktowany jest jako miasto ciche – informuje Agnieszka Skupień.

Opinia publiczna

Czy komunikacja miejska w naszym regionie jest dobrze zorganizowana?



Karolina Szendera
z Rybnika

Uważam, że komunikacja miejska w naszym regionie jest generalnie dobrze zorganizowana, choć niestety brakuje kilku istotnych połączeń bez przesiadek, na przykład między Zamysłowem a Boguszowicami. Przydałoby się też więcej kursów do sąsiednich miejscowości, np. Książenic, zwłaszcza w weekendy.



Tatiana Radecka
z Rybnika

Uważam, że przydałaby się korekta rozkładu jazdy, ponieważ kursy autobusów na przykład w Wielopolu są źle rozłożone w czasie. Autobusy jeżdżą o 9, 9.05, 9.15, a na kolejne połączenie trzeba zbyt długo czekać.



Natalia Łukowczyk
z Rybnika

Problemem są kierowcy, którzy źle traktują pasażerów. Często są niemili, a wręcz agresywni, zamykają ludziom drzwi przed nosem. Również przy zakupie biletu niechętnie wydają resztę z większej sumy, więc trzeba mieć odliczoną kwotę. Ponadto są niecierpliwi i często przekraczają dozwoloną prędkość, narażając pasażerów na stres.



Dominika Guzowska
z Rybnika

Mogę powiedzieć, że w porównaniu do innych miast Rybnik wypada dobrze pod względem organizacji komunikacji miejskiej. Jednak mam zastrzeżenie co do zachowania kierowców. Zauważyłam, że często nie zwracają uwagi na starsze osoby, które potrzebują więcej czasu na wejście do środka. Niekiedy trzeba wręcz upomnieć kierowcę, żeby nie ruszał tak szybko z przystanku. *(AS)*

Zgadzasz się z opiniami naszych gości?

Pisz i komentuj na www.nowiny.rybnik.pl!

Krząkała: Między wschodem a zachodem

Przywrócenie samorządu terytorialnego w Polsce w 1990 roku oraz reforma administracyjna kraju to jedne z największych dokonań 25-lecia naszej niepodległości. Wreszcie mogliśmy wziąć los we własne ręce. Wedle klasycznego, zachodniego modelu samorząd związany jest przede wszystkim z radą miasta czy gminy, w której ścierają się poglądy i tworzy się lokalną wizję rozwoju. W Polsce odeszliśmy trochę od tego, w kierunku wzorca wschodniego, czyli silnych prezydentów, burmistrzów i wójtów. Te dwie wizje samorządu można idealnie przypisać dwóm największym partiom politycznym. Wschodnia prezentowana jest przez PiS, gdzie samorząd ma być oparty na centralistycznym planowaniu i zarządzaniu. Przykładem jest odebrana gminom możliwość decydowania o własnej sieci szkół i nadzór kuratora oświaty, który jest z nadania partyjnego. Innym przykładem jest wzmacnianie wojewody kosztem marszałka i samorządu województwa. Zachodnie podejście prezentuje od lat Platforma Obywatelska poprzez pozostawienie jak najwięcej decyzji na szczeblu gminy. Stąd pomysł na orliki, schetynówki, bezpośrednie wybory wójta, burmistrza i prezydenta, budżety obywatelskie i fundusze sołeckie. Największym problemem, niezależnie od tego, kto aktualnie rządzi, jest nakładanie nowych obowiązków bez wsparcia z budżetu państwa na odpowiednim poziomie. To wygodne dla rządzących, ale jest zmorą dla samorządu.

Jeśli myślimy o sprawnym i nowoczesnym samorządzie, musimy zbudować nowy i stabilny system finansowania, oparty na większym przekazywaniu dochodów z PIT (im bogatsze społeczeństwo, tym bogatszy samorząd) oraz udziału w dochodach z podatku VAT. Dodatkowo wprowadzając kadencyjność ojców miast, ograniczymy układy, które po kilkunastu latach rządzenia mogą się tworzyć w samorządzie. Te z kolei służą tylko wąskiej grupie, zamiast wszystkim mieszkańcom.

Każdy z nas oczekuje, by gmina stwarzała wygody w życiu i realizowała różne potrzeby swoich obywateli, ale ten cel jesteśmy w stanie osiągnąć tylko wtedy, kiedy mieszkańcy będą aktywnie współpracować z władzami samorządowymi. Zachęcam zatem do działania w myśl Abrahama Lincolna „To piękne, gdy człowiek jest dumny ze swego miasta, lecz jeszcze piękniej, gdy miasto może być z niego dumne".


ARCHIWUM

MAREK KRZĄKAŁA
POSEŁ Z RYBNIKA, PLATFORMA OBYWATELSKA RP

Matusiak: Fedrujemy

W Jastrzębskiej Spółce Węglowej S.A. z tygodnia na tydzień rośnie wiara w plan naprawczy, największego producenta wysokiej jakości węgla kokosowego. Jeszcze z początkiem czerwca br. za jedną akcję trzeba było zapłacić niewiele ponad 12 zł, a już na koniec pierwszego tygodnia października notowania na warszawskiej giełdzie wynosiły około 55 zł.
Jednym z warunków powodzenia planu naprawczego było podpisanie porozumienia w sprawie wykupu obligacji wyemitowanych przez spółkę. Nowe, korzystne warunki wykupu obligacji pozwolą poprawić wynik finansowy i osiągnąć długofalową rentowność.
Najważniejsze jednak, że pracy nie stracą pracownicy spółki. W kopalniach zostały uruchomione specjalne punkty informacyjne. Górnicy, pracownicy zakładu przeróbki mechanicznej węgla, jak i pozostali pracownicy danej kopalni, mogą m.in. złożyć dobrowolne deklaracje o wyrażeniu woli na przejście do SRK i skorzystać z uprawnień, np. urlopu górniczego czy jednorazowych odpraw pieniężnych. Wskazane uprawnienia cieszą się znacznym zainteresowaniem wśród pracowników poszczególnych kopalń.
Uważam, że podejmowane decyzje przez pracowników, wynikają po części z potrzeby świętego spokoju nawet za cenę niższych uposażeń, tj. 75 procent pensji w okresie urlopu górniczego. Uprawnienie przysługuje górnikom i pracownikom zakładów przeróbki mechanicznej węgla. Dzięki uzgodnieniom ze stroną społeczną tego elementu programu restrukturyzacji możliwym było sprawne przyjęcie pakietu osłonowego.


ARCHIWUM

GRZEGORZ MATUSIAK
POSEŁ NA SEJM RP, WICEPRZEWODNICZĄCY SEJMOWEJ KOMISJI DS. POLITYKI SPOŁECZNEJ I RODZINY

Górka: Mosty zamiast murów

Po drugiej stronie Polski, w pobliżu ujścia do Zalewu Wiślanego, leży urokliwe miasteczko Braniewo. Jeszcze 10 lat temu można tam było dojechać ze stacji w Elblągu. Obowiązkowo z nosem przyklejonym do szyby, bo piękniejszych krajobrazów kolejowi podróżnicy wyśnić nie mogli. Niestety, w 2006 roku zlikwidowano trasę. Minęła dekada i zamknięto mały ruch graniczny z obwodem kaliningradzkim. I tak naprawdę nikt nie wie, jaka jest tego przyczyna. Argumenty o bezpieczeństwie państwa nikogo tam nie przekonują. Mnie również, chociaż mieszkam 600 kilometrów dalej...
Współpraca polsko-rosyjska układała się bardzo dobrze. Występowały pojedynczy słowne utarczki w sklepach, ale bez znaczenia w ogólnym bilansie. Bo trzeba zdawać sobie sprawę, że Braniewo ma jeden z najwyższych wskaźników bezrobocia w kraju, jest słabo zurbanizowane i posiada wiele terenów popegeerowskich.
Z informacji braniewskiego magistratu wynika, że mały ruch graniczny wpłynął na ożywienie gospodarcze – skoncentrowane głównie na rozbudowie marketów spożywczych oraz wszelakich usług. Rosjanie robili zakupy nie tylko spożywcze – bardzo chętnie korzystali z usług fryzjerskich, lekarskich, medycznych. Naprawiali samochody i wypoczywali w Trójmieście. W Braniewie raczej koncentrowano się na zakupach spożywczych, a tutejsze Biedronki miały najwyższe obroty w kraju. To bezpośrednio przełożyło się na nowe miejsca pracy, zwłaszcza dla kobiet mniej wykształconych, które dominują w statystykach osób bezrobotnych. Ze wstępnych, początkowych szacunków wynika, że obroty w handlu spadły o około 20 procent.
Wprowadzając ograniczenia, nie zaproponowano nic w zamian. Wręcz przeciwnie – wszystkie działania i decyzje centralne pogłębiły marginalizację tego regionu.
Centrum Badania Opinii Publicznej (CBOS) co roku bada nasze sympatie i niechęci względem innym narodów. Okazuje się, ze Rosjanie w tym zestawieniu wypadają blado. Plasują się w ogonie, zaraz za Romami i Rumunami. Tak odczuwa grupa reprezentatywna dla całego kraju... A gdyby tak zapytać samych mieszkańców Braniewa? Jestem przekonany, że wtedy słupki sympatii dla braci Słowian byłyby znacznie wyższe. Bo niestety, ale dzisiaj stereotypy narodowościowe bardzo często budują politycy, którzy podejmują nieracjonalne decyzje oparte na zaszłościach historycznych czy własnych doświadczeniach.
Współczuję mieszkańcom strefy przygranicznej w obwodzie kaliningradzkim, bo pamiętam połowę lat 80., gdy w Polsce nie było dosłownie nic, a wyjazd do Czechosłowacji oznaczał podróż do innego świata (kakao, słodycze, zabawki, buty). I nie rozumiałem, jako dziecko, dlaczego celnicy tak szczegółowo kontrolują rodziców... Przejście graniczne Chałupki – Bogumin jest dla mnie symbolem, bo na moście zbudowano mur. Na szczęście było to 30 lat temu. Oby szybko brakło cegieł i spoiwa do budowy muru w Braniewie...


ARCHIWUM

MIROSŁAW GÓRKA
PRACOWNIK OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ W RYBNIKU, SZEFUJE T:RAF DO NIEDOBCZYC I NIEWIADOMIA

Karpeta: Pieniądze pójdą z dymem?

Boję się, że 400 tysięcy złotych pójdzie z dymem. Dokładnie tyle wart jest projekt „Gmina z (dobrą) energią!", który razem realizować będzie 28 samorządów, w tym Rybnik. Z pewnym zdziwieniem dowiedziałem się, że zakłada on m.in. szkolenie samorządowców. Tak, by byli w stanie podpowiedzieć mieszkańcom na przykład, jaki piec wybrać, by był bardziej ekologiczny. Ale czy to już się nie dzieje? Zresztą czy mieszkaniec, który chce wymienić węglowego kopciucha na kocioł gazowy, szuka takiej porady w urzędzie? Czy takiej roli nie spełniają fachowcy, firmy oferujące kotły, wreszcie specjalistyczne fora internetowe? Mieszkaniec – jeśli już – potrzebuje pieniędzy w formie szybkiej, pewnej dotacji.
Kolejne pieniądze mają pójść na kampanie wśród dzieci, młodzieży. Czyż w Rybniku nie jest realizowana akcja pod hasłem „Paląc śmieci, trujesz dzieci"? Oczywiście, że jest, a temat non stop przewija się w lokalnych i ogólnopolskich mediach. I co? I nic. Wystarczyło w piątek wieczorem spróbować wyjść na miasto, by przekonać się, że w Rybniku nie ma czym oddychać. Trujące powietrze ledwie pozwalało wbiec z domu do samochodu. O wyjściu z psem, czy potem, w weekend z dzieckiem na spacer nie było nawet mowy.
Nie jestem przekonany do kolejnej kampanii. Na szczęście te 400 tysięcy złotych w skali budżetów tych 28 miast i gmin to tak naprawdę grosze. Jedyny plus jest taki, że ktoś na realizacji tej kampanii coś zarobi...
Czas informowania i ostrzegania się skończył. Teraz trzeba egzekwować i karać. Straże miejskie i gminne muszą od rana do wieczora, na ile pozwoli im system pracy, kontrolować posesje i wlepiać najwyższe dopuszczalne mandaty za palenie śmieci. Recydywistów trzeba stawiać przed sądem. Bo tylko mocne uderzenie po kieszeni może nimi wstrząsnąć. Samorządy niewiele więcej mogą, chociaż to na nie przerzuca się główną odpowiedzialność za jakość powietrza. Ale to urzędy marszałkowskie w ustawodawstwie polskim i w unijnym odpowiadają za ochronę środowiska! Niestety, i one mają związane ręce. Bo brakuje na przykład norm jakości dla węgla sprzedawanego do gospodarstw domowych. To powoduje, że w Polsce osobie prywatnej można sprzedać wszystko: odpad węglowy, miał i muły węglowe! Niestety, od wielu lat politycy karmią siebie i nas tematami zastępczymi, a woli rozwiązania kluczowych problemów wciąż nie ma.


ARCHIWUM

ADRIAN KARPETA
DZIENNIKARZ „NOWIN"

Gdzie ma bić serce miasta?

Iza Salamon

RADLIN. Mało zieleni, za dużo samochodów, a młodzi nie mają co robić – to niestety największe minusy miejskiego centrum, jak twierdzą zainteresowani.



MAREK GAJDA

Uczestnicy spotkania Lokalnej Grupy Wsparcia Projektu Urbact w Radlinie

Tak przynajmniej wynika z dyskusji prowadzonej w ramach międzynarodowego projektu „Urbact", który jest realizowany w Radlinie, jako jedynym mieście w naszym regionie. W wymianie zdań wzięła udział młodzież, reprezentanci miejskich instytucji oraz przedsiębiorcy. – Po stronie plusów uczestnicy wymieniali zmiany w przestrzeni publicznej, jakie dokonały się w ciągu ostatnich lat, przede wszystkim fontannę w centrum. Dobrze ocenili sam plac Radlińskich Olimpijczyków oraz jego nowe oświetlenie, a także pojawiające się zieleńce i skwery. Co ciekawe jednym z pozytywów były... stragany z owocami, które ustawiają się sezonowo przy ulicy Korfantego – informuje Marek Gajda, rzecznik prasowy radlińskiego magistratu.

Minusem jest niestety stan niektórych dróg, brak kina w Miejskim Ośrodku Kultury oraz, jak to określili uczestnicy, brak kawiarni na poziomie. Sygnalizowali również małą liczbę imprez dla młodzieży. – Nie ma co robić, wychodząc ze znajomymi, po prostu nie ma gdzie wyjść – twierdzili młodzi. Plac Radlińskich Olimpijczyków nazwali wręcz obumarłym rynkiem, dodając, że nowych zieleńców i skwerów jest wciąż zdecydowanie za mało. Potrzeba większej liczby drzew czy nawet parku, potrzeba też zdecydowanie lepszej sieci dróg rowerowych w mieście.

Podstawowym problemem jest jednak rozproszenie centrum na plac Radlińskich Olimpijczyków, który ma potencjał, aby stać się dobrym miejscem spotkań i działań kulturalnych, oraz na odcinek ulicy Korfantego przy przystankach autobusowych, gdzie na co dzień gromadzą się ludzie. Jak ożywić te dwa miejsca? Jak się okazuje, część uwag uczestników warsztatów odpowiada planom władz Radlina, zgodnie z którymi powstanie park miejski, zostaną posadzone nowe drzewa, a wspomniany plac zyska nowe funkcje.

Jedyne miasto w Polsce

Warto wspomnieć, że „Urbact CityCentre Doctor" to międzynarodowy projekt, w którym Radlin uczestniczy jako jedyne miasto w naszym regionie. Jego istotą jest rozpoczęcie dyskusji na temat zmian w przestrzeni miejskiej, przede wszystkim centrum i porównywanie się z innymi aglomeracjami w Europie. Razem z Radlinem w projekcie biorą udział jeszcze węgierskie miasto Sopron, irlandzkie Kildare, włoskie San Dona di Piave i hiszpańskie Medina del Camp.

5

– **tyle miast** (licząc razem z Radlinem) uczestniczy w projekcie Urbact. Co ciekawe, część uwag uczestników warsztatów odpowiada planom władz Radlina, wedle których powstanie park miejski, przybędzie zieleni, a centrum zmieni oblicze

Przyjeżdża Iwona Guzowska

RYBNIK. Wielokrotna mistrzyni świata i Europy w kick-boxingu Iwona Guzowska spotka się z miejscową młodzieżą w ramach 9. edycji „Mityngu Sportowego z Olimpijczykiem", który organizuje Fundacja EdF.

– Na przestrzeni ostatnich dziewięciu lat gościliśmy prawie 40 gorących nazwisk, m.in.: Otylię Jędrzejczak, Mariusza Czerkawskiego, Leszka Blanika czy Tomasza Sikorę. Niewiele jest dyscyplin, których przedstawiciel nie spotkał się z naszą młodzieżą. Po chwili zastanowienia wpadłem na pomysł, że za mało rozmawiamy o sztukach walki na mistrzowskim poziomie. Stąd inicjatywa zaproszenia Iwony Guzowskiej – komentuje Adam Giza, współorganizator i prowadzący spotkania.

Iwona Guzowska jest także znana jako dziennikarka, animatorka życia społecznego oraz polityk. Spotkanie z mistrzynią kick-boxingu w środę (12 października) o godzinie 12.15 w siedzibie Fundacji EdF przy ulicy Podmiejskiej. Wstęp wolny. *(adr)*

Jak sobie pościelisz

RYBNIK. Zbliża się Ogólnopolski Tydzień Kariery, a więc czas niezwykle pracowity dla doradców zawodowych.

W dniach od 17 do 21 października najbardziej zapracowani będą pasjonaci i misjonarze kariery. Cała poradnicza Polska przez rok przygotowuje się do OTK, opracowując eventy, happeningi, warsztaty, debaty, konkursy i olimpiady, aby każdy uczestnik rynku pracy znalazł coś dla siebie. Organizatorzy Rybnickich Dni Kariery (odpowiednika OTK) też przygotowali wiele ciekawych imprez do wszystkich grup szeroko rozumianego rynku pracy.

Najważniejsza będzie Olimpiady z Wiedzy o Planowaniu i Zarządzaniu Karierą Zawodową, skierowana do młodzieży szkół ponadgimnazjalnych. Finał 17 października o godzinie 10 w Zespole Szkół Mechaniczno-Elektrycznych. Również w poniedziałek o godzinie 13.30 warsztaty „Jak zostać autorem swojego życia zawodowego" dla uczniów RCEZ CKUoP. To w warsztatach mechanicznych przy ulicy Świerklańskiej 42. Uczniom szkół gimnazjalnych z terenu miasta i powiatu rybnickiego dedykowane są poniedziałkowe warsztaty zawodoznawcze, które zaczynają się o godzinie 9 w warsztatach gastronomicznych (ulica Św. Józefa 30).

Młodzież zaproszona jest na Dzień otwarty Punktu Pośrednictwa Pracy OHP w Czerwionce-Leszczynach, który odbędzie się we wtorek, 18 października w godzinach od 9 do 14. Ciekawe będą warsztaty „Grafik – zawód z pasją". Poprowadzi je grafik firmy Classen – Pol S.A. Zwonowice, również we wtorek o 11.35 w Zespole Szkół Ekonomiczno-Usługowych w Rybniku. – Parafrazując przysłowie: jak sobie pościelisz, tak się wyśpisz, można powiedzieć: jak zaplanujesz sobie karierę, tak będzie ci się pracowało. Głównym celem OTK jest więc dotarcie do młodych z przesłaniem, że dobrze opracowany biznesplan na życie ułatwia realizację zamierzeń zawodowych i osiąganie sukcesów – mówią organizatorzy. *(adr)*

Nawigacja profilaktyczna

CZERWIONKA-LESZCZYNY. Projekt Profilaktyczna Nawigacja – Wypoczynek i Integracja zrealizowało Stowarzyszenie „Najważniejsza jest Tradycja". Wzięło w nim udział 60 młodych ludzi z terenu miasta i gminy.

Jego celem było wpojenie dzieciom i młodzieży mądrych nawyków w kwestii spędzania czasu wolnego oraz wyposażenie ich w podstawową wiedzę i umiejętności, które pomogą uchronić się przed środkami uzależniającymi. Koszty przedsięwzięcia pokryła gmina. W jego ramach odbył się profilaktyczny festiwal zabawy, w ramach którego były m.in. zabawy z animatorami czy malowanie twarzy. Nie zabrakło miniturnieju badmintona, pieczenia kiełbasek, zajęć sportowych i integracyjnych, wycieczek, które, jak twierdzą organizatorzy, cieszyły się wielkim zainteresowanie. Najmłodsi udali się do parku wodnego, kina, Parku Leśnych Niespodzianek, Parku Nauki i Rozrywki w Krasiejowie oraz nad jezioro Pławniowickie.

Uczestnicy mieli okazję poznać mechanizmy uzależnień, techniki odmawiania, sposoby wyładowywania swojej złości czy tajniki zdrowego trybu życia. Odbyły się spotkania z policjantem, ratownikiem WOPR i ratownikiem medycznym. Na koniec był happening i dyskoteka. Podczas przemarszu ulicami gminy dzieci rozdawały przechodniom samodzielnie wykonane na zajęciach ulotki o tematyce profilaktycznej. – Staraliśmy się zapewnić uczestnikom ciekawe i atrakcyjne formy spędzania czasu wolnego i wypoczynku, które połączone były z profilaktyczną nawigacją, czyli ukierunkowywaniem młodego człowieka na właściwą drogę – podsumowują inicjatorzy akcji. *(mb)*



ARCHIWUM

Uczestnicy projektu rozdawali mieszkańcom ulotki o tematyce profilaktycznej

NZOZ SONOMEDICO
oferuje usługi w zakresie:
- Nieinwazyjne leczenie nietrzymania moczu. Terapia laserowa
- Szczegółowe badania USG oraz USG 3D i 4D między 11-14 i 18-23 tygodniem ciąży certyfikat The Fetal Medicine Foundation, London
- Echokardiografia płodu badanie serca płodu
- Badanie STIC echokardiografia 3D i 4D
- Diagnostyka prenatalna i prowadzenie ciąży
- Bezbolesne leczenie nadżerek metodą kriochirurgii
- Diagnostyka i leczenie niepłodności oraz dolegliwości okresu klimakterium

Stale podnosimy nasze wysokie kwalifikacje.
Dbamy o najwyższy poziom wyposażenia w aparaty USG (najnowszy Voluson Expert E8 – BT12 – 3D – HD live) z najwyższą obecnie dostępną rozdzielczością głowic.
Udostępniamy najnowsze testy genetyczne – NIFTY – diagnostyka wad genetycznych płodu z krwi matki! 100% bezpieczeństwa dla płodu – jako jedyni w regionie.
Bezpłatne badania USG w ciąży w ramach kontraktu z NFZ

Lista lekarzy przyjmujących w ramach przychodni:
Dr hab. n. med. Bartosz CZUBA SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK
Dr n. med. Dariusz CHOLEWA SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK
Dr hab. n. med. Agata WŁOCH ECHOKARDIOGRAFIA PŁODOWA SPECJALISTA PEDIATRA
Dr n. med. Tomasz ZIELIŃSKI SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK
Dr n. med. Michał MICHALSKI SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK
Dr n. med. Aleksander ILSKI SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK
Lek. med. Rafał WOŹNIKOWSKI SPECJALISTA PEDIATRA

Żory, ul. Centralna 23b/1 (za Sądem Rejonowym), tel. 32/43 43 036
www.sonomedico.pl
Godziny rejestracji: od 9.00 do 20.00

REKLAMA

Start z M chronionego

Aleksandra Szafrańska

RYBNIK. Wszystko tu wygląda tak, jak w zwykłej rodzinie. Same gospodarujemy, utrzymujemy się z własnych środków, dzielimy się obowiązkami. Najważniejsze, że mamy dokąd wracać i możemy spokojnie realizować cele – mówią nam kobiety z M przy Mikołowskiej.



ALEKSANDRA SZAFRAŃSKA

W mieszkaniu chronionym przy ulicy Mikołowskiej w Rybniku

Dach nad głową – tyle wystarczy, żeby wyjść na prostą. Mieszkania chronione, bo o nie chodzi, to forma pomocy społecznej dla osób, które w związku z trudną sytuacją życiową, niepełnosprawnością czy długotrwałą chorobą potrzebują wsparcia, jednak nie wymagają całodobowej opieki. W tych lokalach uczą się samodzielnego funkcjonowania w środowisku oraz współpracy z innymi ludźmi. O szczegółach przedsięwzięcia opowiada specjalista pracownik socjalny ośrodka pomocy społecznej Anna Szczygieł, która sprawuje nadzór nad mieszkaniami chronionymi.

– Na terenie Rybnika od 2008 roku istnieją dwa mieszkania dla kobiet samotnych i wychowujących dzieci. Z tego rodzaju wsparcia mogą korzystać tylko uczestniczki projektu unijnego. Mieszkania te znajdują się przy ulicy Mikołowskiej i Andersa. Dzięki dotacji zostały one wyremontowane i wyposażone. Wszystkie wydatki związane z ich utrzymaniem opłacane są pieniędzy unijnych. W mieszkaniu chronionym przy ulicy Mikołowskiej żyją trzy kobiety, a w trakcie przeprowadzki jest matka z dwojgiem dzieci. Natomiast w drugim mieszkaniu przebywają trzy kobiety wychowujące dzieci – informuje Anna Szczygieł.

Uczestniczki projektu łączą podobne problemy, ich losy splotły się ze sobą. Kobiety te zostały objęte pomocą i dzięki projektowi mają szansę na lepsze życie. – Moje życie zmieniło się, odkąd zachorowałam. Teraz, w związku z leczeniem nie mogę podjąć pracy. Korzystałam z zasiłku dla bezrobotnych, jednak nie było mnie stać na wynajem mieszkania. Z rodziną widuję się rzadko, ponieważ dzieli nas odległość – opowiada jedna z lokatorek, pani Gabriela.

Na pytanie, jak wygląda życie w mieszkaniu chronionym, odpowiada, że wszystko tu wygląda tak, jak w zwykłej rodzinie. – Same gospodarujemy, utrzymujemy się z własnych środków, dzielimy się obowiązkami.W mieszkaniu są niezbędne sprzęty gospodarstwa domowego. Pełnimy dyżury i na zmianę myjemy okna, robimy pranie, gotujemy, chodzimy na zakupy. Jest to dla mnie naprawdę ogromne wsparcie. Przeżyłam ostatnio trudne chwile, przeszłam poważną operację. Najważniejsze jest to, że mamy dokąd wracać i możemy spokojnie realizować cele. Być może gdybym była sama, załamałabym się. Wiedziałam, że gdy wrócę ze szpitala, ktoś będzie na mnie czekał – wyznaje pani Gabriela.

Jej współlokatorka także wiele doświadczyła. – Po ukończeniu studiów wyjechałam za granicę za chlebem. Przepracowałam tam siedem lat. Zły stan zdrowia zmusił mnie jednak do powrotu. Przebywałam jakiś czas w domu rodzinnym, jednak problemy piętrzyły się i zaczęło brakować pieniędzy na leki. W związku z trudną sytuacją życiową zgłosiłam się do Ośrodka Pomocy Społecznej w Rybniku i zostałam zakwalifikowana do programu. Dzięki temu, że mam dogodne warunki, mogę uzupełniać kwalifikacje zawodowe. Podjęłam także staż. W ramach projektu uczestniczę również w spotkaniach integracyjnych, korzystam z pomocy psychologa, trenera pracy, dietetyka czy wizażystki, co pomaga mi dowartościować się i zachęca do działania – wyznaje pani Sylwia.

– Człowiek, który znalazł się w trudnej sytuacji życiowej, nie jest gorszy od innych – podkreśla Anna Szczygieł, która zaobserwowała, jak stereotypy wpływają na życie społeczne. Mieszkańcy osiedla zareagowali negatywnie na wieść o uruchomieniu mieszkań chronionych. – Ludzie mają takie wyobrażenie, że w mieszkaniach chronionych żyją osoby wywodzące się z patologicznego środowiska. Na przykład mieszkańcy osiedla w dzielnicy Niedobczyce, dowiedziawszy się o tym, że ma tam zostać uruchomione mieszkanie chronione, zaczęli manifestować swoją niechęć i zażądali spotkania z uczestniczkami projektu – dodaje.

Mieszkania chronione należą do OPS, więc bez względu na to, jak długo potrwa projekt, jego uczestniczki, które przestrzegają regulaminu, pozostaną w nich do czasu usamodzielnienia się. Dopóki ich sytuacja życiowa nie poprawi się, mogą liczyć na wsparcie pomocy społecznej.

> 13
> – **tyle kobiet** przewinęło się przez mieszkania chronione od 2008 roku. Były wśród nich panie, które samotnie wychowują dzieci

Ukraińcy na rynku pracy

REGION. Szybko przybywa w Polsce obcokrajowców, którzy tu pracują i prowadzą swoje firmy. – Jeszcze trzy lata temu liczba obcokrajowców zgłoszonych do ubezpieczenia emerytalno-rentowego w Polsce wynosiła ponad sto tysięcy. Obecnie jest ich już ponad 237 tys. Około 138 tys. jest zatrudnionych na umowę o pracę. Kolejne 15,5 tys. prowadzi albo współprowadzi działalność gospodarczą. Rzeczywista liczba cudzoziemców pracujących w Polsce jest jeszcze większa, ponieważ część nie ma ubezpieczenia – wyjaśnia Aldona Węgrzynowicz, rzecznik regionalna ZUS województwa śląskiego.

Za gwałtowny wzrost liczby pracowników z innych państw odpowiada przede wszystkim migracja z Ukrainy. W tej chwili Ukraińcy stanowią ponad 60 procent ubezpieczonych. Druga pod względem liczebności grupa to Białorusini (ponad 11 tys.), kolejni są Wietnamczycy (ponad 6,3 tys.), Rosjanie (5,1 tys.) i Chińczycy (ponad 4 tys.). Obywatele Unii Europejskiej i Europejskiego Obszaru Gospodarczego to łącznie około 31 tys. osób.

W województwie śląskim ZUS ubezpiecza ponad 9 tysięcy obcokrajowców. Najwięcej (blisko 5,3 tys. osób) jest Ukraińców. Kolejną grupą są Czesi (221 osób). Trzecie miejsce zajmują Chińczycy (208 osób). Dla porównania, na koniec 2014 roku obcokrajowców w Śląskiem było blisko 8,6 tys. Wówczas ZUS ubezpieczał blisko 3,3 tys. Ukraińców. Z kolei najliczniejszą po Ukraińcach nacją ubezpieczonych byli Włosi. Warto wiedzieć, że cudzoziemiec, którego polski pracodawca zatrudni w naszym kraju, właśnie w Polsce, podlega ubezpieczeniom społecznym. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy wyklucza to umowa między Polską a krajem macierzystym pracownika. *(gr)*

Oddział Przygodziaki

RYBNIK. Ognisko Pracy Pozaszkolnej Przygoda od lat kieruje do najmłodszych ciekawą ofertę zajęć artystycznych. W tym roku uruchomiło także przedszkole.

Artystyczne przedszkole otwarto w siedzibie OPP Zespół „Przygoda" w dzielnicy Meksyk. To nowy oddział P nr 4 z Ligockiej Kuźni – o nazwie Przygodziaki, który tworzy około 20 dzieci w wieku do czterech lat. Na liście oczekujących jest jeszcze kilka maluszków, zatem do końca 2016 roku grupa może liczyć nawet 25 dzieci. Do Przygodziaków trafili milusińscy z całego miasta, a zajęcia (poszerzone o dodatkowe elementy plastyki, muzyki i tańca) prowadzi wykwalifikowana kadra pedagogów. Przedszkolaki dużo śpiewają, tańczą i malują, czyli robią to, co dzieci w tym wieku najbardziej lubią. *(kama)*



ARCHIWUM PRZYGODY

Przedszkolaki w Przygodzie mają więcej zajęć artystycznych



Spór wokół planowanej ścieżki rowerowej

ŻORY. Trzy rodziny za pośrednictwem rady miasta skarżą do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach zapis w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego o przebiegu jednej ze ścieżek rowerowych. Powodem sporu z magistratem jest wytyczenie przebiegu trasy wzdłuż zabytkowych murów obronnych. Konkretnie chodzi o to, że przeznaczono pod nią grunty nie tylko gminne, ale również prywatne. Oznacza to, że w momencie przystąpienia do realizacji projektu miasto będzie musiało wykupić fragmenty działek, które należą do mieszkańców.

Rzecz w tym, że żorzanie wcale nie są chętni do pozbywania się części swoich nieruchomości, położonych w samym centrum, a więc w doskonałej lokalizacji. Tym bardziej że pod nosem mieliby ruchliwą publiczną trasę rowerową. Właściciele posesji twierdzą, że nastąpiło tu przekroczenie władztwa planistycznego oraz nieuzasadnione i nadmierne ograniczenie ich prawa własności w obrębie swoich działek. Ponadto nie określono dokładnych parametrów ścieżki rowerowej zgodnych z przepisami, a samo głosowanie nad listą nieuwzględnionych uwag do planu miejscowego było nieprawidłowe.

Rajcy na ostatniej sesji zdecydowali 20 głosami za i przy jednym wstrzymującym się o przekazaniu zażalenia do WSA. Jednocześnie uznają skargę za bezzasadną i wnoszą o jej odrzucenie ewentualnie oddalenie. W uzasadnieniu uchwały czytamy, że nie wszyscy niezadowoleni z zapisu fragmentu planu wykazali, że rada miasta naruszyła ich interes prawny lub uprawnienie. Nie wszyscy też mają tytuł prawny do nieruchomości, na których została wyznaczona publiczna droga rowerowa A2KDR. *(IrS)*

RDOŚ o nowej kopalni

RYBNIK. Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Katowicach wszczęła postępowanie w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla udostępniania i wydobywania węgla kamiennego ze złoża Paruszowiec. Chodzi oczywiście o sprawę budowy nowej kopalni, która ma powstać w Rybniku i zaczyna nabierać tempa. Wszystkie strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy, składać uwagi i zastrzeżenia w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Katowicach, która mieści się przy ulicy Dąbrowskiego 22, pokój 401, w godzinach od 8 do 15 po wcześniejszym ustaleniu terminu pod numerem telefonów 32 42 06 809.

Przypomnijmy, że projektowany teren górniczy obejmuje miasto Rybnik (dzielnice: Wielopole, Rybnik Północ, Kamień, Paruszowiec Piaski, Ligota-Ligocka Kuźnia) oraz gminę Czerwionka-Leszczyny. Złoże będzie udostępniane z nowego zakładu górniczego, który ma powstać w okolicach elektrowni Rybnik. *(adr)*

Wielki kapłan Drobny

Ireneusz Stajer

RYBNIK. W swojej znakomicie udokumentowanej książce Michał Palica opisuje życie i dzieło niezwykłego werbisty. Był on człowiekiem renesansowym, prawdziwym erudytą i prekursorem muzealnictwa.

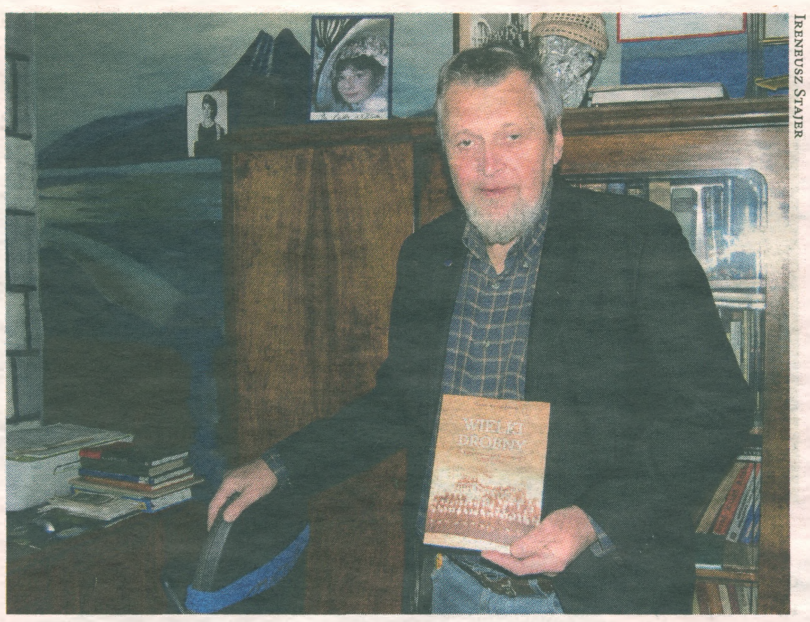
IRENEUSZ STAJER

Michał M. Palica ze swoją książką

Ojciec Emil Stanisław Drobny został zapamiętany jako człowiek renesansu. Archiwista, historyk, etnograf, bibliofil, pisarz i wydawca, prekursor muzealnictwa w Rybniku. Można by jeszcze długo wymieniać. Michał M. Palica zajmująco opowiada o słynnym kapłanie w swojej najnowszej książce „Wielki Drobny. O. Emil Stanisław Drobny SVD (1889-1948), która dopiero co ukazała się nakładem Księży Werbistów z Pieniężna. – W moim domu rodzinnym dużo mówiło się o ojcu Drobnym. Przedwojenny Rybnik był mniejszy niż ten dzisiejszy. Ludzie się znali, wiedzieli, że wśród werbistów przy ulicy Kościuszki jest taki niezwykły kapłan. Szczególną estymą cieszyli się franciszkanie, ale również Misjonarze Zgromadzenia Słowa Bożego – podkreśla rybnicki badacz dziejów.

Jak dodaje, ojca Drobnego często wspominała babcia Franciszka, pobożna, wspaniała kobieta, dziadek Franciszek i ciotka Maria, zwana Mery. – W dzieciństwie mama zabierała nas do dawnego kościółka przy ulicy Kościuszki. W pamięci pozostała mi figurka Murzynka, a pod nim skarbonka. Przez cały rok zbieraliśmy sreberka ze słodyczy, o których afrykańskie dzieci mogły tylko pomarzyć. Robiło się z nich srebrne kule, które misjonarze zabierali ze sobą do dalekich krajów. Zwłaszcza moja ciocia, Maria Tatarczyk, wspierała misyjne dzieło – zaznacza autor. Z zainteresowaniem słuchał opowieści wuja, werbisty Józefa Tatarczyka.

– Postać ojca Emila Drobnego zafascynowała mnie dopiero, gdy dorosłem – przyznaje pan Michał. Co w tej postaci było takiego niezwykłego? – Jego skromność budziła szacunek, choć był człowiekiem na wskroś renesansowym, prawdziwym erudytą. To postać wielowymiarowa. Bez cienia wątpliwości można stwierdzić, że stworzył pierwsze muzeum w Rybniku. Odwiedzało go wielu sławnych ludzi, jak choćby pisarka Zofia Kossak-Szczucka czy Gustaw Morcinek. Nasz werbista miał wspaniałe zbiory etnograficzne. Eksponaty przywozili mu ojcowie misjonarze z różnych stron świata: Japonii, Afryki, Australii, Papui Nowej Gwinei – wylicza rybniczanin.

Znana była pasja bibliofilska ojca Drobnego. – Posiadał ogromny i cenny księgozbiór, nawet woluminy z XVI wieku, także stare mapy. Niestety większa ich część zaginęła w czasie wojny, a potem za rządów komunistów – ubolewa Michał Palica. Książka nie jest obszerna, liczy 83 strony. Autor potraktował jednak temat bardzo rzetelnie. Dotarł do teczki osobowej ojca Drobnego w Archiwum Polskiej Prowincji Księży Werbistów. Korzystał z rękopisów monografii kilku parafii, publikacji w przedwojennych drukach zwartych, głównie pisma „Ziemia Rybnicka", i artykułów prasowych. Przeczytał kilkadziesiąt opracowań i książek. Są w niej zdjęcia, związane z naszym werbistą, a także wszystkich rektorów domu misyjnego w Rybniku i proboszczów parafii pw. Królowej Apostołów przy obecnej ulicy Wieniawskiego.

Michał Palica zwracał się z prośbą o publikację do różnych instytucji na Śląsku, niestety bezskutecznie. Odmówiło mu m.in. Muzeum Śląskie w Katowicach. – Dopiero w Pieniężnie znalazłem zrozumienie. Trafiłem na starszego ojca, który dziś będzie miał już po 90. Czekałem na publikację trzy lata, ale było warto – cieszy się rybniczanin. Mówi, że książki nie napisał dla własnej chwały, ale z szacunku i ku pamięci ojca Emila Drobnego. Książkę można nabyć u misjonarzy w Pieniężnie albo składając zamówienie na adres e-mailowy autora: michal.l.palica@gmail.com. Postać ojca Drobnego zaprezentujemy w jednym z najbliższych wydań dodatku historycznego „Nowin".

83

– **tyle stron** liczy książka o ojcu Emilu Drobnym. – Czekałem trzy lata na jej publikację, ale było warto – mówi autor


MATERIAŁY PRASOWE

Psie zaprzęgi w bibliotece

Państwo Nowakowscy ze swoim zaprzęgiem w czasie wyprawy na mroźną północ

WODZISŁAW. Dziś, 12 października, w bibliotece spotkanie z małżeństwem maszerów, podróżników, i organizatorów wypraw na Daleką Północ.

Biblioteka w Wodzisławiu zaprasza na spotkanie z podróżnikami, pasjonatami, miłośnikami zimy, psów i ekstremalnych wyzwań. 12 października książnicę odwiedzi para maszerów, podróżników, przewodników po mroźnej Laponii i organizatorów wypraw na Daleką Północ: Daria i Krzysztof Nowakowscy.

Małżonkowie od sześciu lat niemal każdą zimę spędzają ze swoimi psimi zaprzęgami na Dalekiej Północy. „Od ponad piętnastu lat podróżujemy przez życie psim zaprzęgiem w towarzystwie naszych wspaniałych przyjaciół, psów. To one nas motywują do działania, im zawsze się chce i nie używają żadnych wymówek, kiedy trzeba iść na trening. (...) Pierwszą wyprawę na Daleką Północ zorganizowaliśmy w 2010 roku. I Północ nas wtedy uwiodła. Było ciężko, bardzo zimno, ale też poczuliśmy satysfakcję z sukcesu, na który pracuje się latami. (...) O naszych przygodach i życiu opowiada książka Krzysztofa pt. „23. kilometr", którą sami wydaliśmy." – piszą o sobie państwo Nowakowscy.

Spotkanie z podróżnikami rozpocznie się o godzinie 17. *(gr)*

ZUS wyjaśnia

Przeliczenie emerytury

REGION. Na pytania Czytelników odpowiada Aldona Węgrzynowicz, rzecznik regionalna ZUS województwa śląskiego.

Ile czasu należy przepracować po przyznaniu emerytury (w 1991 roku), aby móc wystąpić o jej ponowne ustalenie na podstawie art. 110 a ustawy emerytalnej? Pozdrawiam.

Jeśli chodzi o kwestię możliwości przeliczenia podstawy wymiaru świadczenia zgodnie z art. 110 a ustawy emerytalnej, informujemy iż przepis ten został wprowadzony ustawą z 5 marca 2015 roku o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 552). Przepis ten umożliwia ponowne ustalenie wysokości emerytury od przeliczonej podstawy wymiaru także w przypadkach, w których nowo ustalony wskaźnik wysokości podstawy wymiaru jest niższy od poprzedniego.

Ponownego ustalenia wysokości emerytury od podstawy wymiaru emerytury przeliczonej w myśl art. 110 a ustawy dokonuje się wyłącznie na wniosek emeryta, gdy zostały spełnione łącznie następujące warunki:

a) Do ponownego obliczenia podstawy wymiaru emerytury wskazano podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (zwaną dalej zarobkami), przypadającą w całości lub w części po przyznaniu emerytury, czyli z okresu:

– kolejnych 10 lat kalendarzowych przypadających w ostatnich 20 latach kalendarzowych, poprzedzających bezpośrednio rok, w którym zgłoszono wniosek o ponowne ustalenie wysokości emerytury od przeliczonej podstawy wymiaru;

– dowolnie wybranych przez emeryta 20 lat kalendarzowych, w których podlegał on ubezpieczeniu, przypadających przed rokiem zgłoszenia o ponowne ustalenie wysokości emerytury.

b) Nowo ustalony wskaźnik wysokości podstawy wymiaru jest wyższy niż 250 procent. Ustawa nie precyzuje, jaki okres świadczeniobiorca powinien przepracować po przyznaniu świadczenia (miesiąc czy dwa), ma to być jednak okres po przyznaniu emerytury.

Ponowne ustalenie wysokości emerytury w myśl art. 110 a możliwe jest tylko jeden raz. Przeliczeniu temu podlega wyłącznie emerytura.

Masz pytanie do ZUS? Pisz na adres **redaktor@nowiny.rybnik.pl**.

Kącik skatowy cz. 128

Dla zaawansowanych

Rozdanie okręgowe

Rywalizację zakończyły w sobotę obie okręgówki z naszego regionu. Liga rybnicka grała w żorskim klubie Wisus. Zespołowo najlepiej poszło ekipie Jardex II WDK Szczejkowice, której barw bronili Ryszard Bluszcz, Kazimierz Zawisło, Andrzej Owsiak i Marian Gawlik, a w sumie ugrali 12731 punktów, choć nie dało im to awansu. Zawodnikiem kolejki był natomiast Mirosław Płoszaj z DK Chwałowice – NSZZ Solidarność, który sam jeden zgromadził 3432 punkty. Solistą był 37 razy. 33 rozdania rozstrzygnął na swoją korzyść, cztery zakończyły się po myśli jego rywali.

W tabeli po ostatniej kolejce prowadzi DK Chwałowice II (58620 pkt, w sobotniej rundzie zgromadził 10911 pkt), na pozycji drugiej jest Iskra Rybnik II (56114 pkt, w sobotę ugrała 10418 pkt), na trzeciej Jardex II WDK Szczejkowice (52609 pkt), na czwartej Silesia Rybnik II (51639 pkt, 10015 pkt), na piątej Wisus Żory IV (48699 pkt, 9329 pkt), a na szóstej U Walka Gotartowice (45871 pkt, 9864 pkt).

Do trzeciej ligi awansuje DK Chwałowice, który w sobotnim rozdaniu uplasował się na drugiej pozycji. Jego barwy reprezentowali Stanisław Pawlus, wspomniany już Mirosław Płoszaj, Roman Sobik oraz Ryszard Szojer. Kierownikiem zawodów był Eugeniusz Skupień, a sędzią i sekretarzem Stanisław Niemiec.

Zespoły ligi okręgu Śląsk Południe (w sumie jest ich czternaście) rywalizowały w remizie OSP w Lyskach. Drużynowo najlepiej spisała się ekipa LKS Górki Śląskie II, którą reprezentowali Rudolf Broża, Piotr Hanusek, Grzegorz Szulik i Eugeniusz Wala, a razem zgromadzili 11761 punktów. Ostatni z wymienionej czwórki był zresztą zawodnikiem kolejki, zapisując na swoim koncie 3370 punktów, na co złożyły się 30 wygrane i zero wpadek! Te rewelacyjne wyniki nie dały jednak teamowi awansu na wyższy szczebel rozgrywek.

W tabeli po ostatniej kolejce prowadzą Czarni Krzyżkowice (47 DP, 44537 pkt, w sobotniej rundzie dopisali do swojego rachunku 9301 pkt), drugą pozycję zajmuje Przyszłość Rogów (44 DP, 43233 pkt, w sobotę ugrała 8671 pkt), trzecią Czarni Gorzyce (44 DP, 41909 pkt, 8549 pkt), czwartą LKS Górki Śląskie II (42 DP, 44967 pkt), piątą Polonia Niewiadom (42 DP, 42805 pkt), szóstą WOK Gołkowice (42 DP, 41919 pkt, 6922 pkt), siódmą Czarni Krzyżkowice II (41 DP, 41196 pkt, 7892 pkt), ósmą Dąb Gaszowice II (41 DP, 39227 pkt, 7842 pkt), dziewiątą Emeryt Kobyla (39 DP, 42954 pkt, 8278 pkt), dziesiątą LKS Lyski II (37 DP, 38853 pkt, 7445 pkt), jedenastą Krojc Krzyżanowice (34 DP, 37124 pkt, 6305 pkt), dwunastą Krojc Krzyżanowice II (30 DP, 35090 pkt, 6079 pkt), trzynastą Herkules Rydułtowy II (29 DP, 33391 pkt, 8805 pkt), a czternastą Relaks Rzuchów (28 DP, 35516 pkt, 7143 pkt).

Do trzeciej ligi awansują dwa zespoły: Czarni Krzyżkowice (grali w składzie Tadeusz Spyra, Henryk Piejak, Andrzej Hendel i Bogusław Powała) oraz Przyszłość Rogów (Herbert Buchta, Tadeusz Chabowski, Waldemar Koch i Piotr Menżyk). Kierownikiem i sędzią sobotnich zawodów był Eugeniusz Cyran, a sekretarzem Czesław Pawliczek.

ARCHIWUM



Członkowie Jardeksu II, najlepszej drużyny sobotniej kolejki rybnickiej okręgówki

ARCHIWUM



Szczęśliwi zawodnicy DK Chwałowice II, który wywalczył awans do trzeciej ligi

ARCHIWUM



Ekipa Czarnych Krzyżkowice, która awansowała do trzeciej ligi z pierwszego miejsca okręgówki Śląska Południe

Roszady po szóstej kolejce

Silesia Rybnik wróciła na szczyt, zdobywając w niedzielę tytuł drużynowego mistrza Polski, czyli wygrywając pierwszoligowe zmagania. Jej dorobek to 88 punktów dużych i 70400 małych, z czego 12299 stanowi ostatnią zdobycz, która zresztą nie dała jej tytułu najlepszej ekipy szóstej kolejki. Przypomnijmy, że ostatnio w ekstraklasie królował Amicus KWK Staszic Katowice, który teraz uplasował się na jedenastej pozycji, zdobywając 76 punktów dużych i 66545 małych. W minionym sezonie drugie były Asy, a trzeci Wisus, czyli dwie zaprzyjaźnione sekcje z Żor. Teraz Wisus wylądował na siódmym miejscu (jego dorobek to 79 DP, 70140 pkt), był zresztą najlepszą drużyną kolejki z wynikiem 13394 pkt. Asy znalazły się na 21. pozycji (62 DP, 63735 pkt), cudem, czyli raptem jednym miejscem chroniąc się przed spadkiem.

Roszady będą też na innych szczeblach rozgrywek centralnych. Z ligi drugiej do trzeciej spadł Wisus Żory II, z ligi trzeciej do drugiej awansowały Herkules Rydułtowy i DK Chwałowice, a do okręgówki spadły KWK 1 Maja Wodzisław, Buk Rudy, Górnik Boguszowice, GOKiR Połomia II i Naprzód Czyżowice. Wkrótce więcej na temat tych zmian.

W skrócie

– W najbliższą sobotę, 15 października, zaplanowano doroczne szkolenie sędziów PZSkat. Tym razem sesja odbędzie się w siedzibie Przyszłości w Rogowie (ulica Sportowa 1).

– W niedzielę, 16 października, w terminarzu okręgu Śląsk Południe jest kolejny turniej z cyklu Grand Prix. Stawką będzie doroczny Jesienny Puchar Wójta Lysek. Zmagania odbędą się w remizie OSP, początek tradycyjnie o godzinie 9. Przypominamy, że mile widziani zawodnicy z innych okręgów i niezrzeszeni.

Kącik przygotowała:
Elżbieta Piersiakowa

Śląskie strachy i straszki

Szwedzkie kopce i ich tajemnice cz. 1

Elżbieta Grymel

REGION. Czy naprawdę są pamiątką po potopie, czy naprawdę schowano w nich broń i pochowano jednego z żołnierzy – to są pytania, na które już dziś chyba nie znajdziemy odpowiedzi.

W pobliżu miasta Żory znajdują się dwa niewielkie kopce usypane z ziemi. Zlokalizowane są one w dzielnicy Kleszczówka, na skraju lasu po obu stronach starej drogi (obecnie to ulica Mikołowska) biegnącej do Woszczyc (dziś dzielnica miasta Orzesze) i dalej w kierunku Katowic. W czasach mojego dzieciństwa nie rosły jednak na nich drzewa i były bardziej widoczne, zaś obecnie pochłania je las. Starzy żorzanie opowiadali o nich kilka bardzo ciekawych historii, które tu przytoczę.

Wedle tych opowieści w czasach potopu szwedzkiego bitne wojska króla Karola Gustawa dotarły również do naszego miasta. Stare i nadgryzione zębem czasu obwarowania nie spełniły swojego zadania i wrogowie bardzo szybko zawładnęli Żorami. Zanim jednak doszło do decydującej bitwy, najeźdźcy urządzili sobie postój na skraju lasu, gdzie do dziś można zobaczyć wspomniane na wstępie kopce. Są to dwa pagórki porośnięte trawą znajdujące się w charakterystycznych zagłębieniach po obu stronach drogi. Skąd się tam wzięły? Można by sądzić, że to pamiątka po przybyszach ze Skandynawii, gdyż w Szwecji istnieje podobno zwyczaj oznaczania dróg i przejść w trudnym terenie za pomocą kopczyków ułożonych z kamieni.

Są one ustawione w ten sposób, że z miejsca, gdzie stoi jeden kopiec, można zobaczyć drugi, z drugiego trzeci itd., w ten sposób podróżny nie może zabłądzić w nieznanej okolicy i bezbłędnie trafia do wyznaczonego celu. W tym skalistym kraju fiordów nietrudno o kamienie, dlatego każdy wędrowiec jest zobowiązany dołożyć jeden z nich do mijanego właśnie kopca. Na tej podstawie można też zresztą osądzić, na ile dany szlak jest w ogóle uczęszczany. Żeby podkreślić, że drogą w rejonie Żor przetoczyła się wielka potęga szwedzka, dowódca rozkazał, żeby każdy żołnierz zamiast kamienia rzucił łopatkę ziemi. W ten sposób miał powstać kopiec z prawej strony (patrząc w stronę miasta). Ten po drugiej stronie drogi z kolei utworzono, wedle legendy, podczas odwrotu wojsk.

ELŻBIETA GRYMEL

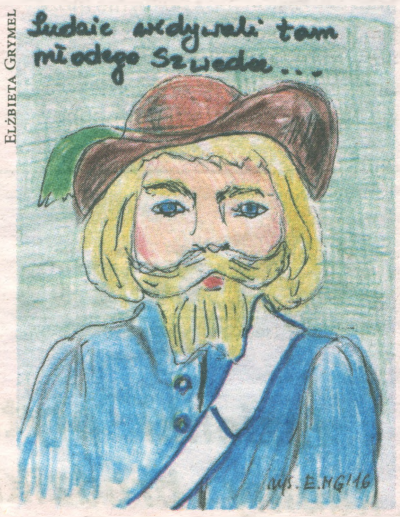

W rejonie kopców widywano ponoć młodego wojaka w szwedzkim stroju, który grzał się przy ogniu i coś przekładał...

Szwedzi mieli w nim pochować jednego ze swoich towarzyszy, który zmarł blisko tego miejsca na skutek odniesionych wcześniej ran. Schowano też ponoć w kopcu zbędną w drodze powrotnej broń. Kiedy robota była już ukończona, dowódca miał powiedzieć żartem, że rozkazuje, by młody wojak, którego tu pogrzebano, pilnował tego miejsca aż do powrotu Szwedów na te ziemie, po czym wojska odeszły. Nie minęło wiele czasu, a wśród żorzan rozeszła się wieść, że przy kopcach straszy! Nocami widywano tam ponoć młodego Szweda grzejącego się przy ogniu. Zjawa mamrotała coś pod nosem i wykonywała takie ruchy, jakby coś przekładała i liczyła.

Mieszkańcy miasta obawiali się, że sprawa może się rozmnieść, w efekcie tę drogę zaczną wielkim kołem omijać bogaci kupcy podróżujący przez Żory dalej na południe, co skutkowałoby wielkimi stratami. Z tego też względu postanowiono pozbyć się tego uciążliwego strażnika szwedzkiej broni. Oba kopce poświęcono i postawiono w pobliżu drewniany krzyż. Nie zakończyło to jednak sprawy, ponieważ znalazł się podobno gospodarz, który patrzył łakomym okiem na marnującą się w kopcu dobrą ziemie, podczas gdy on posiadał w pobliżu morgę piasku, na której kompletnie nic nie chciało rosnąć. Uznał zatem, że nic się nie stanie, jeśli uszczknie sobie nieco tej ziemi.

Jednak to, co przewiózł przez cały dzień, zniknęło nocą i wróciło do kopca. Gospodarz nie mógł uwierzyć własnym oczom, ale podjął ponowny trud przewiezienia ziemi. Za drugim razem wszystko potoczyło się podobnie. Trzeci raz chłop nie próbował! Nikt już potem nie odważył się tknąć szwedzkich kopców i do dziś nie wiadomo, co tak naprawdę one w sobie kryją.

Wstąp do klubu kodowania!

ŻORY. W bibliotece publicznej ruszają warsztaty Lokalnego Klubu Kodowania. Będzie ich osiem, a będą odbywały się z wykorzystaniem robotów Finch i programowania w języku Scratch. Projekt „Link do przyszłości. Zaprogramuj swoją karierę" realizuje Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego z puli Microsoftu w ramach inicjatywy YouthSpark.

Należy dodać, że żorska biblioteka jest jedną z siedmiu instytucji na Śląsku i 105 w całej Polsce, które zakwalifikowały się do tej edycji programu! To naprawdę ogromny sukces. *(IrS)*

Walcz o światło!

Wybierając firany do naszego mieszkania warto zwrócić uwagę na kilka bardzo ważnych rzeczy. Przede wszystkim żadna aranżacja okna nie może nam zabierać światła w ciągu dnia. Z powodu gęstych firan czy zasłon nasz pokój nie może tonąć w mroku. Materiały, z których uszyta jest firanka powinny przepuszczać światło. Po drugie: dekoracje okienne powinny się komponować z wystrojem wnętrza tworząc jednolitą całość (warto zasięgnąć rady fachowca). Po trzecie: nie zasłaniajmy niepotrzebnymi firanami pięknego widoku za oknem. Co innego, kiedy nasze okno wychodzi na fabryczne kominy, hałdę czy ponure podwórko. Wtedy najlepiej zawiesić w nim panele okienne, aranżacje żakardowe lub wachlarze. *(red)*

Sefora
salon płytek i armatury łazienkowej
projekty w 3D w cenie łazienki!
łazienki · płytki · armatura
kabiny · brodziki · wyposażenie

Jastrzębie Zdr., ul. Turystyczna 63A (poniżej Biedronki)
tel. 519 308 059
www.wyposazenielazieneksefora.pl
REKLAMA

Pokaż mi swoje okno, a powiem ci, kim jesteś!

Panele, wachlarze, witraże, spaghetti, rolety rzymskie – dzisiaj firanka niejedno ma imię.


MATERIAŁY PRASOWE

Dzięki firankom czy innym dekoracjom okiennym wnętrze staje się przytulne i zyskuje klimat

Trudno sobie wyobrazić mieszkanie z zupełnie pustymi oknami. Dzięki firankom czy innym dekoracjom okiennym wnętrze staje się przytulne i zyskuje odpowiedni klimat.

Dzisiaj dekoracje okienne bez wątpienia przeżywają swój renesans i to niekoniecznie w starym duecie: biała firana i kolorowa zasłona. Do wyboru mamy dzisiaj setki wzorów wykonanych z przeróżnych materiałów w wielu kolorach. Dostępne są również gotowe aranżacje – wystarczy, jak wybierzemy odpowiednią do swojego wnętrza.

A wybierając warto pamiętać, że firana ma dzisiaj niejedno imię. Wśród setek wzorów projektanci polecają m.in. popularne wciąż firany z gipiurą, z frędzlami, dekoracje okienne z firan sznurkowych, firany typu sieć, a także firany – makarony, wachlarze, żakardowe, panelowe (tak zwane ekrany), witrażowe czy rolety rzymskie. Materiały można w różny sposób w oknie upinać na taśmach marszczących, podwiązkach, klamerkach czy klipsach tworząc w oknach rozmaitej długości kompozycje.

Szczególną popularnością cieszą się obecnie wspomniane panele firankowe (gładkie lub z pięknym wzorem), które mogą nie tylko ozdabiać, ale też zakryć niezbyt ładny widok z okna.

Panele przypominają japoński styl urządzania wnętrz. Ich umieszczenie w oknie wymaga zamontowania specjalnego systemu szyn, dzięki którym cała konstrukcja jest odpowiednio usztywniona. Nowoczesne panele są nieraz połączeniem różnego rodzaju materiałów, tradycyjnej firany z lnem, satyną czy nawet jedwabiem. W zależności od wnętrza możemy wybrać ekrany z wzorem malarskim, muzycznym lub innym symbolem. Podobne do ekranów są firany – wachlarze czy witraże.

Ciekawą formą przesłony okiennej są także podnoszone rolety rzymskie, które nie tylko zasłaniają, ale też i ozdabiają okno. Podnoszone są przy pomocy mechanizmu sterowane ręcznie lub przy pomocy pilota. Rolety mogą być wykonane z różnych materiałów. Świetnie komponują się z wystrojem salonu, sypialni czy nawet przestronnego biura.

Wciąż popularne w wystroju okien są eleganckie i ponadczasowe firanki z gipiurą, które ocieplają wnętrze domowego zacisza. Dzisiaj są dostępne w różnych kolorach. *(red)*

SKLEPY Z POMYSŁEM NA WNĘTRZE
POLSKA SIEĆ SKLEPÓW
Firanki.pl
• Firany
• Zasłony
• Szycie & modelowanie

GODÓW ul. 1-Maja 11a, GORZYCE ul. Wyzwolenia 4, JASTRZĘBIE-ZDRÓJ ul. Warszawska 5 a (przy markecie spożywczym – wejście z tyłu budynku), PSZÓW ul. Romualda Traugutta 6 (przy markecie spożywczym), PYSKOWICE ul. Wojska Polskiego 1, RACIBÓRZ ul. Żółkiewskiego 22, RYBNIK ul. Wodzisławska 76 (przy markecie spożywczym), RYBNIK-NIEDOBCZYCE ul. Górnośląska 138 (przy markecie spożywczym), ŻORY ul. Folwarecka 6 (D.H. ADAR)
www.firanki.pl
REKLAMA

Stylowe oświetlenie mieszkania

Jego rodzaj i układ wpływa w zasadniczy sposób na klimat wnętrza, a tym samym na samopoczucie domowników. Warto zatem postarać się o dobór odpowiednich lamp.



Sufit podwieszany można zamontować w każdym pomieszczeniu. To bardzo dobre rozwiązanie, gdy chcemy równomiernie rozjaśnić wnętrze

Właściwe oświetlenie nada pomieszczeniu ciekawego wyglądu, podkreśli oryginalną aranżację lub zaskoczy nowoczesnym połączeniem różnych stylów. Dlatego tak ważne jest, aby wybrany model idealnie odzwierciedlał charakter lokum i doskonale z nim harmonizował, zapewniając jednocześnie jak najlepsze warunki oświetleniowe.

Wnętrze rozświetlone regularnie

Warto przedtem poznać zalety i wady poszczególnych rodzajów lamp. Obowiązuje tu generalna zasada, iż jakość światła zależy od lokalizacji (wysokości i miejsca) jego źródło. Tym samym dzielimy lampy na: sufitowe (w tym z sufitów podwieszanych), ścienne oraz rzadziej spotykane podłogowe. Pierwsze z nich służą głównie do rozjaśnienia całego pomieszczenia. Choć przyjęło się, że są wieszane pośrodku sufitu, to jednak badania ergonomiczne wykazały, że najlepiej umieścić lampę w mniej więcej na 2/5 długości pomieszczenia. Takie usytuowanie najbardziej odpowiada oświetleniu naturalnemu w ciągu dnia, a tym samym zapewnia domownikom optymalne warunki.

Sufit podwieszany można zamontować w każdym pomieszczeniu. To bardzo dobre rozwiązanie, gdy chcemy równomiernie rozjaśnić wnętrze. W zależności od powierzchni sufitu, umieszczamy w nim od dwóch do nawet 10 albo i więcej punktów świetlnych. Niektóre osoby uważają, że najbardziej odpowiednim miejscem dla tego rodzaju oświetlenia jest łazienka, kuchnia, przedpokój czy przestronny hol. Dziś bardzo ładne sufity podwieszane z efektownymi lampami można zaprojektować do salonu czy sypialni.

Pamiętaj o akcentach

Lampy ścienne pełnią najczęściej funkcję akcentującą. Dzięki nim ukażemy piękno detalu: obrazu, rzeźby czy innej dekoracji. Podobną rolę spełnia oświetlenie podłogowe. Jego montaż wymaga większego wysiłku, głównie z powodu obciążeń mechanicznych, jakim jest poddawane podczas chodzenia. To źródło światła rozjaśnia konkretny obszar pomieszczenia – przytulną część pokoju, fotel, na którym oddajemy się lekturze. Zaakcentuje interesującą fakturę ściany pokrytej naturalnym kamieniem czy ozdobną tapetą.

Przemyślany wybór oświetlenia powinien zawierać kombinację kilku lamp. Ciekawy efekt można uzyskać bawiąc się różnymi stylami w jednym wnętrzu. Powinniśmy jednak pamiętać o elemencie łączącym je w spójną całość – może być to kolor, płynność linii lub element faktury.

Nie wpadnij w ledową pułapkę

Wraz z rozwojem technologii pojawiają się coraz bardziej oszczędne źródła światła. Od kilku lat prym wiodą oprawy ledowe. Ze względu na oszczędność w eksploatacji, możliwości doboru barwy światła i kąta rozproszenia, otwierają szereg nowych rozwiązań aranżacyjnych.

– Dzięki ledom mamy na rynku lampy o nowoczesnych innowacyjnych kształtach, które nie były możliwe do tej pory – komentuje Przemysław Filar, doradca klienta ds. oświetlenia w Salonie Max-Fliz. Ukryte za przesłonami z matowego tworzywa moduły ledowe dają intensywne równomierne oświetlenie bez ubocznego tzw. efektu olśnienia. Wybierając barwię światła pamiętajmy, iż niektóre diody emitują zimne niemalże niebieskie światło, które potrafi zmienić nawet najbardziej przytulne wnętrze w nieprzyjazne laboratorium. Jeśli zależy nam na ciepłej barwie lub określonemu odcieniu, powinniśmy zwrócić uwagę nie tylko na temperaturę barwową danego modelu lampy (dotyczy to również innych źródeł światła), ale również na parametr zwany „odbłyśnikiem". Dzięki odpowiedniemu oświetleniu nasze mieszkanie zyska styl i niepowtarzalną atmosferę.

(IrS, źródło: www.budnet.pl)

Wraz z rozwojem technologii pojawiają się coraz bardziej oszczędne źródła światła. Od kilku lat prym wiodą oprawy ledowe. Ze względu na oszczędność w eksploatacji, możliwości doboru barwy światła i kąta rozproszenia, otwierają szereg nowych rozwiązań aranżacyjnych



REKLAMA

Jak urządzić sypialnię idealną?

Sypialnia to miejsce odpoczynku i relaksu. Powinna być tak zaplanowana i urządzona, aby kładąc się spać odsunąć wszelkie troski i zmartwienia, a każdego ranka pozytywnie nas witała. Gdzie ją zaplanować w domu? Z jakiej strony świata powinny być okna sypialni?

Jeśli jesteś rannym ptaszkiem, najlepsza będzie sypialnia od strony wschodniej. Latem słońce już od wczesnych godzin będzie zaglądać do okien. Najgorszym wyborem jest sypialnia od strony północnej, zawsze będzie w niej ciemno i ponuro, a to nie sprzyja porannemu wstawaniu. Najlepszym, neutralnym położeniem sypialni jest południe, sypialnia taka będzie jasna, przytulna i nie będzie się tak nagrzewać.

Ewentualnie zastanówmy się czy sypialnię możemy urządzić w pomieszczeniu, którego okna wychodzą na zachód – to dobry kierunek, pamiętać jednak trzeba, że latem sypialnia będzie się nagrzewać. Sypialnia jest miejscem, gdzie powinniśmy się wyciszyć i zrelaksować. Wieczornemu wypoczynkowi najlepiej służą stonowane pastele. Zimne kolory w sypialni uspokajają i relaksują.

Jakich materiałów najlepiej używać w sypialni? Najlepiej nadają się materiały miękkie, delikatne. W sypialni najlepiej używać materiałów naturalnych z małą domieszką tworzyw sztucznych. Mogą to być płótna, jedwabie, wełny.

Modne są nowoczesne, jasne sypialnie. Jeśli komuś nie odpowiada taki styl, może zdecydować się na meble w odcieniu ciepłego brązu. W skład takiego zestawu powinny wejść: duże, klasyczne, zaokrąglone łóżko, duża czterodrzwiowa szafa stylizowana na meble dworskie, które wewnątrz posiada okrągłe lustro, komoda, stoliki nocne i toaletka. Stylowe meble nigdy nie wychodzą z mody...

Oprac.: (adr)
źródło: www.e-mieszkanie.pl


ARCHIWUM

Aranżacja salonu powinna być atrakcyjna, funkcjonalna i dopasowana do naszych potrzeb

Salon z pomysłem

Aranżacja salonu powinna być atrakcyjna, funkcjonalna i dopasowana do naszych potrzeb. Oczywiście inaczej urządzimy duże pomieszczenie w domu jednorodzinnym, a inaczej małe w bloku.

Istnieją jednak podstawowe elementy, decydujące o poprawności aranżacji salonu z punktu widzenia architekta wnętrz. W pokoju takim wypoczywa się, ogląda telewizję, czyta, spożywa posiłki z rodziną, przyjmuje gości, czasami też śpi. Dlatego należy go tak zaprojektować, by bez problemu spełniał wszystkie te funkcje. Przede wszystkim musi liczyć co najmniej 25 m kw., im większy, tym powinien być wyższy. Wejście do niego należy zlokalizować w punkcie widocznym już od przedsionka. Przestrzeń zaaranżujmy tak, by znalazło się tam dobre miejsce na telewizor i sprzęt grający, oraz była możliwość podziwiania ogrodu, tarasu, czy zadbanego balkonu. Salon powinien być dostępny, czyli znajdować się w centrum domu. Trzeba jednak pamiętać, by komunikacja wewnątrz oraz wyjścia z niego nie przechodziły w poprzek stref funkcjonalnych. Niedobrze, jeśli z salonu przechodzi się np. do sypialni lub kuchni. To niestety częsty błąd aranżacji. Jadalnia powinna być pomiędzy strefą wypoczynkową a kuchnią. Stanowi wtedy naturalny bufor między kuchnią a salonem. Wnętrze nie może być miejscem spotkania przypadkowych kolorów. Przed urządzaniem salonu warto mieć wizję jego kolorystyki, aranżacja będzie łatwiejsza, gdy unikniemy kontrastowego zestawienia.

(IrS) na podstawie www.urzadzamy.pl

Zanim wybierzesz rolety...

Zanim wydasz kilkaset złotych na rolety, warto zadać sobie kilka pytań które pozwolą określić Twoje potrzeby związane z roletami...

- Jakie naprawdę są moje potrzeby? Przegrzewa mi się wnętrze, potrzebuję dekoracji, rozproszenia i złagodzenia światła, potrzebuję zaciemnienia czy zapewnienia prywatności?
- Gdzie zamierzam zamontować akcesoria: salon, sypialnia, kuchnia, łazienka czy garderoba?
- Jakie kolory i wzory będę pasowały do stylu mojego wnętrza?

Te kilka pytań pozwoli nam uniknąć zakupów, które nie spełnią naszych oczekiwać i pozwolą w pełni wykorzystać funkcje zakupionych akcesoriów. No i sprawi, że nie przepłacimy...

(www.e-okna.pl, red)



REKLAMA



REKLAMA

Salon Fototapet Wall&art

Codziennie z pasją tworzymy niesamowite fototapety, obrazy i panele ze szkła. Nie boimy się gorącej atmosfery kuchni, wilgoci łazienki i brudnych łapek maluchów. Oferujemy montaż.

Jako że lubimy stwarzać dobry klimat, w naszej ofercie znajdziecie również cudowne świece z drewnianym knotem marki WoodWick, które skwierczą i hałasują jak rozpalone ognisko. Poza tym plakaty, koszulki z nadrukiem, torby z nadrukiem i wiele innych. Zapraszamy!

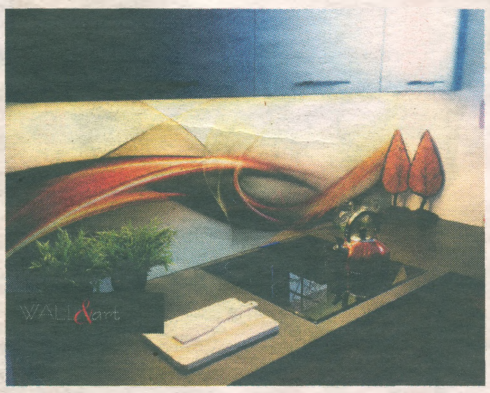

Fototapeta ożywi wnętrza naszego gniazdka

Jakie fototapety oferujemy?

Lateksowe – fototapeta o gładkiej, matowej strukturze. Świetnie sprawdzi się w każdym pomieszczeniu. Produkt łatwy w montażu, nie przepuszcza kleju, nie odkształca się. Technologia wydruku HP Latex zapewnia wysokie nasycenie kolorów na fototapecie i najwyższą jakość wydruku. Montaż na kleju do tapet papierowych.

Vinyl na flizelinie – fototapeta premium na podkładzie flizelinowym o wyjątkowej odporności na trudne warunki. Gruba, o gładkiej, matowej strukturze. Produkt łatwy w montażu, nie przepuszcza kleju, nie odkształca się. Montaż na kleju do tapet ciężkich.

Samoprzylepna zmywalna (bez laminatu) – fototapeta o gładkiej, strukturze, matowa lub błyszcząca. Idealna do kuchni. Wytrzyma trudne warunki, jest odporna na wilgoć, charakteryzuje się dobrą odpornością na ścieranie. Bardzo łatwa w montażu, bez potrzeby użycia kleju.

Samoprzylepna laminowana – o gładkiej strukturze, matowa, nie odbija światła. Idealna do kuchni. Wytrzyma trudne warunki, jest odporna na wilgoć, charakteryzuje się bardzo wysoką odpornością na ścieranie. Łatwa w montażu, bez potrzeby użycia kleju.

Ponadto w naszej ofercie: panele szklane kuchenne, plakaty motywacyjne i świece zapachowe WoodWick®, które posiadają specjalnie zaprojektowany naturalny, drewniany knot. Dzięki temu wydają kojący dźwięk, przypominający skwierczenie drewna w domowym kominku. paląc się przy tym długo, równo i czysto.

Nowością w naszym salonie są poniedziałkowe spotkania z dekoratorem wnętrz. W każdy poniedziałek w naszym salonie fototapet dyżuruje przesympatyczna pani Kasia, która doradzi każdemu jak dobrze urządzić wnętrze. Jeśli marzysz o zmianie w swoim wnętrzu i nie wiesz jak to zrobić – zapraszamy do skorzystania z naszej poniedziałkowej oferty. Metamorfoza nie musi być droga. Czasami wystarczy kilka drobiazgów i sztuczek, by wnętrze zyskało nowe życie. Zapraszamy.

ul. Sławików 6, 44-200 Rybnik, Pawilon I piętro
tel.: 503 893 553 sklep@wallandart.pl www.wallandart.pl
www.facebook.com/FototapetyRybnik www.instagram.com/wallandarthome
REKLAMA

Rusza festiwal bluesowy

RYBNIK. 12. Rybnik Blues Festival odbędzie się w dniach 13-15 października. Uwaga, impreza przeniosła się do Chwałowic. W czwartek, 13 października, odbędzie się Rybnik Blues Day. Wystąpią: Acustic, Sekcja, The Blues Experience i Blueset. Gwiazdą wieczoru będzie Martin Chik Blues Band z Pragi. Bilety w cenie 10 zł. W piątek, 14 października, od godziny 17 trwał będzie konkurs, potem koncert gwiazdy i jam session. W przesłuchaniach konkursowych zaprezentują się: Side Effect, Immunitet, Native, Pola Chobot & Adam Baran, Znaki Czasu. Gwiazdą wieczoru będzie zespół Forsal. Bilety 15 zł. Około godziny 22 rozpocznie się jam session, które planowane jest do 1 w nocy. Wstęp wolny. W sobotę, 15 października, od godz. 17, koncert laureatów i wręczenie nagród, a gwiazdami tego wieczoru będą Banda Band z Czech i Earl Thomas z USA. Bilety 25 zł.

Karnet na cały festiwal 40 zł. Obowiązują zniżki z tytułu Rybnickiej Karty Seniora (5 zł) oraz Karty Dużej Rodziny (50 proc. zniżki). Rezerwacja i sprzedaż biletów i karnetów w kasie DK Chwałowice (nr tel. 32 4216222 wewn. 39, e-mail: dkchwalowice.kasa@gmail.com) oraz on-line na stronie www.biletyna.pl. *(adr)*

Rybnicki maraton poezji

RYBNIK. 13 października o godzinie 19 w Halo! Rybnik zacznie się Rybnicki Maraton Poetycki z udziałem: Henryka Cierniaka, Adama Marka, Leszka Sobeczko, Grzegorza Tokarczyka, Mariana Lecha Bednarka i Roberta Rybickiego. Wstęp wolny. *(adr)*

Boguszowickie Dni Młodych

RYBNIK. W dniach 14-16 października w Domu Kultury w Boguszowicach odbędą się XV Boguszowickie Dni Młodych. Pierwszego dnia o godzinie 18 otwarcie wystawy II Konkursu Fotograficznego „Koncert". W zeszłym roku konkurs został zorganizowany po raz pierwszy i okazał się bardzo dużym sukcesem, do dzisiaj wystawa pokonkursowa jeździ po Śląskich miastach (była obecna m.in. w Gliwicach i Jastrzębiu).

Drugi dzień 15 października, od godziny 18 to koncerty pochodzącego z Boguszowic Metrowego oraz tegorocznej gwiazdy BDM, zespołu Vavamuffin. To najważniejszy polski zespół reggae ostatniej dekady, niekoronowani królowie polskich klubów, festiwali i sal tanecznych. Vavamuffin ma na swoim koncie kilkaset koncertów, od małych salek klubowych po występy przed ponad stutysięczną publicznością na Przystanku Woodstock.

Trzeci dzień, 16 października, również od 18, potrwa przegląd najlepszych filmów z polskich festiwali kina niezależnego. *(adr)*

Dni literatury

RYBNIK. Trwają 47. Rybnickie Dni Literatury. Dzisiaj, 12 października, o godzinie 18 w teatrze spektakl „Danuta W." Teatru Polonia w wykonaniu Krystyny Jandy.


MATERIAŁY PRASOWE

Wisława Szymborska, wielka nieobecna

Spektakl powstał na kanwie książki Danuty Wałęsy „Marzenia i tajemnice", opracowanej przez Piotra Adamowicza, wydanej przez Wydawnictwo Literackie z Krakowa. W odważnej i przejmującej autobiografii autorka opowiada o sobie, swojej rodzinie i burzliwej historii Polski ostatnich dekad.

W piątek, 14 października, o godzinie 19 w teatrze spektakl satyryczno-muzyczny „Dużo kobiet, bo aż trzy", którego gospodarzem jest człowiek orkiestra, czyli Artur Andrus: dziennikarz, piosenkarz, poeta, artysta kabaretowy, komentator „Szkła Kontaktowego", a na co dzień redaktor trójkowej „Powtórki z rozrywki". Wystąpią: Hanna Śleszyńska, Magda Umer oraz Wojciech Karolak.

– Spektakl będzie miał specjalny wymiar. Miała w nim wziąć udział zmarła Maria Czubaszek. Powspomina ją jej mąż Wojciech Karolak – mówi Michał Wojaczek, dyrektor teatru.

15 października finał 47. Rybnickich Dni Literatury. W programie wręczenie Górnośląskiej Nagrody Literackiej Juliusz oraz koncert Fortuna Plays Szymborska. Wystąpią: Maciej Fortuna (trąbka, elektronika, koncepcja), Andrzej Konieczny (elektronika, perkusja), Paweł Wypych (wizualizacje), Eryk Kozłowski (realizacja dźwięku). – Na ekranie kinowym zobaczymy Wisławę Szymborską czytającą swoje wiersze. Poezji noblistki towarzyszyć będą wizualizacje aranżowane przez didżeja i wyjątkowa muzyka Macieja Fortuny, znakomitego trębacza jazzowego. Poezja połączy się z muzyką akustyczną i elektroniczną. Premiera tego spektaklu odbyła się na początku października w Krakowie. W Rybniku zobaczymy drugą lub trzecią już odsłonę – wyjaśnia Michał Wojaczek. *(adr)*

Spotkanie z Agatą Tuszyńską

RYBNIK. Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza 13 października o godzinie 17 na spotkanie z Agatą Tuszyńską. Wstęp jest wolny.

Agata Tuszyńska jest autorką popularnych książek o teatrze i biografii m.in. Marii Wisnowskiej, Isaaca Bashevisa Singera oraz Ireny Krzywickiej. Ostatnio wydana „Narzeczona Schulza", inspirowana postacią Józefiny Szelińskiej – jedynej kobiety, której B. Schulz zaproponował małżeństwo, była gorąco przyjęta zarówno w Polsce, jak i we Francji. Równolegle z biografistyką i reportażem Agata Tuszyńska uprawia twórczość poetycką. W swoim dorobku ma m.in. nagrodę im. Ksawerego Pruszyńskiego, przyznawaną przez polski PEN-Club za wybitne osiągnięcia w dziedzinie reportażu literackiego i literacką eseistykę. *(adr)*

program muzyczno-kabaretowy
DUŻO KOBIET, BO AŻ TRZY


Magda Umer
Hanna Śleszyńska
gość specjalny:
Wojciech Karolak
akompaniatorzy:
Wojciech Borkowski
Wojciech Kaleta
Wojciech Stec
Łukasz Borowiecki
w roli gospodarza:
Artur Andrus

TEATR ZIEMI RYBNICKIEJ
14.10.2016 godz. 19.00
Bilety: 60 zł
TEATR ZIEMI RYBNICKIEJ
www.teatrziemirybnickiej.pl
REKLAMA

kino

RYBNIK
MULTIKINO RYBNIK, CH FOCUS MALL, UL. CHROBREGO 1, TEL. 32/ 661 87 24
PREMIERA: BOCIANY (2D dubbing) 14.10 – godz. 9.30, 12.10, 16.30; 15-20.10 – godz. 10.00, 12.10, 16.30;
PREMIERA: BOCIANY (3D dubbing) 14-20.10 – godz. 14.20, 18.40;
PREMIERA: DZIELNA SYRENKA I PIRACI Z KARAIBÓW (2D dubbing) 14-20.10 – godz. 11.10, 13.05, 15.00;
PREMIERA: INFERNO (2D napisy) 14-20.10 – godz. 12.10, 14.50, 17.30, 20.10;
DZIEWCZYNA Z POCIĄGU (2D napisy) 12-13.10 – godz. 11.00, 13.30, 16.00, 18.30, 21.00; 14-20.10 – godz. 13.00, 15.30, 18.00, 20.30;
WOŁYŃ 12-13.10 – godz. 11.20, 14.25, 17.30, 19.30, 20.35; 14-16.10 i 18-20.10 – godz. 11.20, 14.25, 17.30, 20.35, 21.40; 17.10 – godz. 9.05, 11.20, 14.25, 17.30, 20.35, 21.40;
OSOBLIWY DOM PANI PEREGRINE (2D dubbing) 12-13.10 – godz. 10.00, 12.45; 10.10 – godz. 9.30, 12.45; 14.10 – godz. 9.15, 12.45; 15-20.10 – godz. 12.45;
OSOBLIWY DOM PANI PEREGRINE (2D napisy) 12.10 – godz. 18.20; 14-20.10 – godz. 15.30;
OSOBLIWY DOM PANI PEREGRINE (3D dubbing) 12-13.10 – godz. 15.30; 15-20.10 – godz. 10.00; 14-19.10 – godz. 11.00; 20.10 – godz. 10.40;
OSOBLIWY DOM PANI PEREGRINE (3D napisy) 13.10 – godz. 18.20; 14-20.10 – godz. 18.15;
OSTATNIA RODZINA 12-13.10 – godz. 16.10, 18.50, 21.30; 14-19.10 – godz. 20.40; 20.10 – 12.50, 20.40;
ŻYWIOŁ. DEEPWATER HORIZON (2D napisy) 12-13.10 – godz. 21.05;
NIE ODDYCHAJ 12-13.10 – godz. 17.35, 19.40, 21.45; 14-19.10 – godz. 19.35, 22.00; 20.10 – godz. 19.35;
SEKRETNE ŻYCIE ZWIERZAKÓW (2D dubbing) 12-13.10 – godz. 10.50, 11.45, 13.00, 15.10, 17.20; 14-19.10 – godz. 10.00, 13.05, 15.10, 17.15; 20.10 – godz. 15.30, 17.35;
SEKRETNE ŻYCIE ZWIERZAKÓW (3D dubbing) 12-13.10 – godz. 13.55, 16.05;
SIEDMIU WSPANIAŁYCH (2D napisy) 12-13.10 – godz. 13.20;
BRIDGET JONES 3 (2D napisy) 12-13.10 – godz. 12.15, 14.55, 18.10, 20.50; 14-19.10 – godz. 16.55, 19.20, 21.00; 20.10 – godz. 16.55, 19.40, 21.00;
SMOLEŃSK 12-13.10 – godz. 10.40;
JAK ZOSTAĆ KOTEM (2D, napisy) 12-13.10 – godz. 10.10; 14.10 i 17-20.10 – godz. 10.55;
PORANKI:
AGI BAGI 15-16.10 – godz. 10.30;
KNO: **SZKOŁA UWODZENIA CZESŁAWA M.** 25.10 – godz. 19.00;
KONCERT: **MISS SAIGON** 27.10 – godz. 18.00;
ENEMEF: **NOC GROZY I HORRORÓW (DIABELSKI MŁYN, WIDZĘ, WIDZĘ, SUMMER CAMP, LIGHTS OUT)** 28.10 – godz. 22.00.

Multikino zastrzega sobie prawo do zmian w repertuarze.

Wygraj jedno z ośmiu zaproszeń:
wyślij e-mail do redakcji, korzystając z formularza na stronie **www.nowiny.rybnik.pl** (zakładka KONKURS) i wpisując hasło: **BOCIANY**.
Zwycięzcę poinformujemy e-mailem.
Na odpowiedzi czekamy do 14 października, do godz. 14.

Multikino | Więcej niż kino.


27 października, 18:00
REKLAMA

DOM KULTURY w ŻORACH zaprasza na
WARSZTATY KOMIKSOWE
60 Miejski Ośrodek Kultury w Żorach
START
koszt 120 zł
piątki 14, 21, 28 października,
04, 18 listopada, godz. 17.00-19.00

REKLAMA

Po naszymu:

„Miesiōnczek cie wyzdradzi!” cz. 1

Roztōmajcie sie we żywocie ludziōm plecie, jedyn sie ze dobrego zrobi zły, inkszy na ôpy, po bożymu sie nawrōci a ze chachara stanie sie dobry a drugim pōmocny! A teroz posuchejcie ô synczysku, co go fest dioboł kusił do złego:

Hrubo bez sto lot nazod we jednej wsi miyszkoł mody karlus, Kuba było mu na miano. Ludzie godali mu niyrobisz, bo ôn sie żodnej roboty niy chytoł. Porobił za siōngorza, ale yno jedyn dziyń, bo sie boł, że strōm we lesie go przi-wali, jak go bydōm spuszczać! Potym pojeździł ze jedym chopym po wōngel, ale mu sie roz-dwa te szleprowani zmierzło, bezto se doł ze robotōm pokōj, a zaczōn łazić po pytaniu, ale małokaj co dostoł, bo przeca mody a zdrowy był, yno mioł dwie lewe rynce do roboty!

Potym stracił sie na jakiś czos a godało sie we wsi, co za chlebym poszoł na huty robić, ale to tyż isto niy była prowda, bo żodyn go tam niy widzioł! Chocioż jak za jaki dwa roki przyszoł nazod, to isto jaki piniōndz za sobōm mieć musioł, bo sie zamiarowoł ôżynić. Starka Plaplino znodła mu tako jedna Zuzka – siyrota ze trzeci wsi, co była biydno jak mysz kościelno, ale po ôjcach miała maluśko chałpka. Weseli było ciche, bo ôn tyż ôjcōw ani braterstwa niy mioł i tak se ôba żyli we tyj chałpce, ōbrobiali kōnszczek Zuzczynego pola, a do szczyńscio brakowało im yno dziecek! Jednego roku na wiosna Kuba poszoł do gminy a wynajōn se dwie raje trześni, co rosły, przi głōwnej drōdze. Ôba ze babōm mieli kupa roboty,



a w nocy niy pospali, bo musieli strōmy wachować, ale spory piniōndz zarobili! Roztōmiły chopeczek to wszystek do bojtlika wsadził a zawrził we starym szranku. Klucz dycki nosił przi sobie i jego babeczka tam ani niy śmiała pojrzeć, ale roz Kuba ôstawił klucz we dźwiyrkach i ôna tam sie podziwała ze ciekawości. Krōm tego bojtlika były tam jeszcze dwa miyszki strzybnych a złotych piniyndzy, co ô nich nic niy wiedziała! Bezto spytała sie ô to swojigo chopeczka, a ôn sie wkurził i strasznie jōm ôprzezywoł, a potym kozoł ji cicho siedzieć, bo to bezmała miała być jakoś wielgo tajymnica! Troszka sie przi tym przegodali i Kuba niy zjod wieczerze, yno na jego niyszczyńści do kaczmy go poniōsło.

GRYMLINO

PS. Co sie dzioło dalij, dowiycie sie za tydziyń!

DZIŚ KĄCIK SKATOWY!

str. 15



sudoku

Wypełnij puste pola cyframi od 1 do 9, tak aby w tym samym wierszu, w tej samej kolumnie oraz w każdym sektorze 3x3 znajdowała się tylko jedna taka sama cyfra.

	3							
5	7							
				6			1	
		8			7		9	
			2	4				
			5		3			
						3		5
	1			9				
		4						

uśmiech Nowin

Krzysiek pyta kolegę:
– Co dostałeś od taty na urodziny?
– Piłkę i procę
– Hmm, piłka, fajnie, ale po co ci proca?
– Widzisz, mój ojciec jest szklarzem...

Trwają zawody lekkoatletyczne. Mistrz w pchnięciu kulą zwierza się swojemu trenerowi:
– Dzisiaj muszę pokazać klasę! Moja teściowa siedzi na widowni!
– Eee... – mówi trener. – Nie dorzucisz!

W nocy mąż chodzi nerwowo w tę i z powrotem. Rozbudzona żona pyta:
– Co tak chodzisz?
– Mam ochotę...
– No to chodź.
– Właśnie chodzę.

Dziadek długo i barwnie opowiadał wnukowi o swoich doświadczeniach z frontu drugiej wojny światowej.
– Może masz jakieś pytania? – zagaduje na koniec chłopca
– Tylko jedno dziadku...
– Słucham?
– Po co, oprócz ciebie dziadku, byli tam potrzebni inni żołnierze?

Przychodzi baba do lekarza.
– Panie doktorze! Jak siadam na kibelku w wiadomym celu i zaczynam się skupiać, to mi się ząb rusza...
Doktor myśli, myśli, myśli... W końcu diagnoza:
– Proszę odwijać nici z rolady.

– Dlaczego jeszcze nie wyszłaś za mąż, nikt cię nie prosił?
– Prosili i to nie raz!
– A kto?
– Mama z tatą.

Rozmawiają dwaj bogacze:
– Zawsze gdy śpię w hotelu, boję się, że mnie okradną – mówi jeden
– Dlatego ja zawsze wkładam portfel pod głowę, może też powinieneś spróbować – radzi drugi
– Odpada. Nie zasnę, mając tak wysoko pod głową.

Na peronie mężczyzna dość oficjalnie wita powracającą z urlopu żonę. Ta, nieco urażona, wskazuje całującą się nieopodal parę:
– Spójrz, ten pan robi to o wiele czulej...
– Prawda, ale ta pani odjeżdża!

Mąż do żony:
– Zocha, czy gdybyś nie miała nóg, to nosiłabyś buty?
– Nie, no, co ty, po co?!
– To po cholerę ci stanik?

Dentysta do małego pacjenta:
– Nie musisz tak szeroko otwierać ust, co prawda włożę ci tam kleszcze, ale sam zostanę na zewnątrz.

horoskop

BARAN (21.03 – 20.04)
W ciągu kilku najbliższych dni najprawdopodobniej odkryjesz, że często myślisz o kimś, z kim dawno temu straciłeś kontakt. Najlepiej zrobisz, jeśli spróbujesz odnaleźć tę osobę. Szybko przekonasz się, że włożony wysiłek nie poszedł na marne, a odnowiona po latach relacja pozwoli wam nawiązać po raz kolejny bliską więź.

BYK (21.04 – 20.05)
Jedną z twoich wad jest niestety przesadne zamartwianie się. Przywiązujesz ogromną wagę nawet do nieistotnych drobnostek. Powinieneś zdecydowanie popracować nad zwiększeniem dystansu do świata i innych ludzi, inaczej niebawem odbije się to bardzo niekorzystnie na twoim zdrowiu, zarówno fizycznym, jak i psychicznym.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Uwaga na wścibskich sąsiadów. W najbliższych dniach możesz odnieść wrażenie, że któryś zaczął się nadmiernie interesować twoimi sprawami. Najlepsze w takiej sytuacji jest zachowanie dystansu i podejście do sprawy z humorem. Pobłażliwy uśmiech albo zachęta do napisania twojej biografii będą o wiele lepsze niż karczemna awantura.

RAK (22.06 – 22.07)
W nadchodzącym tygodniu powinieneś więcej czasu poświęcić nadrabianiu zaległości. Choć w temacie odkładania rzeczy na później jesteś mistrzem, czas przestać szukać wymówek i wywiązać się z zaległych obowiązków. Dobrą motywacją może być świadomość, że dokończenie jednego z rozpoczętych zadań przyniesie ci niemałe profity.

LEW (23.07 – 22.08)
Do listy twoich zalet bez wątpienia można zaliczyć rzetelność. Jest to cecha, dzięki której doskonale wywiązujesz się z nakładanych na ciebie obowiązków i imponujesz współpracownikom. W najbliższym czasie twoje zaangażowanie w pracę i wspaniałe efekty zauważy także szefostwo, co znacznie wpłynie na twoją wypłatę.

PANNA (23.08 – 22.09)
Nadchodzący tydzień będzie dla ciebie dosyć wyczerpujący i pełen nieoczekiwanych wydarzeń. W wolnym czasie postaraj się więc rzetelnie wypocząć i przynajmniej na pewien czas odciąć się od spraw, które cię absorbują. Regeneracja sił pozwoli ci przetrwać nerwowy okres i przekuć małe niepowodzenie, które cię spotka, w spektakularny sukces.

WAGA (23.09 – 22.10)
Wszystko wskazuje na to, że już niebawem dręczący cię od dłuższego czasu problem znajdzie w końcu pozytywne rozwiązanie. Będzie to wynikało z twojego cierpliwego zaangażowania i wiary we własne siły. W związku z tym, że w końcu pozbędziesz się uporczywego strapienia, pozwól sobie na chwilę relaksu i oderwania od codzienności.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Już niedługo w twoim życiu pojawi się nieoczekiwany i co gorsze nieproszony gość. Będziesz jednak zmuszony cierpliwie przeczekać niechciane towarzystwo ze względu na kogoś z twojej najbliższej rodziny, kto będzie sprawcą całego zamieszania. W takiej sytuacji najlepiej zrobisz, uzbrajając się w ogromną dawkę cierpliwości i chłodnego dystansu.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Kolejne dni przyniosą ci niemałe wyzwanie, któremu, czy ci się to spodoba, czy też nie, będziesz zmuszony stawić czoła. Postaraj się dostrzec plusy zaistniałej sytuacji i całkowicie się w nią zaangażować. Szybko odkryjesz, że jesteś w stanie poradzić sobie z przedsięwzięciem i wyciągnąć z niego niemałe korzyści.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
W ciągu kilku najbliższych dni znajdziesz się w bardzo dziwnej sytuacji. Będziesz miał wrażenie, że wszyscy dookoła kompletnie oszaleli na punkcie konkursu, który wcale nie jest aż tak atrakcyjny, jak może się wydawać. Postaraj się zdystansować od całej sprawy i wcale nie brać udziału w ogólnym szaleństwie.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Ktoś z twoich znajomych wkrótce poprosi cię o radę w delikatnej sprawie. Postaraj się go uważnie wysłuchać i wspólnie z nim przeanalizować wszystkie aspekty sprawy. Choć problem wyda ci się ogromnie zagmatwany i niemalże niemożliwy do rozwiązania, szybko przekonasz się, że wcale nie należy do tych z góry przegranych.

RYBY (19.02 – 20.03)
Od dłuższego czasu zwlekasz z odwiedzinami u krewnego, któremu już dawno obiecałeś wizytę. Jeśli nadal tak będzie, w końcu zrezygnujesz z odwiedzin, a wasz kontakt się urwie. Powinieneś czym prędzej znaleźć wolną chwilę i poświecić jedno popołudnie. Wtedy przekonasz się, że z tą osobą można naprawdę miło spędzić czas.

zapraszamy na: www.nowiny.rybnik.pl

KRZYŻÓWKA

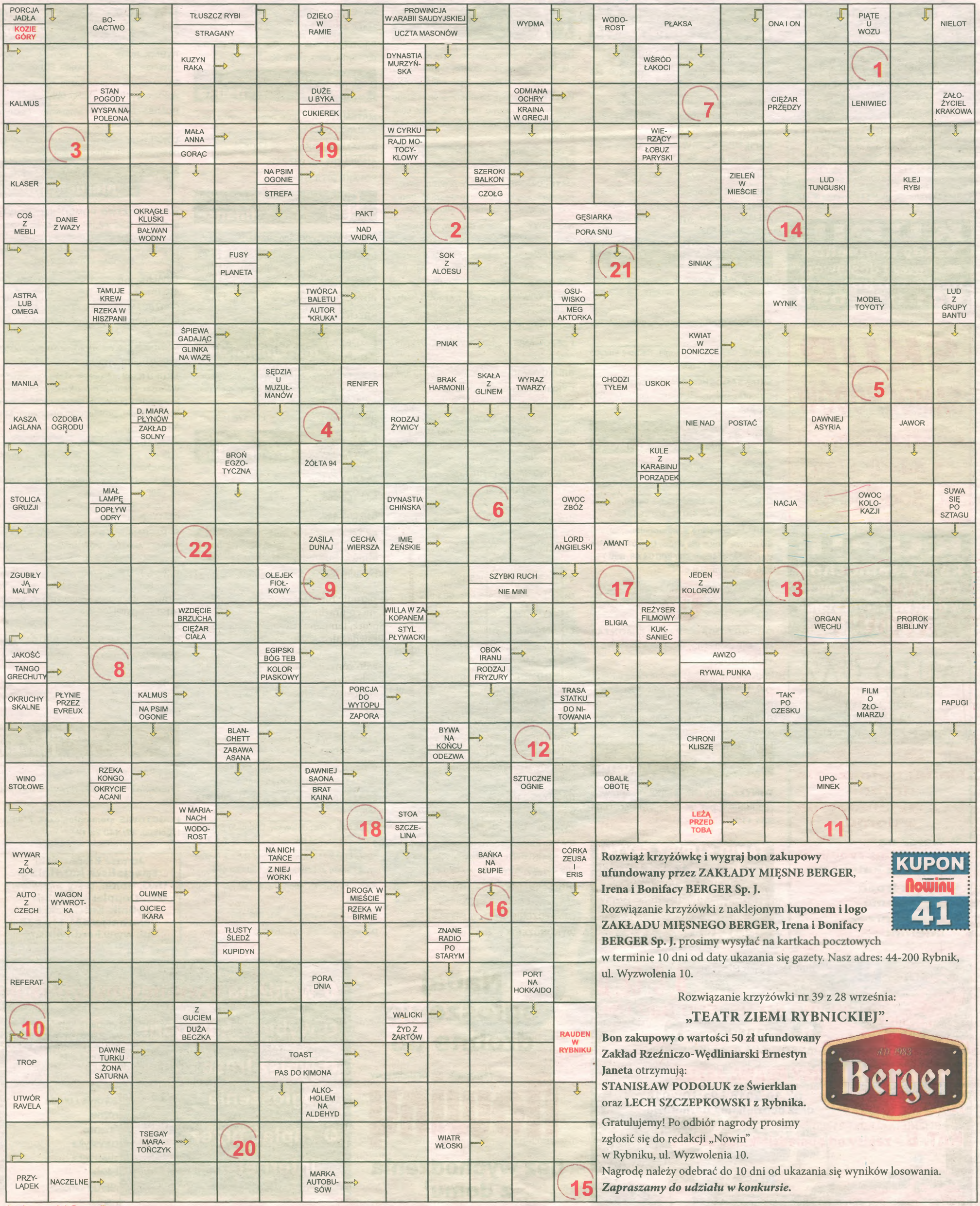

Rozwiąż krzyżówkę i wygraj bon zakupowy ufundowany przez ZAKŁADY MIĘSNE BERGER, Irena i Bonifacy BERGER Sp. J.

KUPON Nowiny 41

Rozwiązanie krzyżówki z naklejonym **kuponem i logo ZAKŁADU MIĘSNEGO BERGER, Irena i Bonifacy BERGER Sp. J.** prosimy wysyłać na kartkach pocztowych w terminie 10 dni od daty ukazania się gazety. Nasz adres: 44-200 Rybnik, ul. Wyzwolenia 10.

Rozwiązanie krzyżówki nr 39 z 28 września:

„TEATR ZIEMI RYBNICKIEJ”.

Bon zakupowy o wartości 50 zł ufundowany Zakład Rzeźniczo-Wędliniarski Ernestyn Janeta otrzymują:
STANISŁAW PODOLUK ze Świerklan
oraz **LECH SZCZEPKOWSKI z Rybnika.**

Gratulujemy! Po odbiór nagrody prosimy zgłosić się do redakcji „Nowin” w Rybniku, ul. Wyzwolenia 10.
Nagrodę należy odebrać do 10 dni od ukazania się wyników losowania.
Zapraszamy do udziału w konkursie.

j.urbanczyk1@gmail.com

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22

SALON SAMOCHODOWY „TOMAS”
Rybnik-Popielów, ul. Wodzisławska 309
tel. 32 425 08 80, kom. 883 435 000, www.tomas.pl
mieszczący się w budynku przy trasie Rybnik – Wodzisław Śl.
SAMOCHODY KRAJOWE, BEZWYPADKOWE
Z GWARANCJĄ TECHNICZNĄ!!!
W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY OK. 40 AUT
SKUP SAMOCHODÓW ZA GOTÓWKĘ!!!
ZANIM ZOSTAWISZ AUTO U DEALERA, ZADZWOŃ – ZAPŁACIMY LEPIEJ!!!
Citroen C4 Grand Picasso 2014 1,6 benzyna kraj, I wł. Kia Sportage 2011 1,6 135KM wersja L krajowy, I wł. Seat Leon 2014 1,2 110KM; Audi A4 2009/10 2,0TDI Toyota Corolla 2007/8 1,4; Peugeot 3008 1,6 2011 kraj Hyundai ix35 2011 1,7CRDI 116KM kraj, gwarancja! Peugeot 3008 2012 1,6 156 KM; Peugeot 208 1,2 2012 Suzuki Grand Vitara 2011 1,9D 130KM 4x4 krajowy VW Golf IV kombi 2000 1,6; BMW 1 2006 1,6 benzyna
SALON czynny: pn.-pt. 9⁰⁰-17⁰⁰, sobota 9⁰⁰-13⁰⁰
REKLAMA

KUPIĘ
każdy samochód osobowy i dostawczy także uszkodzony
501 011 090
REKLAMA

SKUP SAMOCHODÓW
• wszystkie marki
• każdy stan
Tel. 500 760 425
REKLAMA

KUPIĘ
każdy samochód
• osobowy • dostawczy
w dobrym i złym stanie
605 402 565
REKLAMA

AUTO GAZ
MONTAŻ – SERWIS
AUTO-ALARMY
TŁUMIKI
Rybnik, ul. Rudzka 102, tel. 422 23 41
REKLAMA

Nadaj ogłoszenie drobne bez wychodzenia z domu
❶ wejdź na www.nowiny.rybnik.pl
❷ wybierz kategorię
❸ wpisz treść ogłoszenia
❹ zapłać przez internet

motoryzacja

AUTO skup – złomowanie. 604 793 348.

AUTOSKUP – gotówka, transport. 508 446 675.

AUTO-SKUP – gotówka, najlepsze ceny, wszystkie marki i roczniki, dojazd do klienta. 515 274 430, 602 871 305.

KUPIĘ MERCEDES W124, 190, Sprinter – niezależnie od stanu. Tel. 531 666 333,

EUROHAKI. 609 878 115, 693 666 864.

DARMOWE samochody zastępcze, naprawy powypadkowe bezgotówkowo PZU, WARTA, ALLIANZ, HESTIA wypożyczalnia samochodów: 533 080 533.

AUTOSKUP, wszystkie marki, najwyższe ceny. 510 519 858, 794 177 271.

SPRZEDAM podnośnik hydrauliczny, montażownicę, wyważarkę, SMART. Tel 608 475 866.

AUTO-SKUP. Recykling pojazdów. 504 191 330.

JUNAK, SHL, WFM – kupię. Remont starych motocykli. 510 218 302.

SKUP-SAMOCHODÓW, złomowanie każdy stan oraz marka. Najwyższe ceny. Tel. 530 312 312.

handel

GARAŻE blaszane, tynkowane. www.garazebramy.pl, 504 050 764.

OGRODZENIA siatkowe, panelowe – www.siatexpol.pl; 32 42 400 82; 601 206 789.

GARAŻE blaszane – wzmocnione, bramy garażowe, kojce dla psów. Dowóz, montaż – gratis! Producent. 32/ 700 34 48, 696 753 588, www.RobStal.pl

WĘGIEL – Jankowice: ekogroszek, orzech, kostka, flotokoncentrat, miał, transport. 32/739 40 28, 503 174 445

OGRODZENIA-SPRZEDAŻ-MONTAŻ PIOMET Świerklany, ul. Żorska 35. 515 570 845.

WĘGIEL 560 zł, flot 310 zł, muł Piekary 130 zł, muł Rydułtowy 200 zł, ekogroszek, drewno opałowe. 698 940 343.

DRZEWO rozpałkowe, opał-flot, węgiel, orzech – workowane. 725-489-024.

różne

WINYLE, płyty CD, gramofony sprawne i zadbane kupię. Dojadę na miejsce! 604 964 113.

TANIO KUPISZ PŁYTKI
I, II, III gat., do kuchni, łazienki, balkony. Kleje, fugi
Hurtownia Płytek „Immer-Bud”
Żory, ul. Folwarecka 45B
Tel. 32/435 02 66, 603 577 772
REKLAMA

usługi

REMONTY ogólne, gładzie, płyty KG, kompleksowe wykańczanie łazienek. Gwarantujemy profesjonalizm i doświadczenie. 882 953 687.

ROLETY – żaluzje zewnętrzne wszelkiego typu, bramy garażowe, okna. Producent, ceny producenta. Raty. Jankowice. 32/43 05 141, 601 417 572.

KAFELKOWANIE – solidnie, inne. 510 556 232.

CZYSZCZENIE elewacji, wykładzin, żaluzji, posadzek, kostki, malowanie mieszkań, fasad, podbitek, olejowanie tarasów. 605 369 009.

NAPRAWY – wymiana dachów, malowanie, rynny, kominy. 723 442 691.

NAPRAWA, uszczelnianie, tynkowanie starych kominów od środka (szlamowanie). 665 636 933, www.uszczelnianiekominow.pl

KAFELKOWANIE gładzie, hydraulika, sufity podwieszane, malowanie. Tel. 668 651 688.

RENOWACJE dachów. 513 611 500.

FREZOWANIE, uszczelnianie i remonty kominów. 513 611 500.

BRUKOWANIE, koparka, płoty. 507 020 554.

CYKLINOWANIE. 32/ 457 82 93.

REMONTUJ Z NAMI łazienki – kuchnie – pokoje, gładzie gipsowe bezpyłowe, panele podłogowe, kafelkowanie, przeróbki elektryczne, wodne, gazowe. 32/ 43 41 436, 601 978 308.

CYKLINOWANIE. 797 122 166.

CYKLINOWANIE solidnie + schody. 697 143 799.

ELEWACJE – papa termozgrzewalna. 781 759 872.

ROLETY, żaluzje – sprzedaż, montaż, serwis. 32 42 38 302, 32 43 12 541.

STOLARSTWO. 530 566 185.

CYKLINOWANIE – solidnie. 603 929 107.

WENTYLACJA od A-Z. 504 059 958.

KOMINY od A-Z. 504 059 958.

CIĘCIE żywopłotu, wycinka drzew, karczowanie nieużytków. 602 743 801.

SCHODY drewniane poręcze kuchnie szafy producent. Tel. 602 118 208, firmafrydrych@tlen.pl

TRANSPORT dostawczym. 501 077 094.

WIĘŹBY, dachy, papa, rynny. 530 057 043.

WYCINKA, pielęgnacja drzew. 692 530 870.

OGRODY, trawniki – zakładanie, pielęgnacja. 692 530 870.

DACHY. 690 163 829.

PAPY termozgrzewalne, blachodachówki, styropapy – tanio. 502 454 339.

SIATKI, panele, ogrodzenia, bramy – automatyka, montaż. BART, Rybnik, Wodzisławska 174. 509 364 269, www.bart-ogrodzenia.pl

BRUKARSTWO – tanio, solidnie. 697 060 252.

CZYSZCZENIE dywanów. 668 91 93 79.

WYKOŃCZENIA wnętrz. 513 220 445.

KAFELKOWANIE. 513 220 445.

MALOWANIE. 781 759 872.

DACHY wszelkie pokrycia, więźby, kominy, dachówka, papa, gonty. 535 252 877.

nauka

MATEMATYKA – duże doświadczenie, skuteczność. 604 204 741.

SKRZYPCE nauka gry. 32 4231651.

ANGIELSKI. 502 937 773.

POLSKI. 503 855 098.

finanse

TZW CHWILÓWKI. 500 207 337.

POŻYCZKI krótkoterminowe. 32/348 61 68, 504 819 404. Pośrednik CDF S.C. firmy Matpol Finanse Sp z o.o.

POŻYCZKI bez sprawdzania. 668 827 712.

KREDYTY tanio. 509 974 458.

matrymonialne

ZOLYTY– nowy oddział Rybnik, ul. Powstańców 21, I piętro .Prawdziwe oferty, wieczorki, Tel. 730 251 897, www.zolyty.pl

BIURO setki ofert, katalogi. 696 478 189.

towarzyskie

691 231 644.

603 166 266.

518 205 456.

mieszkania

DO wynajęcia M2 BOGUSZOWICE – 1000 zł. 508 931 901.

DO wynajęcia umeblowana kawalerka w centrum Rybnika 500 151 943

DO wynajęcia pokój + garaż Rybnik. 32/ 42 22 376

POKÓJ do wynajęcia – Rybnik. 506 898 033.

WYNAJMĘ M3 Rybnik, na stałe. 723 111 479.

KUPIĘ mieszkanie. 510 722 151.

KUPIĘ M5, M4 gotówka nawet z zobowiązaniami. 530 255 455.

WYNAJEM Rybnik Wyzwolenia M3 1100/mies. kaucja 1100 zł. Biuro 530 255 455.

SPRZEDAM mieszkanie – tanio. 509 974 458.

DUŻE M3 wyremontowane Dąbrówki Rybnik. 530 255 455, 154 tys.

SPRZEDAŻ M3 obok Kaufland Rybnik (wyremontowane) Zebrzydowicka. 530 255 455.

RYBNIK Dworek apartament (290 tys.). 530 255 455.

POKOJE do wynajęcia. 507 663 486.

DO wynajęcia M4. 507 663 486.

lokale

RYBNIK, Rynek – lokale użytkowe, I piętro (nad Rossmannem) – do wynajęcia. 601 062 628.

DO wynajęcia lokal na każdą działalność gospodarczą 210 m2 – Radlin. 698 284 885.

POMIESZCZENIA do wynajęcia – dzielnica Smolna. 501 468 272.

LOKAL 50 m² centrum Pszowa (na przystanku) do wynajęcia od zaraz. 530 234 705.

nieruchomości

WOJEWÓDZTWO POMORSKIE – działkę budowlaną 1050 m2 (miejscowość kaszubska, 8 km od morza) zamienię na działkę na Śląsku lub sprzedam. Jestem zainteresowana kupnem małego domku – w rozliczeniu działka. 602 486 919.

DZIAŁKĘ rekreacyjną Olza – sprzedam. 734 415 761.

SPRZEDAM kamienicę (3 sklepy funkcjonujące, 5 mieszkań) Żory, ul. Szeroka 10. 601 891 251.

NOWOCZESNE mieszkanie na parterze z ogródkiem (66+90 m²) -399 tys. zł. 723 123 454.

SKUPUJEMY nieruchomości po cenie 65% wartości rynkowej: mieszkania , domy działki – płacimy gotówką-nawet z zadłużeniem, komornikiem, problemami prawnymi. 602 552 099.

SPRZEDAM działkę budowlaną (2000 m² + tereny zielone/nieużytki Sulkowice gmina Andrychow Pięknie położona: zbocze góry/ park krajobrazowy. Całkowita powierzchnia ok 6500 m². Bardzo atrakcyjna cena ok 120 tys. zł za całość. jaroakasnoop@gmail.com, 0044/7899991545.

SPRZEDAM działkę budowlaną Rybnik – Orzepowice (749 m²) 85.000 zł jaroakasnoop@gmail.com, 0044/7899991545.

SKUPUJEMY nieruchomości: mieszkania, domy, udziały – proponujemy rozsądną kwotę – nawet z zadłużeniem, komornikiem, problemami prawnymi. 530 255 455.

SPRZEDAMY dom wolnostojący Górki Śląskie (310 tys.) – do wprowadzenia. 530 255 455.

SPRZEDAMY dom Żory– Rogoźna (330 tys.) – do zamieszkania. 530 255 455.

DOM sprzedam. 507 663 486.

1000M2 – działki + garaże – wynajmę. 507 663 486.

zdrowie i uroda

ESPERAL – odtrucia. 504 170 902.

PREPARATY panowie. Nowości. 691 980 348.

POGOTOWIE stomatologiczne 7 dni w tygodniu. 32/ 440 22 12.

Janusz Bieńkowski
specjalista kardiolog
• UKG, Holter, testy wysiłkowe
• USG-Doppler żył i tętnic
Rybnik, Kościuszki 61
Rejestracja: 531 110 033
lub www.kardiogine.pl
REKLAMA





REKLAMA

Nadaj ogłoszenie drobne do
TYGODNIK REGIONALNY Nowiny
bez wychodzenia z domu!

❶ wejdź na www.nowiny.rybnik.pl
❷ wybierz kategorię
❸ wpisz treść ogłoszenia
❹ zapłać przez internet

Wybierz kategorię:
motoryzacja
handel
usługi
zdrowie i uroda
różne
finanse
turystyka
zwierzęta
lokale
nieruchomości
nauka
praca
szukam pracy
podaruję

To nigdy nie było łatwiejsze!

praca

FIRMA Transportowa z Rybnika zatrudni kierowcę C+E (firanka). Tel. 604 782 270.

ZATRUDNIMY: Kierowców kat. C+E, mechaników, elektryków, blacharzy. Kontakt: 500 255 581, 501 253 711, 510 237 787.

ZATRUDNIMY spedytorów, handlowców, budowlańców. Kontakt: 506 129 426, 501 253 711, 510 237 787.

PRZYJMĘ Panią do pracy na automyjni. 725 538 025.

PRZYJMĘ od zaraz operatora koparko-ładowarki i koparki. 501 306 440.

NIGHT club zatrudni panie. +48 515 364 733.

NIEMIECKI zakład pielęgniarski D.Krawiec Kornerstr. 79 58285 Gevelsberg szuka opiekunów, opiekunek do opieki domowej. Znajomość języka niekonieczna. 00492332-5091145, 004915254287743.

POSZUKUJEMY do pracy w Holandii. Zapraszam do kontaktu: 501 646 206.

BLACHARZ samochodowy z doświadczeniem, wysokie zarobki. 604 565 653.

ATERIMA MED Opiekunki Niemcy. Premie świąteczne nawet 300 EUR! Tel. 32/506/55/87

DZIAŁ reklamy przyjmie pracownika (handlowca). 513 821 880.

ZATRUDNIMY operatora koparko-ładowarki. 603 839 428.

ZATRUDNIĘ instalatora wod.-kan. i c.o. Tel. 32 42 11 056.

ZATRUDNIĘ fryzjerkę. 608 685 960.

ZATRUDNIĘ malarza, płytkarza, murarza i robotnika budowlanego. Tel. 32 42 11 056.

ZATRUDNIĘ elektryka z uprawnieniami. Tel. 32 42 11 056.

ZATRUDNIĘ cieślę budowlanego i brukarza. 502 515 992.

DOCHODOWA praca przed komputerem. 730 820 097.

FIRMA Transportowa z Rybnika zatrudni kierowców – międzynarodówka "B" do 3t. Tel. 600 423 549.

PRZYJMĘ pracowników do wykończenia wnętrz z Jastrzębia i okolic. 509 084 041.

OPIEKUN/KA SENIORÓW
– legalna praca w Niemczech i Anglii.
Oferujemy wysokie zarobki
Zadzwoń i zapytaj o pracę
– Promedica24, ul. Kościuszki 49/2
kom. 501 356 325, 506 288 940
REKLAMA

Monter hal namiotowych
Podania proszę składać na adres:
Jastrzębie-Zdrój/Borynia ul 3 Maja 29
REKLAMA

Firma PERFEKT
z siedzibą w Rydułtowach
zatrudni do pracy pod ziemią:
- Osoby Dozoru Średniego w Specjalności Górniczej
- Górników wykwalifikowanych
- Elektryków
- Ślusarzy

do wykonywanej pracy w kopalni KWK „Knurów – Szczygłowice"

KONTAKT:
Ruch Knurów 32 718 54 84
32 718 57 94
Biuro Rydułtowy 32 457 83 05
7.00-14.00
REKLAMA

Poszukuję osobę na stanowiska kierownika warsztatu ślusarskiego
Wymagane doświadczenie na w/w stanowisku
Zakres obowiązków:
- przygotowanie i nadzór nad przebiegiem produkcji
- organizacja prac pracowników warsztatu
- kontrola jakości wykonanej pracy
- przygotowywanie zapotrzebowania materiałowego
- zapewnienie przestrzegania przepisów BHP

Podania proszę przesyłać na maila:
rekrutacja.biuro.np@op.pl
REKLAMA

KIEROWCA kat. C+E z doświadczeniem
Podania:
halenamiotowe@o2.pl
REKLAMA

Ślusarz-spawacz z doświadczeniem
Podania:
halenamiotowe@o2.pl
REKLAMA

Firma działająca w branży produkcji, sprzedaży hal namiotowych
poszukuje kandydata na stanowisko:
KONSTRUKTORA
Do obowiązków należeć będzie:
- obliczanie konstrukcji
- wykonywanie prac projektowych
- opracowywanie dokumentacji konstrukcji

Mile widziane osoby z doświadczeniem na podobnym stanowisku.
Swoje aplikacje prosimy na e-mail: halenamiotowe.rybnik@gmail.com, tel. 606 676 678
REKLAMA

Szukasz pracy?
Firma LAS SERWIS
poszukuje pracowników
operator maszyny do szycia
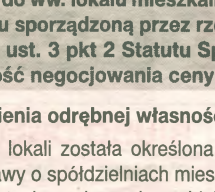
Miejsce pracy: Żory-Rój
www.lasserwis.pl
biuro.zory@lasserwis.pl
tel. 533 759 000
L A S™ Serwis Centrum
The best recruitment & employees
REKLAMA

Niemiecka firma zatrudni do pracy w Niemczech
Elektromonterów:
- sieci energetycznych
- sieci telekomunikacyjnych
- brygadzistów / kierowników ww. branży
- mechaników przemysłowych (składanie podzespołów)

Mile widziane umiejętności:
- czytania rysunku technicznego,
- podstawowa znajomość języka niemieckiego,

Pracownicy otrzymują zakwaterowanie, zatrudnienie, ubezpieczenie oraz dodatek rodzinny.
Oferty prosimy składać: Polska – biuroferta@gmail.com, Germany – info@pts-gmbh.eu
REKLAMA

ZAKŁAD SZKLARSKI
Rybnik, ul. Św. Józefa 45A
zatrudni mężczyznę na pełny etat
Informacje: tel. 32 42 43 476
REKLAMA

Firma zatrudni na stanowisku:
Technik – elektryk
PREFEROWANE:
- wykształcenie zawodowe lub średnie techniczne – kierunek elektryczny,
- umiejętność czytania schematów elektrycznych,
- uprawnienia elektryczne SEP do 1 kV,
- znajomość automatyki i mechaniki.

OFERUJEMY:
- umowę o pracę w pełnym wymiarze godzin,
- możliwość rozwoju zawodowego,
- szkolenia kierunkowe.

Miejsce pracy: Pilchowice k. Gliwic.
KONTAKT:
office@budotechnika.com.pl
tel. 506 174 948
REKLAMA

KORONA nieruchomości
siedziba: Rybnik, ul. por. K. Ogrodowskiego 27, tel. 32 4331878-79, Żory, ul. Męczenników Oświ. 1
www.korona.net.pl e-mail: korona@korona.net.pl
ŚRÓDMIEŚCIE RYBNIKA

Na sprzedaż **DOM (210 m²)** 2-rodzinny, 6-pokojowy, doskonały na gabinety lekarskie, kancelarie prawnicze i działalność podobnego typu. **POLECAMY!!!**
nieruchomości * kredyty * dotacje UE
REKLAMA

SM „NOWA" w Jastrzębiu-Zdroju, ul. Wielkopolska 5A
ogłasza przetarg nieograniczony na:

USTANOWIENIE ODRĘBNEJ WŁASNOŚCI LOKALI MIESZKALNYCH POŁOŻONYCH W JASTRZĘBIU-ZDROJU.

1. **os. 1000-lecia 15A/7** – lokal typu **M-2** znajdujący się w budynku V-kondygnacyjnym na I piętrze, o pow. użytkowej 30,00 m². **Cenę wywoławczą ustala się na 34.500 zł**, a wadium **3.450 zł** (10% ceny wywoławczej). Lokal jest wolny w sensie prawnym.
Lokal mieszkalny można oglądać od poniedziałku do piątku od godz. 7.00 do godz. 12.00 po uprzednim uzgodnieniu z Administracją nr 3, tel. **32 47-10-853**.
2. **ul. Wielkopolska 2/19** – lokal typu **M-2** znajdujący się w budynku XI-kondygnacyjnym na IX piętrze, o pow. użytkowej 34,50 m². **Cenę wywoławczą ustala się na 58.500 zł,** a wadium **5.850 zł** (10% ceny wywoławczej). Lokal jest wolny w sensie prawnym.
Lokal mieszkalny można oglądać od poniedziałku do piątku od godz. 7.00 do godz. 12.00 po uprzednim uzgodnieniu z Administracją nr 1, tel. **32 47-12-133**.
Nabywcy prawa do ww. lokali mieszkalnych wnoszą opłatę w wysokości 242,20 zł, za wycenę lokalu sporządzoną przez rzeczoznawcę majątkowego.
3. **ul. Wodeckiego 5/8** – lokal typu **M-3** znajdujący się w budynku V-kondygnacyjnym na III piętrze, o pow. użytkowej 46,14 m². **Cenę wywoławczą ustala się na 67.000 zł,** a wadium **6.700 zł** (10% ceny wywoławczej). Lokal jest wolny w sensie prawnym.
Lokal mieszkalny można oglądać od poniedziałku do piątku od godz. 7.00 do godz. 12.00 po uprzednim uzgodnieniu z Administracją nr 3, tel. **32 47-37-134**.
Wadium należy wpłacić w dniu przetargu po uprzednim zapoznaniu się z regulaminem przetargu w Dziale Organizacyjno-Samorządowym, pokój nr 1.
Postąpienie w trakcie licytacji będzie następowało o 500 zł.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
Przetarg odbędzie się dnia 19.10.2016 r. o godz. 10.00 w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej „Nowa" w Jastrzębiu-Zdroju ul. Wielkopolska 5A.

Jednocześnie informujemy, że **w wolnej sprzedaży** można ustanowić prawo odrębnej własności lokalu mieszkalnego położonego
w Jastrzębie-Zdrój
os. 1000-lecia 6/29 – lokal typu **M-2** znajdujący się w budynku V-kondygnacyjnym na IV piętrze, o pow. użytkowej 26,30 m², **cena 42.500 zł**. Lokal jest wolny w sensie prawnym.

Lokal mieszkalny można oglądać od poniedziałku do piątku od godz. 7.00 do godz. 12.00 po uprzednim uzgodnieniu z Administracją nr 3, tel. **32 47-10-853**.
Nabywca prawa do ww. lokalu mieszkalnego wnosi opłatę w wysokości 242,20 zł, za wycenę lokalu sporządzoną przez rzeczoznawcę majątkowego.
Zgodnie z § 33¹ ust. 3 pkt 2 Statutu Spółdzielni w przypadku wolnej sprzedaży istnieje możliwość negocjowania ceny lokalu mieszkalnego.

Koszty ustanowienia odrębnej własności ponosi nabywca.

Wartość rynkowa lokali została określona przez rzeczoznawcę majątkowego (zgodnie z art. 2 ust. 4 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych).
Informujemy, że aktualne ogłoszenie znajduje się na stronie internetowej www.smnowa.pl.

Bliższych informacji udziela Dział Organizacyjno-Samorządowy, **tel. 32 47-87-130, 32 47-87-123, 32 47-87-114**.
REKLAMA

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „ROW"
w Wodzisławiu Śl.
z siedzibą przy ul. Kard. St. Wyszyńskiego 43
OGŁASZA
w dniu 18 PAŹDZIERNIKA 2016 r. ustny przetarg nieograniczony

NA USTANOWIENIE PRAWA ODRĘBNEJ WŁASNOŚCI LOKALU MIESZKALNEGO POŁOŻONEGO:

Wodzisław Śl., os. XXX-lecia PRL 15/10
(2 pokoje z kuchnią) o pow. użytkowej 46,78 m², IV piętro
Wywoławcza wartość rynkowa – 75 400,00 zł
Wysokość wadium – 11 400,00 zł o godz. 9.00

UWAGA! Mieszkanie można oglądać 14.10.2016 r. od 8.00 do 10.00 po uzgodnieniu, tel. 32 428-27-61.

Pierwszeństwo w nabyciu mieszkania, mają członkowie oczekujący, którzy nie mają zaspokojonych potrzeb mieszkaniowych.
Przetarg odbędzie się w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej „ROW" w Wodzisławiu Śl. przy ul. Kard. St. Wyszyńskiego 43.
Wadium należy wpłacić w dniu przetargu w kasie Spółdzielni.

Szczegółowych informacji można uzyskać:
na stronach internetowych www.sm-row.pl lub www.mieszkania.sm-row.pl
w Mieszkaniowym Biurze Pośrednictwa tel. 32 428-27-44
w dziale członkowsko-mieszkaniowym tel. 32 428-27-55

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wycofania mieszkania z przetargu bez podania przyczyny.
REKLAMA

RADIO TAXI BRAVO
RYBNIK • ŻORY • WODZISŁAW ŚL. • RACIBÓRZ • RYDUŁTOWY • KNURÓW
32 42 39 000
ZAMÓW TAKSÓWKĘ PRZEZ SMS LUB ZADZWOŃ
606 46 0000
POŁĄCZENIE BEZPŁATNE
800 131 431
- Dojazd do klienta bezpłatny
- Odprowadzanie samochodów
- Pomoc w uruchamianiu samochodów
- Zakupy na telefon
- Dowóz dzieci pod wskazany adres
- Centrala czynna całą dobę

DOJAZD DO KLIENTA **BEZPŁATNY!**
REKLAMA

HIT KREDYTOWY
Najtańsze kredyty
bankowe, pozabankowe, Skoków, pożyczki prywatne w 1 miejscu.
Uproszczona weryfikacja, nawet jak masz zaległości, problemy w BIK-u.
Kredyty gotówkowe, konsolidacyjne, oddłużeniowe, hipoteczne.
Obniżamy raty nawet o połowę.
Przyjdź lub zadzwoń: 519 153 450
RYBNIK, ul. Kościuszki 59
REKLAMA

HIT POŻYCZKOWY
Super atrakcyjne pożyczki
– do 100.000 zł
na oddłużenie, dowolny cel, bez sprawdzania baz BIK, KRD, ZBP, BIG
akceptujemy opóźnienia w BIK, wypowiedziane umowy kredytowe, zajęcia komornicze
czyścimy złą historię kredytową
RYBNIK, ul. Kościuszki 59
533 790 179
REKLAMA

SZYBKA GOTÓWKA
Rok szkolny za pasem zapraszamy po kasę!
Gotówka na różne wydatki
płacisz zbyt wysokie raty?
Koniecznie sprawdź czy możesz płacić mniej
Jeśli uważasz, że nie masz szans na kredyt, to znak że nas potrzebujesz
PRZYJDŹ LUB ZADZWOŃ!
602 552 099
Rybnik, ul. Kościuszki 59
REKLAMA

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA PRZY ELEKTROWNI „RYBNIK”
z siedzibą w Rybniku, ul Podmiejskiej 48

OGŁASZA przetarg, nieograniczony na:

„Najem lokalu użytkowego o powierzchni 179 m² znajdującego się w pawilonie usługowo-handlowym nr II w Rybniku przy ul. Mglistej”

Istotne warunki przetargu określają wymagania ofertowe, które można uzyskać w siedzibie Spółdzielni przy ul. Podmiejskiej 48 w godz. 8.00 do 14.00, począwszy od dnia 13.10.2016 r.

Opisane oferty w zaklejonych i opieczętowanych kopertach należy składać w sekretariacie Spółdzielni **do dnia 21.10.2016 r. do godziny 14.00** lub przysłać na adres:
Spółdzielnia Mieszkaniowa przy Elektrowni „Rybnik”
44-207 Rybnik, ul. Podmiejska 48.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Informacje na temat przetargu dostępne są pod nr tel. **(32) 7391836 wew. 22.**

REKLAMA

A TERAZ EUROKASA!
Nowe na rynku chwilówki!
WYPŁATA OD RĘKI!
TEL. 502 566 157
REKLAMA

KREDYTY - CHWILÓWKI
- KREDYTY BANKOWE BEZWIEKOWO
- DLA FIRM NA DOWÓD DO 20 tys. zł
- POŻYCZKI I CHWILÓWKI Z KOMORNIKIEM
- TANIE POŻYCZKI BEZ BIK DO 25 tys. zł
- OFERTA NA DOWÓD BEZ DOCHODU

TEL. 533 253 653, 533 253 442
REKLAMA

KREDYTY
GOTÓWKOWE
bez BIK do 25.000 zł
Chwilówki bez sprawdzania
Rybnik, Sobieskiego 9, 668 827 712
REKLAMA

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA PRZY ELEKTROWNI „RYBNIK”
z siedzibą w Rybniku, przy ul. Podmiejskiej 48

Informuje wszystkie osoby zainteresowane, że posiada wolne mieszkanie które można nabyć w drodze licytacji, która odbędzie się w dniu 21 października 2016 r. o godz. 12.00 w Siedzibie Spółdzielni.

- **Kat. M-3 o pow. użytkowej 42,42 m² w Rybniku – Rybnicka Kuźnia przy ul. Mglistej 4b/15. Cena wywoławcza wynosi 117.000,00 zł, wysokość postąpienia 1.000,00 zł.**

Uczestnicy przetargu winni wpłacić wymagane wadium w wysokości 12.000,00 zł przelewem na konto Spółdzielni: Getin Noble Bank SA III POK Rybnik 12 1560 0013 2353 9790 4000 0001 najpóźniej do dnia **20 października 2016 r.** (dowody wpłaty wadium do wglądu przed przystąpieniem do licytacji).

Wylicytowana cena na przetargu płatna jest w całości przed zawarciem umowy przeniesienia własności lokalu. Koszt ogłoszenia przetargu, zawarcia umowy notarialnej oraz koszty operatu szacunkowego określającego wartość rynkową lokalu ponosi nabywca.

Wolne mieszkanie można oglądać w dniu 17-20 października w godzinach od 11.00 do 13.00 po uprzednim skontaktowaniu się z Zarządem Spółdzielni pod numerem tel. (32) 739 18 36 wew. 20.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Spółdzielni pod numerem telefonu **(32) 739 18 36 w godzinach od 7.00 do 15.00.**

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny oraz do zakończenia przetargu bez dokonania wyboru którejkolwiek z ofert.

Wszystkie osoby przystępujące do licytacji zobowiązuje się do zapoznania się z Regulaminem ustanowienia i zbycia prawa odrębnej własności, co potwierdzają stosownym oświadczeniem.

REKLAMA

CHWILÓWKI
z zajęciami komorniczymi,
NATYCHMIASTOWA WYPŁATA!
Zapraszamy do nowo otwartego biura,
Rybnik, ul. Raciborska 15
(wejście od ulicy Wiejskiej)
32/ 245-74-72
REKLAMA

POŻYCZKA
w Twoim domu
szybka | wygodna | bezpieczna
0 801 16 90 16
0 693 200 200
infolinia
Raty miesięczne spłacane w domu
profinet
www.pozyczkawdomu.pl
REKLAMA

POŻYCZKI
do 10 000 zł
CHWILÓWKI
do 2 000 zł
NOWY PUNKT!
BEZ BIK, Z KOMORNIKIEM

decyzja w 5 minut
wypłata na miejscu
tel. 516 271 516
Rybnik, ul. Reja 4 D
(pasaż między Rynkiem a Placem Wolności – dawne PZU)
REKLAMA

kredyty
- także z komornikiem
- bez opłat wstępnych
- niezależnie od BIK
- bez ograniczeń wieku
- na dowolny cel

Na spłatę: ZUS, US i KRD
w 15 min. najszybsza decyzja
Obniżymy Twoje raty!
Konsolidacje • Oddłużenia
Rybnik: pl. Wolności 19, p. II
tel. 32 431 01 75, 32 431 01 76
Czynne: 9-17
REKLAMA



» CHWILÓWKI
» DORADZTWO FINANSOWE
» KREDYTY GOTÓWKOWE
» KREDYTY KONSOLIDACYJNE
» POŻYCZKI POZABANKOWE
www.centrum9.pl
już dziś możesz złożyć wniosek na stronie
Rybnik, ul. Sobieskiego 32, tel. 32 423 62 29
Wodzisław Śl., Rynek 21, tel. 793 848 058
Centrum9 z siedzibą w Kozach 43-340 przy ul. Bielska 37, NIP: 9371732357 informuje, iż działając jako pośrednik kredytowy współpracuje z: UnilinkCash, Provident, Cross Loan, Martom, FGP, Idea, i w ramach współpracy z każdym z w/w podmiotów jest umocowany do dokonywania wszelkich czynności faktycznych i prawnych związanych z przygotowaniem, oferowaniem i zawieraniem umowy o dany produkt finansowy (umów pożyczki/kredytu).
REKLAMA

KREDYTY
NOWE OFERTY!!!
Gotówkowe:
- *BANKOWE do 200 000 zł*
- *Bez BIK-u*
- *również z zaległościami oraz komornikiem*

KONSOLIDACJE
Najtańsze nowe oferty!!!
CHWILÓWKI
Gotówka, przelew, czek. Nawet bez dochodu!!!
RYBNIK
ul. Łony 7A
Tel. 32/716 82 19
506 078 070
REKLAMA

TYGODNIK REGIONALNY Nowiny
Nie masz czasu, by do nas przyjść?
Nadaj swoje ogłoszenie drobne przez telefon!
Tel. 32/422 24 88

500 - 30 - 9999
TAXI MOBILE
Najtańsze TAXI w mieście
Jeździmy bez nocnej taryfy
www.taxi-mobile.pl
733 510 510
REKLAMA

TYGODNIK REGIONALNY Nowiny
ADRES REDAKCJI: 44-200 Rybnik, ul. Wyzwolenia 10
redakcja@nowiny.rybnik.pl
Telefony: sekretariat: 422 13 50, faks: 423 94 99
Biuro ogłoszeń: tel./faks 422 39 23.
Redaguje zespół: REDAKTOR NACZELNY – Elżbieta GRABIEC-PIERSIAK, redaktor@nowiny.rybnik.pl.
WYDAWCA: Wydawnictwo Regionalne Sp. z o.o. **ŁAMANIE I SKŁAD:** „Nowiny”.
DRUK: POLSKA PRESS Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec

BIURO OGŁOSZEŃ
RYBNIK, ul. Wyzwolenia 10 (redakcja)
(czynne: poniedziałek i piątek w godz. 8.00-17.00, wtorek, środa, czwartek 8.00-16.00)
tel. 32/422 13 50, 32/422 39 23, reklama@nowiny.rybnik.pl

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i przeredagowywania nadsyłanych materiałów, nie zwraca materiałów niezamówionych.

Koszykarki wracają

Adrian Karpeta

RYBNIK. Zespół koszykarek RMKS Rybnik znów ma swoją drużynę w rozgrywkach seniorskich, w drugiej lidze koszykówki kobiet. 16 października o godzinie 17 w hali widowiskowo-sportowej w Boguszowicach nasze dziewczyny podejmować będą JAS-FBG Zagłębie Sosnowiec. Wstęp ma mecz jest wolny.



Adrian Karpeta

Zawodniczki, przedstawicielka rodziców i kierownik sekcji

Klub od lat solidnie szkoli młodzież i z każdym rokiem zdobywa podium w ramach śląskich rozgrywek w kategoriach młodzieżowych. Rok w rok awansuje do centralnych rozgrywek młodzieżowych, nie mówiąc o awansach do półfinałów i finałów mistrzostw Polski. Zawodniczki dostają szansę gry w młodzieżowych reprezentacjach Polski. Teraz klub ma wreszcie II ligę. – Według mnie i pozostałych trenerów spotykamy się kilka lat za późno, bowiem kilka lat grania w ekstraklasie mogło spokojnie przyczynić się do powstania drugoligowego zespołu – podkreśla kierownik sekcji koszykówki dziewcząt Wojciech Pierchała.

Niestety, kilka lat występów rybnickich drużyn na parkietach ekstraklasy nie przyniosło tego efektu. Nawet trenerzy zespołów młodzieżowych RMKS Rybnik nie ukrywali myśli, że zespół ekstraklasowy powinien mieć drugi zespół grający na niższym szczeblu rozgrywek. – Wiele zdolnych zawodniczek urodzonych w latach 90., szkolonych w klubie i klasach sportowych, mogłoby z powodzeniem reprezentować zespół grający w drugiej a nawet w pierwszej lidze. Jednak dziewczęta, nie widząc takiego „przystanku" do poważnej i ekstraklasowej koszykówki, niestety zrezygnowały. Taki temat nie był w kręgu zainteresowań poprzednich włodarzy klubu oraz trenerów zespołu KK ROW Rybnik – mówi Wojciech Pierchała.

Trzon zespołu stanowią zawodniczki, które na dobrą sprawę są jeszcze juniorkami i kadetkami. Na podstawie umowy szkoleniowej z ŻKK Olimpia Wodzisław Śląski, liderka juniorskiego zespołu RMKS z poprzedniego sezonu Martyna Jasiulewicz będzie mogła występować w rozgrywkach I i II ligi. – Mając tak młody zespół, cel wynikowy schodzi na dalszy plan. Tworzymy zespół, który będzie mógł się szkolić, ogrywać i przenosić doświadczenie boiskowe z parkietów drugiej ligi do rozgrywek juniorskich czy kadeckich. Chcemy pokazać młodziutkim dzisiaj koszykarkom pierwszy, mały, ale jednak koszykarski cel. Może przy odrobinie szczęścia będzie można pokusić się o kilka niespodzianek w nadchodzącym sezonie. Ale wynik nie jest najważniejszy. Bardziej będzie cieszyć mnie styl gry i pewność gracza, większe zaufanie do samego siebie. A pierwsza liga koszykówki kobiet... jest z pewnością celem sportowym, ale bardzo dalekim. Dziś to nie czas by go realizować, by w ogóle o nim myśleć. W przyszłości, mając na względzie falę kolejnych napływających pokoleń koszykarek, będzie można się nad tym mocniej zastanowić. W tej chwili jednak potrzebujemy przygotować się do drugoligowego sezonu. Chcemy realizować plan działania i pracować nad strategią i rozwojem pierwszego koszykarskiego zespołu RMKS Rybnik – podkreśla trener Wojciech Pierchała.

W sekcji koszykówki klubu RMKS Rybnik powstała grupa ludzi, która wzięła kawałek pracy i odpowiedzialności na swoje barki. Stworzona Rada Rodziców mocno pracowała nad tym, by zespół drugoligowy mógł powstać i zgłosić się do rozgrywek i w nich wystąpić od początku do końca. – Dziewczyny bardzo ładnie prezentują się w juniorkach, w kadetkach. Rokrocznie odnoszą sukcesy, szkoda by było to zmarnować. Stąd pomysł, by dać im szansę. Próbujemy ten budżet jakoś sami dopiąć z pomocą lokalnych firm. Wierzymy, że sezon domkniemy, a co dalej? Będziemy się zastanawiać. Dziewczyny są gotowe do walki – mówi Ewelina Struzik, przedstawicielka rodziców.

W tym sezonie rozgrywki II ligi liczą 12 zespołów z regionu Południe (województwa śląskie, małopolskie, podkarpackie). Liga została podzielona na dwie grupy po sześć zespołów, z których do finału A awansują trzy najlepsze zespoły z każdej grupy.

Pierwsze karne w sezonie na Jastorze

Arkadiusz Kuta

JASTRZĘBIE. Pierwsza seria rzutów karnych w bieżącym sezonie Polskiej Hokej Ligi rozstrzygnęła losy pojedynku pomiędzy JKH GKS Jastrzębie a Orlikiem Opole.

Mecz był bardzo ciekawym widowiskiem. Po pierwszej bezbramkowej tercji kibice zgromadzeni na trybunach lodowiska Jastor doczekali się goli w drugiej odsłonie. Na trafienie Granta Toulimna jastrzębianie szybko odpowiedzieli celnym strzałem Radosława Nalewajki. Jednak 13 sekund przed syreną kończącą tercję Orlika ponownie na prowadzenie wyprowadził Jon Booras. Kiedy na początku trzeciej odsłony znów był remis, bo krążek do bramki drużyny z Opola skierował Tomas Kominek.

W 54. minucie Opolanie znów prowadzili, gdy sam w kierunku bramki gospodarzy pomknął Petr Ceslik i z trudem, ale wykorzystał swoją szansę. Po tej akcji do bramki JKH musiał wejść David Zabolotny, bo Czeslik nieźle poturbował Tomasza Fuczika, który z grymasem bólu na twarzy zjechał od razu do szatni. Nie wytrzymało kolano czeskiego bramkarza, ale miejmy nadzieję, że to nie będzie nic groźnego. Niespełna minutę przed końcem jastrzębianie wrócili do gry. Po dwóch karach dla Orlika do boksu zjechał David Zabolotny i z taką przewagą remis był obowiązkiem. Dogrywkę dla gospodarzy uratował Tomasz Kominek pakując gumę do bramki obok bezradnego w tej sytuacji Johna Murraya.

O tym kto będzie zwycięzcą zadecydowały rzuty karne. Niestety gospodarzom ani razu nie udało się zaskoczyć bramkarza Orlika. Tymczasem rywale dwa razy pokonali Zabolotnego i to oni zgarnęli dwa punkty. JKH nadal zajmuje siódme miejsce w tabeli PHL z takim samym dorobkiem punktowym jak klasyfikowana na szóstej lokacie Unia Oświęcim. Teraz przed nimi mecz z beniaminkiem ligi Miresem Nesta Toruń. Spotkanie rozegrane zostanie w środę (12 października).

JKH GKS JASTRZĘBIE – ORLIK OPOLE 3:4 (0:0, 1:2, 2:1, 0:0) karne 0:2 R. Nalewajka 38., Kominek 44. i 60. – Toulmin 37., Booras 40., Czeslik 54.

JKH: Fuczik (53:44 Zabolotny) – Peslar, Kubesz, Laszkiewicz, Paś, Ł. Nalewajka; Latal, Charvat, R. Nalewajka, Kulas, Kominek; Gimiński, Bigos, Pelaczyk, Wróbel, Matusik; Michałowski, Ludwiczak, Kącki, Bichta.

Rekordowa obsada biegu w Żorach

Ireneusz Stajer

ŻORY. Już tylko cztery dni (16 października) pozostały do największej imprezy lekkoatletycznej w mieście – 9. Żorskiego Biegu Ulicznego. Tegoroczną gwiazdą będzie Adam Kszczot, czołowy na świecie średniodystansowiec, olimpijczyk z Rio.

Około 900 zawodniczek i zawodników wystartuje o godzinie 12 z ulicy Folwareckiej (obok hali widowiskowo – sportowej) do biegu głównego na dystansie 10 kilometrów. Dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury i Sportu, dr Arkadiusz Stanula, organizator imprezy, przyznaje, że zgłosiło się bardzo dużo osób. Został wypełniony rekordowy w tym roku limit uczestników. Świadczy to o renomie, jaką zdobył już sobie żorski bieg. Sportowcy zafiniszują w tym samym miejscu co start, bo rywalizacja będzie toczyła się na pętli ulicami Żor. W swoich pakietach startowych zawodnicy i zawodniczki znajdą pamiątkowy numer startowy, koszulkę oraz bon na posiłek.

Na zwycięzców w 11 kategoriach wiekowych czekać będą nagrody finansowe oraz statuetki, a dla wszystkich uczestników przewidziano pamiątkowe medale. Godzinę wcześniej do zmagań w 2,5 kilometrowym Biegu po zdrowie stanie 950 osób (zapisy w dniu zawodów). Od kilku lat trasa posiada atest Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Dodajmy, że bieg główny zaliczany jest do Grand Prix 2016 Śląskiego Związku Gmin i Powiatów w biegach masowych. Wszystkie szczegółowe informacje znajdziecie w regulaminach dostępnych na stronie MOSiR-u Żory http://bieguliczny.zory.pl.


Archiwum

Start do zeszłorocznego biegu

RMKS uległ studentkom

RYBNIK. Od porażki rozpoczęły pierwszy sezon w II lidze koszykarki RMKS Rybnik. Zespół trenera Wojciecha Pierchały musiał uznać wyższość studentek Uniwersytetu Śląskiego przegrywając różnicą 24 punktów. Już do przerwy losy meczu były praktycznie rozstrzygnięte. Gospodynie prowadziły już 47:18 i w drugiej połowie mogły sobie pozwolić na komfort gry rezerwowym składem. W piątek (16 października) rybniczanki w hali w Boguszowicach podejmą zespół JAS-FBG Zagłębie Sosnowiec. Początek meczu o godz. 17. *(AK)*

KU AZS UŚ Katowice – RMKS Rybnik 68:44 (29:11, 18:7, 10:13, 11:13)

RMKS: Ponikowska 10, Kopiec 9, Kaźmierczak 8, Strymecka 6, Struzik 4, Rutowicz, Pałasz, Pułról 2, Listopad 1, Paradowska i Sobczyk 0.

MKKS Rybnik zwycięski!

RYBNIK. Koszykarze MMKK-u Rybnik odnieśli drugie zwycięstwo w rozgrywkach II ligi. Po pokonaniu drużyny z Przemyśla awansowali na trzecie miejsce w tabeli. Dla zespołu trenera Łukasza Szymika była to pierwsza wygrana w hali „Ekonomika" po powrocie na drugoligowy poziom.. W sobotni wieczór rybniczanie rozegrali najlepsze spotkanie w tym sezonie i wygrali starcie z faworyzowanym i niepokonanym dotychczas zespołem z Przemyśla. Gospodarze znakomicie weszli w mecz i po rzutach za trzy punkty Łukasza Ochodka i Tomasza Czajkowskiego prowadzili 12:4. W pierwszej połowie to właśnie rzuty zza łuku były kluczowe w grze MKKS-u. W drugiej kwarcie Ochodek trafił dwukrotnie, jedną trojkę dołożył Marek Sidor, drugą Rafał Królikowski i przewaga zespołu z Rybnika wynosiła nawet 15 oczek.

Obraz gry uległ zdecydowanej zmianie po przerwie, gdzie ofensywną szybką koszykówkę zamieniła niesamowita walka i twarda gra w defensywie. Na kwadrans przed końcem gospodarze prowadzili 51:32 i niestety coś zacięło się w grze MKKS-u. Rywale wyszli agresywną defensywą na całym boisku wymuszając kilka strat i zmniejszając nieco straty. Pomimo tego podopieczni Szymika nadal utrzymywali bezpieczną przewagę, która tylko dwukrotnie była mniejsza, niż 10 punktów. W kluczowych momentach ważne akcje wykończył Krzysztof Zieliński, a MKKS wygrał ostatecznie 68:58. *(AK)*

MKKS RYBNIK – AZS PWSW MCS DANIEL PRZEMYŚL 68:58 (23:17, 20:13, 10:11, 15:17)

MKKS: Ochodek 18, Białdyga 15, Zieliński 10, Grzybek 7, Czajkowski 5, Tomko 4, Królikowski 3, Sidor 3, Piórkowski 2, Sidor 1, Szczepaniak, Sikora.

Klasa A Racibórz

Wyniki 9. kolejki: Płomień Kobyla – Kuźnia Raciborska 7:3, Górnik Pszów – Czarni Nowa Wieś 0:2, KS 1905 Krzanowice – Lyski 3:0, Chałupki – Zgoda Zawada Książęca 5:2, Raszczyce – Czarni Gorzyce 1:0, Ocice – Studzienna 0:2, Brzezie – Strzelec Rzuchów 1:2, Start Pietrowice Wielkie – Wypoczynek Buków 0:2.

1. Krzanowice	9	25	35:10
2. Lyski	9	20	20:9
3. Raszczyce	9	21	26:10
4. Kobyla	9	18	35:16
5. Chałupki	9	18	30:16
6. Buków	9	15	19:14
7. Nowa Wieś	9	15	17:10
8. Gorzyce	9	13	17:14
9. Pietrowice	9	12	18:19
10. Pszów	9	11	20:16
11. Brzezie	9	8	16:24
12. Ocice	9	7	8:28
13. Rzuchów	9	7	11:38
14. Studzienna	9	6	12:20
15. Zawada Ks.	9	6	10:29
16. Kuźnia Rac.	9	0	11:35

Zestaw par 10. kolejki: 15/16.10: Kuźnia Raciborska – Buków, Rzuchów – Pietrowice Wielkie, Studzienna – Brzezie, Gorzyce – Ocice, Zawada Książęca – Raszczyce, Lyski – Chałupki, Nowa Wieś – Krzanowice, Kobyla – Pszów.

Klasa B Rybnik

Wyniki 8. kolejki: Orzeł Palowice – Forteca II Świerklany 3:1, Borowik Szczejkowice – Inter Krostoszowice 8:2, Płomień Czuchów – Orzeł Jankowice 4:1, Polaris Żory – Olza Godów 1:4, Dąb Dębieńsko – Decor II Bełk 0:0, Granica II Ruptawa – Jedność Rogoźna 9:0. Pauzował Rowień.

1. Szczejkowice	7	17	34:12
2. Czuchów	7	17	18:9
3. Palowice	7	16	23:13
4. Bełk II	8	14	18:11
5. Rowień	7	14	21:17
6. Świerklany II	8	10	21:18
7. Dębieńsko	7	9	11:8
8. Godów	8	9	17:18
9. Polaris	7	9	14:23
10. Ruptawa II	7	7	19:20
11. Krostoszowice	8	6	14:25
12. Jankowice	8	4	9:23
13. Rogoźna	7	3	6:28

Zestaw par 9. kolejki: 15/16.10: Rogoźna – Palowice, Rowień – Ruptawa II, Godów – Dębieńsko, Jankowice – Polaris, Krostoszowice – Czuchów, Świerklany II – Szczejkowice. Pauzuje Bełk II.

Klasa B Racibórz

Grupa I

Wyniki 8. kolejki: Przyszłość II Rogów – Rozwój Bełsznica 4:4, Naprzód II Czyżowice – Bieńkowice 0:4, Odra Nieboczowy – Kornowac 5:3, Owsiszcze – Pstrążna 1:0 (zakończony w 15 min. z powodu zdekompletowania zespołu gości), KS 25 Kokoszyce – Naprzód 37 Krzyżkowice 2:5, Unia II Turza – Wojnowice 12:0. Pauzował Dzimierz.

1. Nieboczowy	7	18	24:14
2. Kornowac	7	16	30:13
3. Krzyżkowice	8	16	20:13
4. Rogów II	7	16	18:14
5. Owsiszcze	7	12	12:10
6. Czyżowice II	8	12	22:21
7. Bieńkowice	7	10	21:12
8. Bełsznica	7	9	19:19
9. Kokoszyce	6	7	10:17
10. Turza II	7	6	18:12
11. Pstrążna	8	6	15:25
12. Wojnowice	8	5	19:36
13. Dzimierz	7	3	6:28

Zestaw par 9. kolejki: 15/16.10: Krzyżkowice – Turza II, Pstrążna – Kokoszyce, Kornowac – Owsiszcze, Bieńkowice – Nieboczowy, Bełsznica – Czyżowice II, Dzimierz – Rogów II. Pauzują Wojnowice.

Hauder przejął Unię

Arkadiusz Kuta

TURZA. Piotr Hauder został nowym trenerem beniaminka III ligi Unii Turza. 37-letni szkoleniowiec podpisał kontrakt obowiązujący do końca bieżącego sezonu.



Dominik Gajda

Piotr Hauder chce utrzymać Unię w III lidze

Po przegranym spotkaniu z Ruchem Zdzieszowice klub z Turzy pożegnał się z trenerem Janem Adamczykiem. Szkoleniowiec, który wprowadził zespół Unii najpierw z klasy A do „okręgówki", następnie kolejno do IV i III ligi w tym sezonie nie miał zadowalających wyników. Kilka dni zajęło prezesowi Unii Zenonowi Rekowi znalezienie następcy Jana Adamczyka, który po porażce z Ruchem Zdzieszowice pożegnał się z klubem z Turzy. Jeśli wierzyć prasowym doniesieniom oferty prowadzenia zespołu trzecioligowego beniaminka odrzucili Jacek Trzeciak i Dietmar Brehmer. W czwartek (6 października) wieczorem w końcu klub poinformował, że drużynę poprowadzi Piotr Hauder.

To dotychczasowy szkoleniowiec MKP Odry Centrum Wodzisław, którą w czerwcu wprowadził z klasy A do „okręgówki". Wcześniej nowy opiekun Unii znany był przede wszystkim z pracy w Fortecy Świerklany, którą z klasy A doprowadził do IV ligi. Jako szkoleniowiec pracował też w Unii Racibórz i Nadwiślanie Góra. Co ciekawe Hauder był członkiem drużyny juniorów Odry Wodzisław, która w 1998 roku sięgnęła po tytuł mistrza Polski juniorów w tej kategorii wiekowej. Trenerem tej drużyny był... Jan Adamczyk. Zadaniem, jakie zostało postawione przed nowym trenerem Unii, jest utrzymanie jej na poziomie III ligi. Wówczas jego kontrakt zostanie automatycznie przedłużony o kolejny sezon.

Pierwszy mecz pod wodzą nowego szkoleniowca Unia przegrała w swoim stylu. W Zielonej Górze gola straciła już w doliczonym czasie gry wcześniej marnując kilka świetnych okazji do objęcia prowadzenia. W dodatku mecz kończyła w dziewiątkę, bo najpierw czerwoną kartką ukarany został Piotr Szymiczek, a później kontuzji doznał Janatan Domin.

FALUBAZ ZIELONA GÓRA – UNIA TURZA 1:0 (0:0)
Cipior 90.

Unia: Sitko – Glenc (71. Markiewicz), Szymiczek, Radler, Jagła, Dawid Pawlusiński Dawid (73. Domin), Kuczok (79. Staniczek), Sikorski, Dariusz Pawlusiński Dariusz, Kulczyk (65. Sitnik), Hanzel.

Tylko remis

JASTRZĘBIE. Nadal bez porażki pozostaje drużyna GKS 1962 Jastrzębie. Niestety bezbramkowy remis w wyjazdowym meczu ze Skrą Częstochowa kosztował drużynę trenera Jarosława Skrobacza utratę pozycji lidera trzecioligowych rozgrywek. Mecz nie był porywającym widowiskiem. Właściwie obie drużyny stworzyły sobie po jednej dobrej sytuacji strzeleckiej. W 15. minucie bliski zdobycia gola był Piotr Nocoń, ale po jego uderzeniu piłka trafiła w słupek. W 43. minucie Farid Ali po podaniu Kamila Jadacha znalazł się w sytuacji sam na sam z bramkarzem Skry, ale nie zdołał go pokonać.

W jastrzębskim zespole zabrakło kontuzjowanego Oskara Mazurkiewicza. Najprawdopodobniej młodego obrońcy nie zobaczymy już na boisku w tej rundzie. Po godzinie plac gry musiał opuścić Kamil Szymura.

– Tak jest w tej grze, że trochę mniej tej naszej konsekwencji w grze i można było w ostatnich chwilach spotkania w rzutu wolnego stracić nawet ten punkt. Cały czas, wpajam chłopakom, że trzeba szanować takie punkty, bo on był wywalczony, wybiegany i mamy kolejną zdobycz punktową. Może, nie po taką, po jaką jechaliśmy, bo zawsze gramy o zwycięstwo ale nie ma co narzekać – mówił po meczu trener Skrobacz. *(AK)*

SKRA CZĘSTOCHOWA – GKS 1962 JASTRZĘBIE 0:0

GKS: Drazik – Zajączkowski, Pacholski, Szymura (63. Kopacz), Kulawiak, Szczęch, Tront, Musioł (76. Szczepan), Ali (70. Weis), Jadach, Caniboł.

Pniówek przerwał złą passę

PAWŁOWICE. Po trzech porażkach z rzędu sytuacja Pniówka Pawłowice w tabeli III ligi zrobiła się nieciekawa. Gospodarzom bardzo zależało na zdobyciu kompletu punktów w spotkaniu z Ślęzą Wrocław. Udało im się to i nieco oddalili się od strefy spadkowej.

W sobotnim meczu podopieczni trenera Jana Wosia objęli prowadzenie po strzale Mateusza Majsnera i w dobrych humorach schodzili na przerwę. Jednak ciekawie zrobiło się w drugiej połowie. Goście rzucili się do zdecydowanych ataków. W 67. minucie stanęli przed doskonałą szansą na doprowadzenie do wyrównania. W polu karnym faulowany był Patryk Szczebelski, ale rzutu karnego nie zdołał wykorzystać Mateusz Kluzek. Ich starania przyniosły efekt na dziesięć minut przed końcem spotkania, kiedy to Bartosza Szelonga pokonał Maciej Firlej. Jednak szczęście było tym razem przy zespole z Pawłowic. W 87. minucie gola na wagę trzech punktów zdobył Kamil Kostecki. *(AK)*

PNIÓWEK PAWŁOWICE – ŚLĘZA WROCŁAW 2:1 (1:0)
Majsner 28., Kostecki 87. – Firlej 80.

Pniówek: Szelong – Benek, Kukla, Szary, Lorenc, Adamek (90. Przybyła), Kostecki, Krakowski, Semeniuk (62. Glenc), Szczyrba, Majsner.

Jak przystało na derby

BEŁK. Podziałem punktów zakończył się derbowy pojedynek Decora Bełk z Gwarkiem Ornontowice. Było to emocjonujące widowisko, w którym każda ze stron miała swoje sytuacje i każda mogła odnieść zwycięstwo. Wydaje się jednak, że wynik remisowy nie krzywdzi żadnej z drużyn i obie pokazały, że grać potrafią, co czyni je kandydatami do czołowych miejsc w IV lidze. Oba gole padły już w pierwszym kwadransie gry. Pierwsi cieszyli się kibice gospodarzy. Piłkę w bramce Gwarka umieścił bowiem skuteczny w ostatnich tygodniach Wojciech Rasek. Na odpowiedź zespołu trenera Wojciecha Osyry nie trzeba było długo czekać. Już sześć minut później do wyrównania doprowadził Jakub Zdrzałek.

Po zmianie stron obie drużyny miały okazje, by rozstrzygnąć na swoją korzyść losy meczu, ale zabrakło skuteczności. *(AK)*

DECOR BEŁK – GWAREK ORNONTOWICE 1:1 (1:1)
Rasek 8. – Zdrzałek 14.
Bełk: Łabaczewski – Paryła (52. Orzeł), Wybierek, Grabiec, Stryczek, Pieczka (63. Trzetrzelewski), Rasek (85. Winkler), Spórna, Semeniuk, Olczak, Bysiec.

Gwarek: Kojdecki – Wojtoń, Ferensztain, Tomecki, Herrmann, Wilk, Boczar, Niewiedział, Kasprzyk (90. Oleksy), Saliński (55. Zaborowski), Zdrzałek (88. Lewandowski).

Klasa B Racibórz

Grupa II

Wyniki 8. kolejki: Grzegorzowice – Pawłów 2:4, Markowice – Gamów 5:1, Siedliska – Cyprzanów 1:5, Jankowice – Górki Śląskie 3:1, Borucin II – Rudnik 9:0 (mecz zakończony w 90. min. z powodu zdekompletowania zespołu gości), Ruda Kozielska – Gaszowice II 4:1, Płonia – Adamowice 2:3.

1. Adamowice	8	19	21:15
2. Gaszowice II	8	17	25:11
3. Pawłów	8	16	25:14
4. Jankowice	8	16	20:13
5. Markowice	8	14	16:8
6. Cyprzanów	8	13	20:16
7. Ruda Koz.	8	13	15:14
8. Borucin II	8	11	35:25
9. Grzegorzowice	8	11	20:21
10. Górki Śl.	8	10	22:16
11. Gamów	8	9	18:23
12. Płonia	8	4	16:26
13. Siedliska	8	4	14:32
14. Rudnik	8	1	11:44

Zestaw par 9. kolejki: 15/16.10: Adamowice – Grzegorzowice, Gaszowice II – Płonia, Rudnik – Ruda Kozielska, Górki Śląskie – Borucin II, Cyprzanów – Jankowice, Gamów – Siedliska, Pawłów – Markowice.

Klasa C Rybnik

Wyniki 8. kolejki: Zwonowice – Szczerbice 4:1, Żar Szeroka – Płomień II Połomia 5:2, Sokół Chwałęcice – Skrbeńsko 0:2, Leszczyny – MKS 32 II Radziejów 5:2. Pauzowały Kleszczów i Stanowice.

1. Szeroka	7	21	30:7
2. Zwonowice	7	15	26:12
3. Stanowice	6	13	13:8
4. Szczerbice	6	12	35:13
5. Leszczyny	7	12	25:18
6. Skrbeńsko	7	12	12:7
7. Chwałęcice	7	6	11:24
8. Połomia II	7	4	11:25
9. Kleszczów	7	3	10:24
10. Radziejów II	7	0	7:32

Zestaw par 9. kolejki: 15/16.10: Radziejów II – Zwonowice, Skrbeńsko – Kleszczów, Połomia II – Chwałęcice, Szczerbice – Stanowice. Pauzują Chwałęcice i Radziejów II.

Klasa C Racibórz

Wyniki 7. kolejki: Naprzód II Zawada – Sparta Babice 6:0, Bolesław – Naprzód II Syrynia 12:2, Pietraszyn – Czarni II Gorzyce 2:3, Zabełków – Tworków II 2:0, Zameczek II Czernica – Olszynka Olza 2:0. Pauzował Bojanów.

1. Zawada II	7	17	32:11
2. Czernica II	6	13	19:8
3. Tworków II	7	13	19:12
4. Gorzyce II	6	12	21:9
5. Babice	6	11	18:11
6. Zabełków	6	11	16:11
7. Olza	7	9	19:16
8. Pietraszyn	6	5	12:20
9. Bolesław	7	4	24:25
10. Bojanów	6	3	7:28
11. Syrynia II	6	0	7:42

Zestaw par 8. kolejki: 15/16.10: Tworków II – Czernica II, Gorzyce II – Zabełków, Syrynia II – Pietraszyn, Babice – Bolesław, Bojanów – Zawada II. Pauzuje Olza.

Puchar Polski

Podokręg Rybnik

Mecz 3. rundy: Dąb Dębieńsko – Polonia Marklowice.
Półfinał: 19.10: MKP Odra Centrum Wodzisław – GKS 1962 Jastrzębie.

Podokręg Racibórz

Półfinały: Zameczek Czernica – Naprzód Zawada, Dąb Gaszowice – Unia Racibórz.

II liga

Wyniki 12. kolejki: GKS Bełchatów – ROW 1:0, Stal Stalowa Wola – Kotwica Kołobrzeg 3:1, Raków Częstochowa – Olimpia Zambrów 1:1, Polonia Bytom – Błękitni Stargard 2:0, Odra Opole – Rozwój Katowice 2:0, Polonia Warszawa – Puszcza Niepołomice 0:0, Olimpia Elbląg – Radomiak 4:2, Warta Poznań – Siarka Tarnobrzeg 1:3, Gryf Wejherowo – Legionovia 2:1.

1. Raków	12	26	26:10
2. Odra	12	26	22:7
3. Siarka	12	19	21:15
4. Radomiak	12	19	12:13
5. Gryf	12	17	18:16
6. Puszcza	12	17	10:8
7. Błękitni	12	17	14:13
8. Elbląg	12	16	22:19
9. Legionovia	12	16	18:15
10. Stal	12	16	16:20
11. Zambrów	12	13	10:20
12. Bytom	12	12	11:17
13. Warta	12	12	14:26
14. Bełchatów	12	12	17:14
15. Warszawa	12	12	11:14
16. Kotwica	12	12	12:16
17. ROW	12	10	10:16
18. Rozwój	12	9	11:17

Zestaw par 13. kolejki: 14/15.10: ROW – Gryf, Legionovia – Stal, Siarka – Bełchatów, Radomiak – Warta, Puszcza – Olimpia E., Rozwój – Polonia W., Błękitni – Odra, Olimpia Z. – Polonia B., Kotwica – Raków.

III liga

Wyniki 11. kolejki: Piast Żmigród – BKS Stal Bielsko-Biała 0:1, Śląsk II Wrocław – Lechia Dzierżoniów 0:0, Ruch Zdzieszowice – Olimpia Kowary 4:3, Falubaz Zielona Góra – Unia Turza 1:0, Górnik Wałbrzych – KS Polkowice 0:4, Rekord Bielsko-Biała – Miedź II Legnica 1:0, Skra Częstochowa – GKS 1962 Jastrzębie 0:0, Pniówek Pawłowice – Ślęza Wrocław 2:1, Górnik II Zabrze – Stal Brzeg 3:4.

1. Brzeg	11	25	23:10
2. Jastrzębie	11	25	19:9
3. Zdzieszowice	11	20	14:13
4. Ślęza	11	20	22:16
5. Stal	11	18	19:12
6. Piast	11	17	19:17
7. Skra	11	15	12:13
8. Rekord	11	15	15:12
9. Miedź II	10	14	17:15
10. Pniówek	11	14	16:19
11. Polkowice	11	13	17:13
12. Falubaz	11	13	13:19
13. Górnik II	11	12	16:15
14. Śląsk II	11	10	16:22
15. Kowary	11	10	16:23
16. Dzierżoniów	11	9	8:16
17. Turza	11	8	11:19
18. Wałbrzych	10	6	8:17

Zestaw par 12. kolejki: 15/16.10: BKS – Brzeg, Ślęza – Górnik II, Jastrzębie – Pniówek, Miedź II – Skra, Polkowice – Rekord, Turza – Wałbrzych, Olimpia – Falubaz, Lechia – Ruch, Piast – Śląsk II.

IV liga

Wyniki 11. kolejki: Ruptawa – Podbeskidzie II 0:2, Radziechowy-Wieprz – Knurów 3:0, Łaziska Górne – Lędziny 1:2, Mokre – Skoczów 1:2, Jaworzno – Wilcza 1:1, Landek – Jasienica 2:2, Pszczyna – Czaniec 0:0, Bełk – Ornontowice 1:1, Racibórz – Suszec 4:3.

1. Wieprz	11	26	32:7
2. Jasienica	11	24	22:7
3. Czaniec	11	23	14:9
4. Bełk	11	21	20:13
5. Łaziska	11	20	22:13
6. Ornontowice	11	20	21:15
7. Lędziny	11	19	22:12
8. Landek	11	18	13:10
9. Skoczów	11	17	16:21
10. Podbeskidzie II	11	15	13:12
11. Racibórz	11	15	17:22
12. Ruptawa	11	11	13:22
13. Jaworzno	11	11	15:19
14. Wilcza	11	11	14:14
15. Knurów	11	9	16:24
16. Pszczyna	11	6	11:22
17. Mokre	11	6	4:16
18. Suszec	11	4	11:37

Zestaw par 12. kolejki: 15/16.10: Podbeskidzie II – Suszec, Ornontowice – Racibórz, Czaniec – Bełk, Jasienica – Pszczyna, Wilcza – Landek, Skoczów – Jaworzno, Lędziny – Mokre, Knurów – Łaziska Górne, Ruptawa – Radziechowy-Wieprz.

Trener Piekarczyk: Najpierw diagnoza

Adrian Karpeta

RYBNIK. Klub Sportowy ROW 1964 Rybnik zaprezentował nowego trenera ROW-u Piotra Piekarczyka.

– Z wieloma spośród tych chłopaków mam styczność od początku ich kariery, Mariusza Muszalika wprowadzałem do ekstraklasy. Do powrotów mam szczęście – mówił Piotr Piekarczyk. Dodał, że gotowej recepty na lepszą grę zespołu nie ma. – To nie jest tak, że poukłada się klocki i ma się pewność, że wszystko jest jak trzeba. W pierwszym okresie diagnoza musi być jednak postawiona. Gdy się patrzy z trybun, to pewne mankamenty się widzi. Ale trzeba wejść do środka i realnie ocenić. Ten tydzień poświęcamy na grę – mówił Piotr Piekarczyk.

Czy myśli o wzmocnieniu zespołu? – Obecnie okienko transferowe jest zamknięte, są zawodnicy poza kontraktami. Zostało osiem meczów, będziemy się skupiać na tej grupie, która jest. Nie przypuszczam też, by wszedł ktoś z grup juniorskich i był realnym wzmocnieniem – ocenił nowy trener.

Dodał, że z drużyny odeszło dwóch doświadczonych stoperów. – Jest wielu młodzieżowców, brakowało trochę zimnej krwi i wyrachowania, żeby mecze przegrywane jedną bramką czy remisowane, przechylać na swoją korzyść i zdobywać te punkciki – mówił nowy trener. Na razie chce skupić się na najbliższym meczu, dwóch.

W przyszłości chce, by kręgosłup drużyny tworzyli zawodnicy doświadczeni, którzy wrócą do Rybnika. – Oni będą wracać, bo coś tam komuś nie wyjdzie, bo będzie chciał grać bliżej domu. Ja bym chętnie widział tu Marcina Wodeckiego czy Michała Buchalika, żeby stworzyli ten kręgosłup – stwierdził.

Zdradził kulisy rozmów z rybnickim klubem. – W piątek po meczu poszło zapytanie, czy to wezmę. Powiedziałem, żeby przemyśleli, przespali noc, bo pochopne decyzje są najgorsze. Daliśmy sobie czas do niedzieli. W niedzielę propozycja została ponowiona, więc tak naprawdę do namysłu miałem noc – opowiadał Piekarczyk.

Prezes rybnickiego klubu Henryk Frystacki zdradził, że klub wybierał spośród sześciu kandydatów z Polski i dwóch ze Słowacji i Czech. – Zadecydował fakt, że kiedyś dla tego klubu dużo zrobił, od pewnego czasu przygląda się naszej drużynie. Sytuacja klubu jest taka, że lądujemy coraz niżej. Jako zarząd zdecydowaliśmy, że pewne zmiany muszą nastąpić. Ofiarą jest trener drużyny. Ja uważam, że poprzedni szkoleniowiec zrobił nie najgorszą robotę w Rybniku, natomiast czegoś tej drużynie brakuje. Myślę, że pan Piotr znajdzie ten trybik, który odpowiednio zadziała i pójdziemy w górę. Sytuacja w tabeli na dziś nie jest najgorsza, punktacja jest bardzo ściśnięta. Jeden mecz powoduje, że wyskakuje się z grupy spadkowej i jest się w środku tabeli. Mam nadzieję, że tak będzie – mówił w środę Henryk Frystacki, prezes klubu.

Dziesięć lat temu Piotr Piekarczyk współpracował z rybnickim klubem. – To m.in. zaważyło, że znalazł się tutaj z powrotem. Ale przede wszystkim ma olbrzymie doświadczenie, mam nadzieję, że to zaprocentuje na boisku – podkreśla prezes Frystacki.

Kim jest Piotr Piekarczyk


Dominik Gajda

Wychowankiem Górnika Czerwionka. W 1977 roku trafił do II-ligowego ROW Rybnik, gdzie występował do roku 1980. Odszedł do II-ligowego GKS-u Katowice, z którym w 1982 roku awansował do I ligi. Jako utalentowany obrońca w sezonie ligowym 1982/1983 wystąpił w 29 spotkaniach, zajmując z beniaminkiem ekstraklasy 13. miejsce. W następnych I-ligowych rozgrywkach, 1983/1984, zaliczył 26 występów i zdobył jedną bramkę, plasując się z katowiczanami na 13. pozycji. W sezonie 1984/1985 uczestniczył 28 meczach ligowych, zajmując z GKS-em dziesiątą lokatę. Potem, 1985/1986, biorąc udział we wszystkich spotkaniach ekstraklasy i strzelając trzy bramki, wywalczył z zespołem z Katowic piąte miejsce oraz puchar krajowy. W sezonie 1986/1987 grając w 28 meczach ligowych, zdobył dwie bramki. W kolejnych latach (1987/1988, 1988/1989, 1989/1990) wystąpił we wszystkich spotkaniach ligi, oprócz czterech. Biorąc wówczas udział w 86 grach, zdobył 12 goli.
W 1990 roku wyjechał do Szwecji, by reprezentować barwy I-ligowego Göteborgs AIS. W tym samym roku (sezonie 1990) zaliczył 14 występów, a rok później 18. Na rundę wiosenną w 1992 roku wrócił do Katowic, by ponownie grać w górniczym klubie. Potem zakończył karierę piłkarza. Został trenerem. Szkoleniowcem GKS Katowice został pierwszy raz w sezonie 1993/1994, prowadził drużynę także w rundzie jesiennej sezonu 1994/1995. Kolejny raz prowadził GKS od wiosny 1996, odszedł dwie kolejki przed końcem sezonu 1997/1998, trzeci raz trenerem katowickiego klubu został w 2006 r., w sezonie 2006/2007 wprowadził GKS na zaplecze ekstraklasy. W kwietniu 2008 z funkcji trenera przeniósł się na stanowisko dyrektora sportowego swojego klubu. Czwarty raz trenerem GKS został w kwietniu 2015 r. Teraz 58-letni szkoleniowiec związał się z rybnickim klubem kontraktem do 30 czerwca 2017 roku z opcją automatycznego przedłużenia kontraktu w momencie utrzymania zespołu.

ROW nadal w odwrocie

RYBNIK. Nie udał się ponowny debiut Piotra Piekarczyka w roli trenera ROW-u 1964 Rybnik. Rybniczanie przegrali z GKS Bełchatów 0:1.

Od początku gospodarze byli byli stroną przeważającą, nie pozwalając rywalom na stworzenie zagrożenia dla bramki Pawła Lenarcika. W 25. minucie pierwszą poważną szansę na zdobycie gola miał Dawid Dzięgielewski, ale pomylił się o kilkanaście centymetrów. Precyzyjny był za to Adrian Klepczyński, który głową po centrze Patryka Rachwała skierował piłkę do bramki Daniela Kajzera. W 38. minucie powinno być 2:0, ale Bartłomiej Bartosiak przestrzelił w bardzo dobrej sytuacji.

Druga połowa wyglądała już inaczej. Zmniejszył się pressing gospodarzy, przez co rybniczanie częściej gościli w okolicach „szesnastki" GKS-u, co mogło się skończyć utratą bramki, szczególnie po strzale zmiennika, Kamila Spratka. Bełchatowianie stworzyli w tej części gry dwie sytuacje. Najpierw Dawid Flaszka silnie uderzył, ale Kajzer wybił futbolówkę poza linię. W 83. minucie rajd wzdłuż pola karnego ROW bardzo silnym strzałem zakończył Dzięgielewski. Golkiper z Rybnika z trudem wybił to uderzenie, piłka trafiła jeszcze do Flaszki, ale ten nie zdołał przelobować Kajzera.

– Było widać, że Bełchatów postawił na walkę wręcz. My tej walki nie podjęliśmy, nie stworzyliśmy też żadnych sytuacji, nawet poprzez kontrataki, kiedy mieliśmy głupie straty. Gospodarze rzucili w pierwszej połowie wszystko na jedną szalę. Powiedziałem zawodnikom w szatni, że takiego tempa drużyna nie będzie w stanie wytrzymać. Trochę się to sprawdziło, bo kiedy zaczęliśmy grać piłką od tyłu i atakiem pozycyjnym, coś ruszyło, chociaż tych sytuacji oprócz tej jednej czystej Spratka, zbyt dużo nie było. Ale mecz się wyrównał. Z przodu jednak siła była za mała – mówił po meczu nowy szkoleniowiec ROW-u. *(AK)*

GKS BEŁCHATÓW – ROW 1964 RYBNIK 1:0 (1:0)
Klepczyński 36.

ROW: Kajzer – Jaroszewski, Jary, Balul, Gojny, Nowak, Slisz (82. Polak), Siwek, Muszalik, Dzierbicki (66. Koch), Gładkowski (62. Spratek).

Klasa okręgowa

Grupa II

Wyniki 9. kolejki: Sokół Łany Wielkie – Przyszłość Ciochowice 4:1, Dąb Gaszowice – LKS 1908 Nędza 6:2, Czarni Pyskowice – Rymer Rybnik 2:1, Drama Zbrosławice – KS 94 Rachowice 2:3, Młodość Rudno – Buk Rudy 1:2, Unia Książenice – Zameczek Czernica 1:5, ROW II Rybnik – Jedność 32 Przyszowice 0:1, ŁTS Łabędy – Naprzód Rydułtowy 1:1.

1. Gaszowice	9	27	39:11
2. Czernica	9	21	35:19
3. Przyszowice	9	20	31:16
4. Rydułtowy	9	16	24:19
5. Zbrosławice	9	15	29:12
6. Rudy	9	14	15:16
7. Książenice	9	14	16:19
8. Rachowice	9	13	15:19
9. Łabędy	9	12	12:12
10. ROW II	9	10	33:22
11. Nędza	9	10	19:25
12. Rymer	9	9	13:17
13. Łany Wielkie	9	9	22:26
14. Ciochowice	9	8	8:27
15. Pyskowice	9	4	9:29
16. Rudno	9	1	9:43

Zestaw par 10. kolejki: 15/16.10: Ciochowice – Rydułtowy, Przyszowice – Łabędy, Czernica – ROW II, Rudy – Książenice, Rachowice – Rudno, Rymer – Zbrosławice, Nędza – Pyskowice, Łany Wielkie – Gaszowice.

Grupa III

Wyniki 9. kolejki: Silesia Lubomia – Naprzód Czyżowice 1:0, LKS Tworków – Gwiazda Skrzyszów 2:3, Polonia Marklowice – Naprzód Borucin 1:1, Rafako Racibórz – MKP Odra Centrum Wodzisław 1:2, APN Odra Wodzisław – Naprzód 46 Zawada 1:1, LKS Krzyżanowice – Polonia Łaziska Rybnickie 1:3, Naprzód Syrynia – Przyszłość Rogów 2:1, KS 27 Gołkowice – Forteca Świerklany 1:1.

1. Syrynia	9	19	15:10
2. Odra Centrum	9	19	17:10
3. Rogów	9	19	21:12
4. Rafako	9	16	15:12
5. Marklowice	9	14	19:17
6. Świerklany	9	14	15:8
7. Zawada	9	14	19:14
8. Krzyżanowice	9	13	17:14
9. Borucin	9	13	14:18
10. Skrzyszów	9	12	17:17
11. APN Odra	9	12	7:11
12. Łaziska Ryb.	9	11	16:16
13. Lubomia	9	11	15:18
14. Czyżowice	9	6	9:14
15. Tworków	9	5	8:19
16. Gołkowice	9	2	9:24

Zestaw par 10. kolejki: 15/16.10: Czyżowice – Świerklany, Rogów – Gołkowice, Łaziska Rybnickie – Syrynia, Zawada – Krzyżanowice, MKP Odra Centrum – APN Odra, Borucin – Rafako, Skrzyszów – Marklowice, Lubomia – Tworków.

Klasa A Rybnik

Wyniki 10. kolejki: Płomień Połomia – Pierwszy Chwałowice 4:2, MKS 32 Radziejów – Górnik Boguszowice 7:3, Baranowice – MKS Żory 2:0, Jedność Grabownia – Zryw Bzie 0:0, Wicher Wilchwy – Sygnały Gotartowice 2:1, MKS Czerwionka – Zuch Orzepowice 3:1, Jedność Jejkowice – Start Mszana 2:1, Polonia Niewiadom – Górnik Radlin 1:1, Płomień Ochojec – KP Kamień 2:3.

1. Połomia	10	27	67:10
2. Radziejów	10	25	42:12
3. Czerwionka	10	25	35:9
4. Baranowice	10	20	28:12
5. Chwałowice	10	20	27:16
6. Ochojec	10	19	30:18
7. Mszana	10	19	11:11
8. Boguszowice	10	15	24:22
9. Radlin	10	14	15:11
10. Jejkowice	10	13	36:26
11. Gotartowice	10	12	25:35
12. Kamień	10	10	16:40
13. Bzie	10	9	8:28
14. Orzepowice	10	8	22:25
15. Wilchwy	10	7	8:27
16. Grabownia	10	5	14:33
17. Niewiadom	10	5	12:61
18. Żory	10	4	10:36

Zestaw par 11. kolejki: 15/16.10: Kamień – Połomia, Radlin – Ochojec, Mszana – Niewiadom, Orzepowice – Jejkowice, Gotartowice – Czerwionka, Bzie – Wilchwy, Żory – Grabownia, Boguszowice – Baranowice, Chwałowice – Radziejów.

Sport

Koszykarki wracają

Zespół koszykarek RMKS Rybnik znów ma swoją drużynę w rozgrywkach seniorskich, w drugiej lidze koszykówki kobiet.

25

Piekarczyk nie pomógł

Zarząd ROW-u 1964 Rybnik zaprezentował nowego trenera ROW-u Piotra Piekarczyka. Niestety zespół przegrał w Bełchatowie

27

Bez straty seta

Arkadiusz Kuta

JASTRZĘBIE. Zaledwie 75 minut potrzebowali siatkarze Jastrzębskiego Węgla, by odnieść drugie zwycięstwo w sezonie. Zespół trenera Marka Lebedewa pewnie pokonał AZS Częstochowa.



DOMINIK GAJDA

Lucas Kampa poprowadził Pomarańczowych do zwycięstwa

Ani przez moment wygrana Pomarańczowych nie był zagrożona. Mecz rozpoczął się od prowadzenia gości, którzy szybko zdobyli cztery punkty. Dopiero po przerwie, o którą poprosił szkoleniowiec AZS-u Michał Bąkiewicz, gospodarze zdołali przeprowadzić skuteczną akcję. Jednak nie było ich stać na nawiązanie równorzędnej walki z dobrze dysponowaną drużyną Jastrzębskiego Węgla. Tylko w drugim secie zespół z Częstochowy mógł mieć nadzieje na ugranie czegokolwiek w tym spotkaniu. Jednak dzięki dobrej grze w końcówce jastrzębianie rozstrzygnęli tę partię na swoją stronę. W trzeciej gra od początku toczyła się pod dyktando zespołu Jastrzębskiego Węgla, który łatwo sięgnął po komplet punktów.

Popisowy mecz rozegrał Lucas Kampa. Niemiec zasłużenie odebrał po zakończeniu spotkania statuetkę dla MVP. Widać, że jest coraz lepiej zgrany ze swoimi kolegami z zespołu. Choć do ideału jeszcze wiele brakuje. Trzeba jednak pamiętać, że Kampa trenuje z resztą zespołu dopiero niespełan dwa tygodnie. Czas pracuje zatem dla niego. Nie do zatrzymania w ataku był Maciej Muzaj. Atakujący jastrzębskiego teamu zdobył 14 punktów. Znów świetną partię rozegrał Salvador Hidalgo Oliva. Powoli kreuje się on na widowiskowo grającego lidera drużyny Jastrzębskiego Węgla, który wprowadza też świetną atmosferę w zespole. Po zaledwie dwóch meczach stał się ulubieńcem kibiców. Ciekawe, jak Kubańczyk wypadnie na tle bardziej wymagającego przeciwnika?

Na razie jastrzębianie grają z drużynami, które raczej nie powalczą w tym sezonie o medalowe pozycje. Póki co zdobywają w tych meczach punkty. Już w sobotę (15 października) zespół Pomarańczowych ma szansę na zainkasowanie kolejnych punktów. W hali widowiskowo-sportowej przy alei Jana Pawła II podejmą BBTS Bielsko-Biała. Początek tego spotkania wyznaczony został na godz. 17.30.

AZS CZĘSTOCHOWA – JASTRZĘBSKI WĘGIEL 0:3 (16:25, 22:25, 16:25)

Jastrzębski Węgiel: Muzaj, Kampa, Kosok, Touzinsky, Sobala, Oliva, Popiwczak (libero).

Porażka po tie-breaku

RACIBÓRZ. Bliscy wywiezienia trzech punktów z Czechowic-Dziedzic byli siatkarze Rafako Racibórz. Zespół trenera Radosława Gorskiego po trzech setach prowadził 2;1. Jednak w końcówce czwartej partii gospodarze zdołali przełamać się i doprowadzili do tie-breaka. W nim poszli zaciosem i zainkasowali dwa punkty. Rafako wróciło do domu bogatsze o jedno oczko, ale też z poczuciem niedosytu. Raciborzanie nadal pozostają bez wygranej w tym sezonie. Mają na swoim koncie zaledwie dwa punkty i zajmują przedostatnie miejsce w tabeli II ligi. Być może przełamią się w następnej kolejce w meczu przed własną publicznością. *(AK)*

WINNER CZECHOWICE-DZIEDZICE – RAFAKO RACIBÓRZ 3:2 (25:17, 21:25, 21:25, 27:25, 15:9)

Rafako: Zasłonka, Gonsior, Kukulski, Ledwoń, Żeliński, Andrulewicz, Ziomek (libero) – Błaszczok, Zawada, Kwaśny, Kućma.

Volley nareszcie zwycięski

RYBNIK. Pierwsze zwycięstwo w sezonie odnieśli siatkarze Volleya Rybnik. Rybniczanie byli zdecydowanymi faworytami spotkania z ekipą z Głuchołaz. Przebieg meczu w zupełności tę opinię potwierdził.

Mecz trwał zaledwie 70 minut i ani przez chwilę wygrana gospodarzy nie była zagrożona. Goście tylko na początku drugiego seta prowadzili 2:0, ale chwilę później na tablicy wyników było już 8:3 dla Volleya. Trener Dariusz Luks dał pograć niemal wszystkim swoim zawodnikom. *(AK)*

VOLLEY RYBNIK – JUVE WAKMET GŁUCHOŁAZY 3:0 (25:20, 25:14, 25:17)

Volley: Stajer, Lipiec, Podleśny, Jarzembowicz, Piotrowicz, Szmajduch, Pilichowski (libero), Dudek, Barteczko, Pizuński, Zubko, Zimny, Terlecki, Łata (libero).

Uczniowie ograli Górnika

RADLIN. Bez Krzysztofa Cichonia i Radosława Niestroja pojechali na mecz z trzecim zespołem Szkoły Mistrzostwa Sportowego PZSP do Spały siatkarze Górnika Radlin. Brak tych zawodników był bardzo widoczny. Gospodarze pewnie wygrali 3:0. W szeregach gości jedynie doświadczony Sławomir Szczygieł był w stanie zagrać na poziomie gwarantującym zdobywanie punktów. Siatkówka to jednak sport zespołowy i jeden zawodnik nie jest w stanie odwrócić losów meczu. Górnik nie zdobył ani jednego seta i dość szybko mógł wracać do domu. *(AK)*

SMS PZPS III SPAŁA – GÓRNIK RADLIN 3:0 (25:19, 25:18, 25:19)

Górnik: Ferdyan, Wilk, Szafranek, Lisicki, Margulski, Rauza, Harazim, Konieczny, Szczygieł, Skupień,

Fricke: Chodzę własnymi drogami

RYBNIK. Australijczyk Max Fricke ma za sobą doskonały rok. Został Mistrzem Świata Juniorów, zaliczył doskonałe starty w Polsce, Szwecji i Anglii, a ostatnio kibice wybrali go Objawieniem Sezonu 2016 w PGE Ekstralidze.

Nasz zawodnik nie mógł osobiście odebrać w Warszawie wyróżnienia (zrobił to za niego prezydent Rybnika Piotr Kuczera), bo startował w poniedziałkowy wieczór w meczu finałowym ligi brytyjskiej. Poprosiliśmy go o podsumowanie tego kończącego się sezonu.

Oto co powiedział:

O nagrodzie Objawienie PGE Ektraligi 2016:

– To bardzo miłe, że kibice docenili moją postawę na polskich torach w tym roku. Nagroda jest dla mnie, ale pracował na nią cały mój team z Markiem Courtneyem na czele, a także ludzie z rybnickiego klubu. To prezes Mrozek mi zaufał i w trudnych chwilach zawsze mogłem liczy na dobre słowo i wsparcie. Efektem była dobra postawa na torze.

O startach w ROW Rybnik:

– To idealne miejsce dla mnie. W Rybniku postawili na mnie kiedy jeszcze byłem niemal anonimowym zawodnikiem w waszym kraju. Z tą drużyną awansowałem do Ekstraligi i wierzę w to, że w najbliższych latach uda nam się powalczyć o medal w tych rozgrywkach. Są w Rybniku wspaniali kibice, profesjonaliści w klubie, na meczach spotykam prezydenta miasta Piotra Kuczerę, który bardzo emocjonuje się żużlem i wierzy w ten sport. To wszystko sprawia, że sukcesy w Ekstralidze muszą nadejść, trzeba tylko pracować tak samo mocno jak dotychczas.

O dwuletnim kontrakcie z ROW Rybnik:

– Dla niektórych to było zaskoczenie, ale ja zawsze staram się chodzić własnymi drogami i samodzielnie podejmować decyzje. Telefony z innych klubów były, ale na mnie takie rzeczy nie działają. Na spokojnie podjąłem decyzję o swojej przyszłości i to taką, która daje mi stabilizację. Znam plany zarządu klubu na najbliższe lata i odpowiada mi polityka prezesa Mrozka, który podchodzi do sprawy zdroworozsądkowo. Nie mam wątpliwości, że efektem będą sukcesy w Ekstralidze, w których chciałbym mieć swój udział.

O sezonie 2016:

– To był szalony rok z dużą ilością startów. Zrealizowałem swój cel w mistrzostwach świata juniorów, bo udało mi się zdobyć złoto. W Szwecji z Rospiggarną zdobyłem mistrzostwo ligi, w Anglii z Belle Vue jadę w finale o ten tytuł. No i w Polsce utrzymaliśmy się w PGE Ekstralidze, co jak na beniaminka jest doskonałym wynikiem. To wszystko sprawia, że jestem bardzo zadowolony z tego sezonu. Szkoda tylko kontuzji w Drużynowym Pucharze Świata bo wiem, że Australię było stać na medal. Trudno, powalczymy o niego za rok.

O wakacjach:

– Na razie o nich nie myślę, bo przecież jadę jeszcze w Anglii, będę też rezerwowym w GP Australii. Cieszę się jednak bardzo, że będę miał okazję spędzić więcej czasu z moją rodziną, bo w trakcie sezonu tego mi bardzo brakuje.

Słowo dla kibiców:

– Bardzo dziękuję za wasz doping w tym roku. Miło pojechać na mecz na drugi koniec Polski i zobaczyć Was na stadionie w zielono-czarnych barwach, czuć Wasze wsparcie. To niezwykłe i budujące. Do zobaczenia w nowym sezonie! *(red)*



ARKADIUSZ SIWEK

Max Fricke to jeden z najbardziej utalentowanych żużlowców młodego pokolenia

Encyklopedia Rzeczy Śląskich

TYGODNIK REGIONALNY Nowiny

Żółta muszla na niebieskim tle, czyli gdzie duszy ojczyzna

Bardziej od uchodźców ludzie boją się odradzającego się nacjonalizmu – mówi Krystian Schatton, regionalista z Jankowic, który niedawno wrócił z Santiago de Compostela.

IZA SALAMON

Ten najstarszy w Europie szlak pielgrzymkowy, do grobu świętego Jakuba w Hiszpanii, od wieków przyciąga ludzi różnych narodów i religii, pokazując każdemu niezmiennie, że „wszechświat przemawia jednym tylko językiem, mogą go zrozumieć wszyscy, tyle że wszyscy o nim zapomnieli". A jest to język miłości. Cytat ten pochodzi ze znanej nie tylko pielgrzymom książki „Alchemik" Paulo Coelho.

Ten szlak łączy wszystkich

Na ten właśnie szlak wyruszył jeszcze w lipcu Krystian Schatton, pochodzący z Siemianowic Śląskich, a mieszkający obecnie w Jankowicach (gmina Świerklany) regionalista i autonomista śląski. Swoją pielgrzymkę rozpoczął od francuskiego Saint Jean Pied de Port, skąd udał się do Santiago de Compostela, gdzie dotarł po 29 dniach (to najstarsza trasa, tak zwane Camino Frances). Stamtąd poszedł do Finisterry – średniowiecznego końca świata oraz do Muxii, aby pieszą wyprawę zakończyć ostatecznie po 34 dniach pokonując w sumie około 940 kilometrów.

– Jestem śląskim regionalistą, jestem związany ze śląską ziemią i jestem z tego dumny – podkreśla Krystian Schatton.

Idąc jednak Szlakiem świętego Jakuba spotykał ludzi różnych narodowości a nawet wyznań, mieszkańców wszystkich kontynentów. Tą samą trasą do grobu świętego Jakuba pielgrzymowało m.in. kilku Żydów, muzułmanka, osoby sceptycznie nastawione do kościoła oraz takie, które były bardzo z nim związane. Szli z powodów religijnych, duchowych, ale też turystycznych i osobistych. Co ciekawe, różnice wyznaniowe nie przeszkadzały im uczestniczyć w mszach odprawianych w kościołach na trasie.

– Na początku nie wyobrażałem sobie nawet, że spotykając ludzi z innych krajów można nie prezentować swojej narodowości czy wyznania, ale faktem jest, że pielgrzymi nie identyfikują się tak mocno ze swoim pochodzeniem. Co innego w rozmowach z konkretnymi ludźmi: wielu wychwalało swoje kraje czy regiony, na przykład spotkane na trasie Katalanki czy Baskijki – dodaje śląski pielgrzym.

Daleko od nacjonalizmu

On sam nie eksponował zbytnio swojej tożsamości i raczej rzadko wspominał w rozmowach o Śląsku. Symbolicznie zamienił żółto-modro fanę na żółtą muszlę na niebieskim tle, świadomie



ARCHIWUM PRYWATNE

Krystian Schatton ze śląską flagą na przylądku Finisterra (średniowieczny koniec świata), który jest zakończeniem Szlaku św. Jakuba

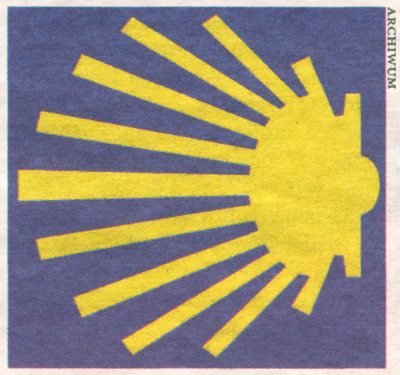

ARCHIWUM

Żółto-niebieska muszla świętego Jakuba oznacza szlak do Santiago do Compostela

transformując uczucia narodowe na duchowe. – Kiedy jednak dochodziło do jakiejś konfrontacji w rozmowach z innymi, to mimo przeciętnej znajomości języka angielskiego byłem w stanie udowodnić, że Śląsk to region z odrębną historią, z odrębnym językiem, że mieszkają w nim ludzie z podwójną tożsamością oraz tacy, którzy czują się tylko Ślązakami. I tak też czasem robiłem, chociaż sama pielgrzymka była dla mnie mimo wszystko ponadnarodowa – wspomina Krystian Schatton.

Dlaczego wyruszył w tak długą drogę? Przede wszystkim z powodów religijnych i duchowych. – Każdy w swoim życiu dociera do jakiejś ściany, za którą wydaje się, że nic nie ma i nie wiadomo, jak zburzyć ten mur. Jeden z lepszych pomysłów w takiej sytuacji to przejść się ze samym sobą. Coś pękło we mnie samym i chciałem spróbować – mówi autonomista. Nim podjął decyzję o pielgrzymce, obejrzał dwa filmy na temat Camino de Santiago, trochę poczytał i to go zafascynowało, a tych fascynacji dostarczał każdy kolejny dzień wędrówki.

Wysłać polityków na Camino

– Podczas marszruty zmieniały się moje odczucia. Pojawiała się radość, zwątpienie, smutek. Raz się modliłem, innym razem przemierzałem drogę nie myśląc o niczym, a jedynym moim celem było dotarcie do miejsca, gdzie mógłbym się napić wody. Towarzyszyły mi na przemian duchowe uniesienie i stres – opowiada o swojej pielgrzymce Krystian.

W pamięci pozostała mu rozmowa, do której doszło gdzieś w połowie trasy. Któryś z pielgrzymów (chyba Hiszpanka), powiedziała że na Camino wysłałaby kilku polityków.

– Z wypowiedzi pielgrzymów wynikało, że nie boją się tak bardzo sytuacji z uchodźcami, jak odradzającego się w ich krajach nacjonalizmu. Zrozumiałem, że każdy z nas tego doświadcza w swoim kraju i większość widzi analogię do lat poprzedzających drugą wojnę światową. Ludzie nie chcą dzisiaj pamiętać, że taki sam nacjonalizm, jaki był w Niemczech, występował także w innych krajach, w tym i w Polsce. Tym bardziej cieszyłem się, że takie słowa mogłem usłyszeć na szlaku z ust młodych ludzi, którzy tworzą dzisiejszą Europę na szlaku do Santiago – podkreśla Krystian Schatton.

Na Camino doświadczył kościoła powszechnego, w którym spotykają się ludzie różnych narodowości, a nawet wyznań. To jedyna płaszczyzna porozumienia, na której nie widać żadnych różnic.

– Kiedy rozmawialiśmy o swoim pochodzeniu każdy potrafił o swoim państwie czy regionie opowiadać godzinami. Kontekst regionalny przejawiał się jednak szacunkiem dla drugiego człowieka, co było ogromną przeciwwagą dla tworzącego się na świecie kotła nacjonalizmu – dodaje śląski pątnik.

Uważa, że w tej sytuacji nie należy stać z boku i bezczynnie przyglądać się ksenofobii czy rasizmowi. Na Szlaku świętego Jakuba nikt jest sam ze swoim strachem. Buen Camino, czyli dobrej drogi...

Ślązacy i Morawianie – od wieków jesteśmy razem

Po po raz kolejny delegacja z Górnego Śląska odwiedziła sąsiadów z południa z okazji uroczystych obchodów Dnia Morawskiego.

1 października przedstawiciele naszego regionu wzięli udział w regionalnym święcie Den za Moravu w Brnie. Przeszli w pochodzie, który podkreślał odrębność kulturową Moraw od czeskiej. Udział w manifestacji była rewanżem za poparcie Morawian, którzy z kolei co roku z flagami swojego regionu, uczestniczą w Marszu Autonomii Śląska w Katowicach.

Warto przy okazji wspomnieć, że Ślązaków z Morawianami łączy bardzo wiele, przede wszystkim dawna, wspólna historia i współczesne dążenia, ale także podobieństwo językowe. Pierwsza przynależność państwowa Śląska to Rzesza Wielkomorawska. Później zarówno Morawy, jak i Śląsk należały do książąt czeskich, a w latach 999-1003 zostały podbite przez Bolesława Chrobrego. W latach 1618-1622 Ślązacy, Morawianie, Czesi i Łużyczanie wywołali powstanie przeciwko Habsburgom walcząc ramię w ramię przeciwko armii cesarza niemieckiego i wspierających go lisowczyków. Wskutek prusko-austriackich wojen śląskich od połowy XVIII wieku już tylko południowa część Górnego Śląska (Opawski i Cieszyński) miała wspólną historię z Morawami. W XIX wieku część Morawian dokonała unii językowej z Czechami, a część Ślązaków – wskutek fiaska kodyfikacji literackiego języka śląskiego – przyjęła polski lub czeski jako swój język literacki. *(izis)*



RAŚ – KOŁO ŚWIERKLANY

Wspólne zdjęcie Ślązaków z Morawianami w Brnie (drugi z prawej w pierwszym rzędzie: Krzysztof Swaczyna, szef świerklańskiego koła RAŚ)

Kluska Wandruska konsek Ślonska pokazuje

Kluskę wymyśliła Kazimiera Drewniok, znana rybnicka artystka, która opracowała cały przewodnik do lekcji o Małej Ojczyźnie.


DOMINIK GAJDA

Kazimiera Drewniok z rękopisem książki „Kluska Wandruska konsek Ślonska nom odkryła"

Kto pamięta ze szkoły śląską wyliczankę: „Szoł chłop do lasa, bez siykiyry, bez pasa. Ścioł tam sośniczka, wybudowoł kapliczka..."? Ten stary wierszyk znalazł się na pierwszych stronach kolorowego przewodnika do lekcji regionalizmu, które od początku roku szkolnego odbywają się w klasach czwartych szkół podstawowych w Rybniku. Książkę w całości przygotowała Kazimiera Drewniok, znana dzieciom ze spotkań w szkole, autorka pięknych rysunków i śląska gawędziarka. Nad rękopisem pracowała przez całe wakacje. – Przewodniczką po programie edukacji regionalnej „Rybnik na Górnym Śląsku" jest sympatyczna Kluska Wandruska, która „z miski wyskoczyła, konsek Ślonska nom odkryła". A towarzyszy jej Karlik oraz mysz, która ciągle z boku dogaduje – wyjaśnia rybnicka artystka.

Kaj miyszkocie, wypytuje...

Wandrus to po śląsku „wędrownik", wandruska – wędrowniczka. Pani Kazimiera w przygotowanie książki włożyła całą swoją wiedzę o dawnym, Górnym Śląsku: wyliczanki, przysłowia, wierszyki, skojarzenia, ciekawostki o tradycji, zabytkach. Opierała się przy tym na wspomnieniach ze swojego dzieciństwa, więc nie ma chyba bardziej autentycznego przekazu.

– Na początku Kluska odnajduje na mapie Polskę, potem Śląsk, Rybnik i dzielnicę i swój dom. Żeby było sprawiedliwie, pokazałam różne domy: zarówno bloki, jak i familoki, szeregowce oraz domy jednorodzinne. Kluska jabłuszkami czynstuje, kaj miyszkocie, wypytuje – prezentuje kolejne strony swojego rękopisu pani Kazimiera. Dalej podsuwa pomysł, aby dzieci poszperały na strychach, poszukały pamiątek rodzinnych, odnalazły swoich przodków na zdjęciach i stworzyły drzewo genealogiczne rodziny, „Bum bum bum, jaki piykny album! A piykniejszo od niego je Kluska, właścicielka jego" – czytamy na kolejnej stronie przewodnika. „O, wow, wow! Szacun" – komentuje z boku już w zupełnie nowoczesnym stylu Karlik.



MARIA STACHOWICZ-POLAK/RYBNIK.EU

Od września w czwartych klasach rybnickich szkół podstawowych prowadzone są lekcje edukacji regionalnej

Roczki, wesela, Abrahamy

A czy wiecie, co to jest „Ślonsko polityka"? Absolutnie nie ma nic wspólnego z politykami. Była to taka długa tyczka, którą w kościołach zapalało się i gasiło świece umieszczone na wysokości. I taką to długą politykę można zobaczyć w przewodniku do lekcji o Małej Ojczyźnie pani Kazimiery Drewniok, w rozdziale dotyczącym życia człowieka – „Bez Boga ani do proga". – Polityka gasi świecę ludzkiego życia, na które składają się chrzciny, komunie, śluby, wesela, pogrzeby, a także obchodzone tylko na Śląsku roczki czy urodziny Abrahama – wymienia rybnicka artystka. Wspomina, jak kiedyś w szkołach chodziło się do jednej klasy i była jedna wychowawczyni, która przez siedem lat szkoły poznała dzieci na wylot. Pani Kazimiera od wielu lat zachwyca się śląską architekturą, zabytkami, architektonicznymi detalami. Czytelnikom „Nowin" dobrze są znane jej rysunki, przedstawiające drewniane kościoły w naszym regionie. Część tych informacji autorka przekazuje także dzieciom, ciesząc się, że Rybnik jest dzisiaj taki piękny i czysty. Osobny rozdział poświęca rybnickiemu wodolejstwu: fontannom, pluskadełkom i poidełkom. To oczywiście nie wszystko, co można znaleźć w nowym podręczniku, w którym przewodnikiem jest Kluska Wandruska.

Jak rozbudzić ciekawość?

Przypomnijmy, że zajęcia z edukacji regionalnej realizowane są od września w każdej rybnickiej szkole podstawowej w klasach czwartych, w wymiarze jednej godziny tygodniowo, w ramach tzw. godzin prezydenckich. Programem objętych jest 26 szkół podstawowych i 65 klas. Inicjatywa jest efektem współpracy miasta z przedstawicielami stowarzyszenia DURŚ – Demokratycznej Unii Regionalistów Śląskich.

Zajęcia realizowane są przez nauczycieli prowadzących m.in. lekcje z historii, języka polskiego czy nauczania początkowego. Zostali oni odpowiednio przeszkoleni i przygotowani do prowadzenia zajęć. – Niezwykle istotne w jakiejkolwiek edukacji jest wprawienie dziecka w stan zachwytu, który ma doprowadzić do ciekawości poznawczej, stawiania odkrywczych pytań, pomagających przyglądaniu się ludziom, miejscom, wydarzeniom, krajobrazom... Edukacja regionalna z Kluską Wandruską zapewne zainspiruje młodych rybniczan do poszukiwań w poznawaniu małej ojczyzny i własnego regionu – podkreśla Maria Stachowicz-Polak, nauczycielka w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 8 w Rybniku, a jednocześnie koordynatorka zajęć edukacji regionalnej, która z ramienia Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego prowadziła szkolenia dla nauczycieli. Współpracowała też z autorką Kluski Wandruski. Na koniec miejmy więc nadzieję, że lekcje regionalizmu zostaną wzbogacone kolorowym przewodnikiem, przygotowanym przez panią Kazimierą Drewniok, a ciekawa, tętniąca kolorami książka, nie będzie długo czekała na druk. *(izis)*

Srebrny pociąg

W jesienne weekendy wyruszy z Katowic do Bytomia, a stamtąd wąskim torem do Zabytkowej Kopalni Srebra w Tarnowskich Górach.

Jest to wspólna inicjatywa Kolei Śląskich oraz Stowarzyszenia Górnośląskich Kolei Wąskotorowych. – Oferta jest adresowana przede wszystkim do aktywnych odkrywców. Obejmuje ona przejazdy pociągami Kolei Śląskich i Górnośląskich Kolei Wąskotorowych tam i z powrotem oraz zwiedzanie Zabytkowej Kopalni Srebra w Tarnowskich Górach, która została zgłoszona do wpisu na Listę światowego dziedzictwa UNESCO – informuje portal samorząd województwa śląskiego (slaskie.pl)

Co najważniejsze, trasę Katowice – Bytom – Kopalnia Srebra w Tarnowskich Górach i z powrotem będzie można przejechać na podstawie jednego, wspólnego biletu – pierwszy odcinek trasy pociągiem Kolei Śląskich, a drugi pociągiem Górnośląskich Kolei Wąskotorowych z częściowo otwartymi wagonami.

Po zakończeniu zwiedzania Zabytkowej Kopalni Srebra w Tarnowskich Górach wspólny bilet będzie upoważniał także do powrotu do Bytomia i do Katowic. Jest to zarazem nowa oferta wybranych obiektów Szlaku Zabytków Techniki.

Srebrny Pociąg ruszył 2 października i będzie kursował w każdą niedzielę, do 27 listopada. Początek trasy to stacja Katowice, skąd o godzinie 11. 37 wyruszy pociąg Kolei Śląskich (kierunek Lubliniec, przyjazd na stację Bytom o godzinie 12.06). Następnie, w Bytomiu, po zaplanowanej przesiadce na tzw. „5 peron" Bytom Wąskotorowy, o 12.30 wyruszy pociąg Górnośląskich Kolei Wąskotorowych do stacji Tarnowskie Góry Kopalnia Srebra (przyjazd o godzinie 13.10). W godzinach od 13.30 do 15.30 będzie czas na zwiedzanie Zabytkowej Kopalni Srebra i Skansenu Maszyn Parowych. Odjazd powrotnego pociągu wąskotorowego ze stacji Tarnowskie Góry Kopalnia Srebra nastąpi o godzinie 15.50, by do Bytomia Wąskotorowego dotrzeć na godzinę 16.30. Natomiast z Bytomia pociąg Kolei Śląskich do Katowic odjedzie o godzinie 16.59 (przyjazd o godz. 17.24). Więcej informacji na stronie Kolei Śląskich.

(oprac. izis)

Ruszył Silesion Kamila Durczoka. Przyjmie się na rynku?

My tukej sōm. A Polōki mogōm nōs w rzić pocałować – wystrzelił z grubej rury Szczepan Twardoch na nowym portalu.

Było to bardzo mocne wejście. Z początkiem października z impetem ruszył Silesion.pl – nowy i na wskroś śląski portal Kamila Durczoka. Zgodnie z nazwą nowe medium ma się zajmować tylko Śląskiem, ale skierowane jest nie tylko do Ślązaków – także do mieszkańców innych regionów.

Przez jednych Silesion został przyjęty entuzjastycznie, przez innych sceptycznie, nie pozostawił jednak ludzi obojętnych i o to pewnie chodziło. W słowach wstępu Kamil Durczok napisał, ze od lat chodził mu po głowie pomysł na nowe medium. „Takie, które obrazem, dźwiękiem i tekstem, będzie szczerze – czasem do bólu – opisywać ten świat wokół nas". Zaś „Wirtualnym Mediom", redaktor naczelny Silesiona powiedział, że Śląsk ciągle czeka na swój wiodący tytuł, który będzie go reprezentował w całym tego słowa znaczeniu. – My takie medium zamierzamy stworzyć – podkreślił.

Na nowym Silesionie.pl pojawia się sporo znanych nazwisk: prof. Zbigniew Kadłubek, Szczepan Twardoch, któremu odpowiada Rafał Ziemkiewicz, znajdziemy tutaj felieton Ingmara Villqista i komentarze Jerzego Gorzelika. Padają mocne słowa o Śląsku, o Ślązakach, na gorąco oceniane przez czytelników i na bieżąco komentowane przez samego gospodarza w Strefie Durczoka.

„Kazimierz Kutz mawiał, że aby coś dla Śląska zrobić, trzeba z niego wyjechać. Myślę, że to prawda, choć tylko częściowa. Żeby coś dla Śląska zrobić, czasem trzeba do niego wrócić" – pisze Kamil Durczok we wstępniaku pod tytułem „Witajcie u siebie". Wspomina, że dopiero wtedy, kiedy tak naprawdę wrócił z Warszawy do domu, zobaczył, jak inny, nowy i nowoczesny, jest Śląsk. Wtedy też odżył w nim pomysł, który od kilku lat chodził mu po głowie. Pomysł na nowe medium.

„Długo szukaliśmy siedziby. Miejsca, które byłoby esencją śląskości, łączyło tradycję z nowoczesnością. Tak trafiliśmy do starej fabryki porcelany rodziny Giesche w Katowicach. To tu, w jej murach, jest zapisany kod genetyczny Ślązaków: ich pracowitość, solidność, oddanie. Dziś w murach tej fabryki tworzy się inny kod. Cyfrowym, zerojedynkowym kodem pisze się tutaj nowy rozdział historii Śląska. I tym kodem – wielkimi literami, z wielkim entuzjazmem i wiarą, że to jest to – tym kodem piszemy nazwę, która od dziś ma być pierwszym skojarzeniem dla wszystkich, którzy chcą wiedzieć co się dzieje" – tymi słowami witał wszystkich już na wstępie redaktor naczelny. Ale też z góry zapowiedział, że oprócz „naszych" na Silesionie będzie też miejsce dla „łonych", czyli przeciwników. – O tym kim tu na Śląsku jesteśmy, ile dla Polski znaczymy, co wnosimy a czego mamy prawo żądać, powinniśmy się spierać, kłócić i bić. Ale żeby był spór – muszą być dwie strony – podkreśla Kamil Durczok. *(izis)*

Lux ex Silesia – Światło ze Śląska

część VIII

Dalej podążamy szlakiem wywodzących się ze Śląska twórców, których nazwiska trwale zapisały się w historii muzyki i kultury. Józef Elsner był nauczycielem Chopina. Franz Eckert skomponował narodowy hymn Japonii.

JAN HAHN

Nie sposób wymienić wszystkich wyróżniających się. Przyjrzyjmy się bliżej biografii jednego z nich: Sylwiusa Leopolda Weissa, kompozytora i lutnistę urodzonego prawdopodobnie w Grodkowie w 1687 roku (dzieciństwo spędził we Wrocławiu), o którym już można dowiedzieć się z Wikipedii, choć jeszcze niedawno zajmowali się nim jedynie niemieccy muzykolodzy. Pierwszym nauczycielem był ojciec. Musiał wykazywać wybitne zdolności, skoro w wieku 7 lat koncertował przed cesarzem Leopoldem. Związał się z książęcym rodem Wittelsbachów i grywał w orkiestrze założonej przez jednego z nich (m.in. na statku zbudowanym specjalnie na potrzeby rejsów Brzeg – Wrocław). Następnie został objęty mecenatem i opieką przez Aleksandra Sobieskiego i przebywał z nim w Rzymie współpracując z braćmi Scarlatti i Arcangelo Corellim. Spotykał się też z Jerzym Fryderykiem Haendlem. Zabiegały o niego wszystkie najlepsze dworskie orkiestry. Był najlepiej opłacanym muzykiem. Wybrał kapelę Augusta II Mocnego w Dreźnie, w którym to mieście pozostał już do śmierci. W literaturze fachowej można przeczytać o słynnym „pojedynku" na improwizację muzyczną z Janem Sebastianem Bachem, który to pojedynek nie wyłonił zwycięscy.

Nauczyciel Chopina

Sto lat później: 1 czerwca 1769 w Grodkowie, urodził się Józef Elsner. Przedstawia się go jedynie jako nauczyciela Chopina, czym robi mu się krzywdę, gdyż jego zasługi dla muzyki w środkowej Europie są wielkie. Już w dzieciństwie ujawniał zamiłowanie do muzyki. Uczęszczając w Grodkowie do szkoły powszechnej, śpiewał w chórze kościelnym. Od 1781 uczył się i śpiewał w szkole przy klasztorze dominikanów oraz w jezuickim Gimnazjum św. Macieja we Wrocławiu. Śpiewał tam i grał początkowo w chórze i kapeli klasztornej, następnie w chórze operowym i w orkiestrze teatralnej. W tym czasie uczył się gry na skrzypcach. Wcześnie też zaczął komponować. W 1782 w kościele św. Wojciecha we Wrocławiu został wykonany jego motet Ave Maria gratiae plena na dwa głosy solowe z towarzyszeniem instrumentów. Dysponując pięknym głosem, Elsner odnosił sukcesy jako solista. Muzykował też jako skrzypek kameralista. Na uniwersytecie we Wrocławiu rozpoczął studia teologiczne, wkrótce potem przeniósł się na lekarskie; zamierzał je kontynuować w Wiedniu, dokąd wyjechał jako stypendysta Grodkowa jesienią 1789. Tam po długotrwałej chorobie postanowił jednak poświęcić się całkowicie muzyce.

W niektórych źródłach podaje się, że Elsner po wysłuchaniu pierwszych akordów słynnych organów Englera we Wrocławiu... zemdlał z wrażenia i nie zaprzątał już sobie później głowy niczym innym, jak muzyka. Jesienią 1791 roku przeniósł się do Brna na posadę skrzypka w orkiestrze teatralnej. Następnym etapem twórczego życia jest Lwów. Tam zostaje współpracownikiem Wojciecha Bogusławskiego przy organizowaniu życia muzycznego i teatralnego w tym mieście. Z nim przenosi się pod koniec wieku do Warszawy, komponując (jego twórczość liczy kilkadziesiąt mszy, oper, utworów oratoryjno-kantatowych, baletów, setki drobnych kompozycji), prowadząc operę, zakładając drukarnię muzyczną i czasopismo muzyczne (oba przedsięwzięcia były pionierskie). Był cenionym członkiem wielu towarzystw naukowych i muzycznych.

Muzyk i krawiec

Uczniem Elsnera był – jeszcze na Śląsku, Adolf Hesse. Został organistą w kościele ewangelickim we Wrocławiu i dyrygentem orkiestry operowej. Prowadził koncerty symfoniczne. Był wirtuozem gry na organach. Zapraszano go na koncerty w całej Europie (często grał w Londynie i w Paryżu). Utrzymywał kontakty z innym sławnym uczniem Elsnera – Fryderykiem Chopinem. Budująca, jak wiele śląskich biografii, jest historia życia Johanna Sedlatzka. Urodzony w Głogówku w rodzinie krawca wyuczył się fachu, lecz dzięki hrabiemu Oppersdprffowi, który dostrzegł talent chłopca, nauczył się w pałacowej orkiestrze gry na flecie – wtedy najmodniejszym instrumencie. Wyruszył w świat, szyjąc i koncertując. W Opawie – „śląskim Wiedniu" szył kostiumy dla miejscowej opery i występował na scenie. Później było Brno i Wiedeń, gdzie był już pierwszym flecistą w orkiestrze.

Szczyt powodzenia osiągnął w Pradze. Po jego koncertach ukazywały się entuzjastyczne recenzje. Otrzymywał też mnóstwo zaproszeń, z których większość, jako wyjątkowo pracowity człowiek, realizował. Na zaproszenie Carla Marii Webera grał podczas premiery opery „Wolny Strzelec" powstałej w Pokoju pod Opolem. Pasmem sukcesów Sedlatzka było turnee po Włoszech. Podczas jego koncertów sale pękały w szwach, było tak nawet w Genui po koncercie słynnego Paganiniego. Dłużej zamieszkał w Londynie, tam ożenił się z Angielką, która dała mu pięcioro dzieci, otrzymał tytuł profesorski i doktorat honoris causa. Wracał na Śląsk – podleczyć się w Cieplicach i przy okazji odwiedzin rodziców koncertować w Głogówku i Raciborzu. Schyłek życia spędził w Wiedniu i tam jest pochowany.

Idea zjednoczenia

Warto wspomnieć jeszcze o jednym muzyku związanym ściśle ze Śląskiem, z uwagi na pieśń, którą stworzył: Deutschland, Deutschland über alles. August Hoffmann von Fallersleben (ten ostatni człon nie oznacza stanu szlacheckiego, lecz z uwagi na pospolite nazwisko – nazwę miasteczka w którym się urodził. Na początku XIX wieku August objął posadę bibliotekarza Uniwersytetu Wrocławskiego, a potem był tam profesorem języka i literatury niemieckiej. Wydał dwa tomy wierszy. Pisał także wiersze i piosenki dla dzieci, zbierał, tłumaczył i wydał pieśni ludowe z Górnego Śląska. Bardzo aktywny i popularny we Wrocławiu, działał w wielu towarzystwach i kręgach towarzyskich. Jedno, pod przewrotną nazwą Towarzystwo Bezcelowe nawet założył. Hoffmann był przeciwnikiem monarchii absolutnej. Zbiór pieśni, w którym znalazła się ta dziś najważniejsza, został w Prusach oprotestowany, on sam zaś został pozbawiony posady na uniwersytecie i pensji. Musiał szukać w całej Europie bezpiecznego i spokojnego miejsca. Jeśli zaś chodzi o obecny hymn Niemiec: do dziś w Polsce panuje przekonanie, że słowa jego tytułu świadczą o bucie i wywyższaniu się Niemców. Z intencji ich autora i z treści pieśni wynika, że ponad wszystko na świecie należy stawiać ideę zjednoczenia Niemiec, której Hoffmann był wielkim zwolennikiem.



UG KRZYŻANOWICE

Co roku w Krzyżanowicach odbywa się koncert poświęcony pamięci Ludwiga van Beethovena i Franciszka Liszta, którzy jakiś czas tutaj przebywali. Zdjęcie z tegorocznej imprezy

W XIX wieku na Śląsku powstawało wiele przepysznych rezydencji wzniesionych przez pruską rodzinę panującą i arystokrację (także polską: Radziwiłłów, Czartoryskich). W Kotlinie Kłodzkiej, w Cieplicach i w Świeradowie tętniły życiem uzdrowiska. Każde to miejsce było sceną muzycznych popisów, gwarantujące i wyrafinowaną publiczność, i znaczne apanaże. Nie było więc w Europie muzyka o większej sławie, który by na krócej lub na dłużej nie zawitał na Śląsk. Dłużej związani z naszą ziemią byli: Jerzy Filip Telemann, który karierę rozpoczynał na zamku Promnitzów w Żarach i kierował tamtejszą orkiestrą, później zaś przebywał u Hochbergów w Pszczynie. Najdłużej przebywał na Śląsku Carl Maria von Weber, kierownik muzyczny opery wrocławskiej, potem w Pokoju pod Opolem dyrygent i dyrektor artystyczny orkiestry w pałacu księcia Eugeniusza Wirtemberskiego. Podczas podróży po Śląsku, konkretnie: w Górach Izerskich, po wysłuchaniu opowieści o kłusownikach z wioski Gross Iserpowstał pomysł napisania opery „Wolny strzelec"

Śladami Beethovena

Także wielki Beethoven związał się ze Śląskiem. Przede wszystkim poprzez hojnych sponsorów i mecenasów. Dzięki księciu Lichnowskiemu w jego pałacu we Wiedniu zaznajomił się z Haydnem i zaprzyjaźnił z Mozartem. Później przebywał w pałacach Lichnowskich w Grodźcu i w Krzyżanowicach, a następnie udał się wraz z księciem do jego przyjaciela i równie wielkiego melomana – hrabiego Oppersdorffa w Głogówku. Tam Beethoven koncertował i komponował IV Symfonię, którą dedykował gospodarzowi. Obiecaną – piątą symfonię, sławniejszą, był zmuszony sprzedać, mimo iż otrzymał już zaliczkę.

Powróćmy jeszcze do muzyki organowej i pieśni kościelnych: brat Prymasa Polski – Augustyna Hlonda, Antoni, używający pseudonimu Chlondowski, salezjanin i wybitny organista, jest twórcą wielu najpiękniejszych pieśni. Jego kompozycje znajdują się w repertuarze zespołów muzyki religijnej na całym świecie. W stulecie śmierci (w 2015 roku) wydobyto z zapomnienia i doceniono (wystawy, koncerty) dorobek Heinricha Schulza-Beuthena kompozytora z Bytomia (na cześć tego miasta dołączył do nazwiska jego nazwę). Pozostawił on po sobie 132 dzieła. Za najważniejsze uważa się jego symfonie. Utwory jego wykonywane były w najsławniejszych salach koncertowych Europy. Wysoko je oceniał m.in. Franciszek Liszt. Ponieważ większość zapisów nutowych nigdy nie została wydrukowana, znaczna zaś część rękopisów zaginęła, twórczość Schulza-Beuthena pozostawała nieznana. W Polsce na renesans nie miała absolutnie szans z uwagi na wiadomy stosunek władz do niemieckojęzycznych twórców śląskich, noszących w dodatku tak rewizjonistyczne nazwisko. Muzykę jego przypomniała w 2002 roku... Szwecja wydając płytę CD na której znalazły się cztery utwory Beuthena. Nagrała je w... Państwowym Konserwatorium Moskiewskim oraz w Studiu „Mosfilmu" Moskiewska Orkiestra Symfoniczna. Przed wojną jedna ze znaczniejszych ulic Bytomia nosiła jego imię. Dziś nic nie wskazuje na to, że w tym mieście urodził się sławny kompozytor. I nie ma się co dziwić zważywszy kto tym miastem rządził po wojnie i kto nadawał nazwy ulicom. Wszak do dzisiaj wielki Gorczycki patronujący festiwalom nie ma w nim swojej ulicy.

Hymn dla Japonii

Ślązacy muzykują nie tylko w Europie. Urodzony w 1852 roku w Nowej Rudzie Franz Eckert w latach 1879-1889 był nauczycielem muzyki w szkole wojskowej w Tokio. Skomponował japoński hymn narodowy. W 1897 powrócił na Daleki Wschód. Od 1901 r. przebywał w Korei, gdzie również skomponował hymn tego kraju. Wrodzona muzykalność Ślązaków, tradycja wysyłania dzieci do szkół muzycznych, umiejętność gry na instrumentach, wielość chórów i orkiestr, wreszcie wybitne osiągnięcia na arenie światowej śląskich kompozytorów: Szabelskiego, Szalonka, Lasonia, a zwłaszcza Kilara i Góreckiego, wirtuozeria Zimermanna, poziom NOSPR w Katowicach, Kwartetu Śląskiego i orkiestry „Aukso", renoma katowickiej Akademii Muzycznej, to efekt umuzykalnienia i rozmuzykowania w XIX i na początku XX wieku, kiedy to na kulturę muzyczną nie brakowało pieniędzy ani w państwowej, ani w arystokratycznej, ani w mieszczańskiej kiesie.



WIKIPEDIA

Józef Elsner, nauczyciel Fryderyka Chopina, pochodził ze śląskiego Grodkowa



ARCHIWUM

Genialny Ludwig von Beethoven często bywał na Śląsku: w Opawie, Krzyżanowicach czy Głogówku. Hrabiemu Franciszkowi Oppersdorffowi zadedykował IV Symfonię c-moll Op. 60

Blank po cichutku dusze nōm rosnōm...



IZA SALAMON

Jan Kaintoch z Pszowa, inżynier budownictwa i śląski poeta

„Cilip cilipka trzimie pod parzom, amajzy locom, skokajom błechy, szlangi się budzom, glizdy wyłażom, jak jo to widza – gupna z uciechy" – pisze Jan Kaintoch, śląski poeta z Pszowa. Z zawodu jest inżynierem budownictwa.

Jego pełne radości i wiary wiersze oraz rytmiczne pieśniczki po śląsku znane są wielu mieszkańcom naszego regionu, chociaż sam autor jest skromnym człowiekiem i nie szuka wielkiego rozgłosu.

– Czym jest dla mnie Śląsk? To ziemia pełna skarbów. Pierwszym jest jej piękno, które mamy okazję podziwiać wraz z żoną jeżdżąc na rowerze. W sezonie pokonujemy jakieś 1200-1500 km. Drugim skarbem jest chrześcijaństwo i silny związek z Kościołem, a trzecim są ludzie mieszkający na tej ziemi – uważa Jan Kaintoch. Sam jest rdzennym Ślązakiem, ze śląskimi korzeniami po obojgu rodzicach. Jego ojciec pochodził z Zabrza, a mama z Rudy Śląskiej.

– Urodziłem się w Tychach, w 1960 roku. W domu mówiliśmy po śląsku, w szkole też, ale raczej tylko między sobą, bo na lekcjach nie wolno było – wspomina pszowianin. Ślonsko godka szybko stała się językiem jego serca, w którym zaczął pisać wiersze o tym, co dla człowieka jest najważniejsze: o życiu, wierze, pracy i ludzkiej dobroci.

Zaczęło się od „beranio"

Aż trudno uwierzyć, ale pierwsze utwory po śląsku zaczął pisać jakieś trzydzieści pięć lat temu. Z początkiem lat 80. rozpoczął studia na kierunku budownictwo w Gliwicach. Miał wtedy wielu przyjaciół z Chorzowa, Siemianowic czy Świętochłowic. Mówili po śląsku, czasem troszkę inaczej, ale wszyscy doskonale się rozumieli. – Pamiętam, pierwsze były śląskie piosenki, które śpiewaliśmy na praktykach studenckich wraz z Bogusławem Kałką z Chorzowa, który obecnie mieszka w Mannheim – wspomina pan Janek. Potem miał kilkanaście lat przerwy, aż do początku ery internetu, dzięki któremu, w 1999 roku, nawiązał kontakt z grupą Ślonski Berani, stworzoną przez Mariana Pyrka z Katowic. – Szybko się do tej grupy zapisałem. Jej fenomen polegał na tym, że należeli do niej ludzie pochodzący ze Śląska, ale mieszkający we Francji, w Niemczech, Kanadzie czy Nowej Zelandii. Pisaliśmy do siebie listy po śląsku, Oni byli stęsknieni, czekali na wiadomości od nas, a my byliśmy zaciekawieni tym, jak kultywują śląskie tradycje w nowym otoczeniu – wspomina autor „Ślonskich wierszy". Dodaje, że wiele przyjaźni pozostało do dziś,

Świynty Zefliczku, świynty Franciku...

Potem po listach przyszły życzenia po śląsku. Pisał je na pięknych kartkach świątecznych, które robiła jego żona Ewa (razem przeżyli 32 lata). Ta tradycja przetrwała w domu Kaintochów przez kilkanaście lat i to z tych życzeń urodziły się trzy książki. Pierwsza nosiła tytuł „Życzenia na święta Wielkiej Nocy". Zawierała kilkanaście wierszyków wielkanocnych i była dedykowana ks. prof. Jerzemu Szymikowi z okazji 60. urodzin. Mimo że ukazała się w mikroskopijnym nakładzie (zaledwie 20 egzemplarzy), wzbudziła ogromne zainteresowanie. Przyjaciele zachęcali pana Janka, aby zaprezentował swoje wiersze szerszej publiczności. Stąd też niebawem pojawiła się kolejna publikacja z życzeniami bożonarodzeniowymi, została wydana w 500 egzemplarzach. Autor poświęcił ją ks. Piotrowi Gaworskiemu z okazji 50. urodzin. Kapłan przeżył ciężki wypadek. Wracał do zdrowia. Trzecia książka Jana Kaintocha – „Ślonskie wiersze" – jest podsumowaniem całej twórczości. Znalazł się w niej wiersz „Asyż na Ślonsku", o którym ks. prof. Szymik napisał w e-mailu: „Jasiu, to jest wielka literatura, wiedz o tym...". Warto wspomnieć o szczególnym autorze rysunków do książki – to utalentowany plastycznie, 20-letni Przemek Adamczyk, który urodził się z porażeniem mózgowym.

Śląski żywot: módl się i pracuj

Co to znaczy być Ślązakiem? – Patrzę na tę ziemię przez pryzmat miłości i nie wyobrażam sobie, żebym mógł gdzieś stąd wyjechać, żyć i pracować w innym miejscu. Nawet mi to przez myśl nie przeszło, chociaż dwóch moich braci mieszka od 1989 roku w Niemczech, także brat mojej żony– mówi Jan Kaintoch.

Jego życie wspiera się na trzech potężnych filarach. To wiara, rodzina i praca. Pracując wyraża miłość i przywiązanie do ludzi oraz do regionu. „Zaroz chycili my sie roboty. Oblyk żech arbaj, chrube galoty, sztychowkom kopoł jo fundamynty, kible przinosiył zaś Francek Świynty"" – pisze o wyśnionej pracy ze świętym Franciszkiem we wspomnianym wierszu „Asyż na Ślonsku". – Moja miłość do Śląska wyraża się w mojej pracy, w tych budowach, które realizuję na tej ziemi. To te 1700 projektów, które wykonałem w przeciągu 25 lat, w naszej pracowni projektowej Domino, którą prowadzę wraz z żoną oraz Bogną i Arkadiuszem Adamczykami, małżeństwem architektów – podkreśla pan Janek. Ta firma jest bez wątpienia jego sukcesem. Wspomina, jak zaczynał wraz z żoną i przyjaciółmi w niewielkim pokoju, bez okna...

Cudownie ocaleni

Warto wspomnieć, że autor śląskich wierszy jest także współtwórcą grupy POCO – Pszowskiego Ogniska Cudownie Ocalonych, która działa od 2005 roku i liczy około 30-40 osób skupionych wokół księdza profesora Jerzego Szymika. – Wszyscy jesteśmy cudownie ocaleni od zła. Wielu z nas miało ciężkie doświadczenia, wypadki na drodze, w kopalni, kryzysy rodzinne, ale ze wszystkiego wychodziliśmy bez szwanku. Wymyśliłem tę nazwę POCO, jako pytanie: po co żyjemy, po co istniejemy, po co mamy kochać? – wyjaśnia Jan Kaintoch. *(izis)*

Anioł Stróż Górnego Śląska

Oto Anioł Stróż Górnego Śląska. Obraz namalował Stanisław Łakomy z Chorzowa, na prośbę europosła Marka Plury.

Wizerunek anioła przepasanego żółto-niebieską szarfą ma być tarczą ochronną dla wszystkich tych, którzy strzegą tożsamości śląskiej i godki.

„Pōnbōczku – widzisz a niegrzmisz? Ześlij nam Ślōnzōkōm Anioła Stróża, który nas obroni przed tą ciężką próbą charakteru. A może ten trudny czas jest nam zadany po to, aby zajrzeć głęboko w naszą śląską duszę, aby tam odnaleźć wartości zapisane nam przez przodków i umocnić się nimi. Jak to zrobić? Jak odczytać kod Ślōnzōkōw?" – pyta europoseł Marek Plura na łamach „Jaskółki Śląskiej".

Dodaje, że namalowanie Anioła Stróża Ślōnzōkōw zlecił panu Stanisławowi Łakomemu i teraz to dzieło przypomina mu o potrzebie duchowej peregrynacji. „Pōnbōczek doł ludziōm dziesiyńć przikōzań coby dobrze żyli. Nōm Ślōnzokōm doł ku tymu eszcze jednōste przikōzani: „Gōdki swoji, idyntyfikacyje a ślōnskigo ôbyczaju nie przepōmnisz, bo by dusza ze ciā ufurgła, a serce by we ciā stwardło, a zeczorniyło choby wōngli!" – podkreśla eurodeputowany.

Więcej informacji na temat niezwykłego obrazu możemy znaleźć na profilu „Anioł Stróż Górnego Śląska" na portalu społecznościowym. Znajduje się tam m.in. relacja z wyjazdu na Górę Świętej Anny, gdzie pielgrzymi chcieli obraz poświęcić, co okazało się jednak niełatwe. Niespodziewanie spotkali profesor Joannę Rostropowicz z Opola, która obraz już wcześniej widziała w internecie i dokładnie rozumiała jego symbolikę. To jednak nie był koniec niespodzianek. – Pani profesor Rostropowicz znalazła do poświęcenia obrazu innego profesora, księdza Henryka Olszara, wykładowcę Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego. Ksiądz profesor od razu stał się sympatykiem naszego pomysłu, pomimo że widział obraz i nas wszystkich, w tym Panią profesor, pierwszy raz w życiu – relacjonują pielgrzymi na Górę Świętej Anny. Ksiądz profesor Henryk Olszar dokonał uroczystego poświęcenia obrazu Anioła Stróża Górnego Śląska, zaś najciekawsze w tym cudownym zbiegu okoliczności jest to, że kapłan urodził się i wychował się w jedynej na Górnym Śląsku parafii pod wezwaniem Anioła Stróża w Gorzycach, zaś poświęcenie zostało dokonane 2 października, w Święto Anioła Stróża w kościele katolickim! – Czy to tylko przypadek? – czytamy na wspomnianym profilu. No właśnie. Warto na koniec wspomnieć, że każdy, kto chciałby mieć kopię tego obrazu w domu, może skontaktować się przez Facebooka z europosłem Markiem Plurą, który deklaruje, że chętnie taki obrazek każdemu wyśle. *(izis)*



ANIOŁ STRÓŻ GÓRNEGO ŚLĄSKA/FACEBOOK

Stanisław Łakomy z obrazem „Anioł Stróż Górnego Śląska"

Zostań śląską księżniczką

Do końca roku można nadsyłać zgłoszenia do regionalnego konkursu „Miss Górnego Śląska".

Jego organizatorem jest stowarzyszenie Lady D. z siedzibą w Katowicach, które informuje, że celem konkursu jest promocja ciekawych osobowości, popularyzacja historii regionu, zamków i pałaców Górnego Śląska oraz postaci historycznych z nim związanych. W konkursie mogą wziąć udział bezdzietne, niezamężne kobiety, które w dniu zgłoszenia do konkursu ukończyły 18 rok życia, a nie przekroczyły 28. roku życia. Zgłoszenie powinno zawierać wypełnioną i podpisaną przez kandydatkę kartę zgłoszeniową oraz autoprezentację w formie 2-minutowego filmu na podpisanej imieniem i nazwiskiem płycie CD. W filmie kandydatka powinna przedstawić swoją osobowość, zainteresowania, talenty oraz światopogląd. Finał konkursu „Miss Górnego Śląska" odbędzie się w pierwszym kwartale przyszłego roku. Nagrodą główną w konkursie jest tytuł Księżniczki Górnego Śląska, akt koronacji dokonany złotą, oryginalną koroną, której laureatka może używać podczas sesji fotograficznych oraz imprez organizowanych lub współorganizowanych przez Stowarzyszenie Lady D, pamiątkowa szarfa z finału konkursu, trzydniowa wycieczka do Brukseli połączona ze zwiedzaniem Parlamentu Europejskiego, promocja laureatki w mediach i przez Stowarzyszenie Lady D. oraz pamiątkowe zdjęcia z sesji w koronie. Dwie wicemiss otrzymają tytuły Dam Dworu. Więcej informacji można znaleźć na portalu społecznościowym pod nazwą konkursu. Zgłoszenia należy nadsyłać do 31 grudnia listownie, na adres: Stowarzyszenie Lady D. ulica Stalmacha 17, 40-058 Katowice z dopiskiem „Konkurs Miss Górnego Śląska". Kontakt e-maliowy: stowarzyszenieladyd@gmail.com. *(oprac. izis)*